

GEN. HALLER W BIAŁYM DOMU

POLSKA MOCARSTWEM W LIDZE NARODÓW.

Barthou Radzi z Czechami Nad Losem Austrii.

Biuletyn.

Warszawa, 28. kwietnia. — (Prasa Stow.) — Ponieważ Polska została uznana jako jedno z większych mocarstw w Europie, francuski minister spraw zagranicznych, Louis Barthou zasugerował, aby przyznać Polsce stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów.

(W skład stałej Rady Ligi wchodzi: Anglia, Francja, Włochy, Niemcy i Japonia. Niemcy i Japonia wystąpiły z Ligi, więc może się znaleźć miejsce dla Polski. — Przyp. Redakcji Dzien. Chic.)

Wiedeń, 28. kwietnia. (John Gunther — The Chicago Daily News.) — Francuski min. spraw zagranicznych, Barthou, prowadzi obecnie narady z przedstawicielami rządu czeskosłowackiego w sprawie Austrii.

Misja przedstawiciela Francji w Pradze Czeskiej jest znacznie łatwiejsza aniżeli w Warszawie. Tam musiał on załagodzić nieporozumienia z Francją i wprowadzić Polskę ponownie do bloku francuskiego, lecz w Pradze spotyka się z przyjaźni, których głównym celem jest pozostanie nadal w jak najlepszej komitety w Francji.

Nieporozumienia między Czechosłowacją i Francją mogą jedynie wynikać na punkcie Austrii. Ataki nazistów niemieckich na Austrię ustały, lecz Czesi i Francuzi obawiają się, że ataki te mogą być wznowione z chwilą, gdy nazizm Doll-

fussa zacznie słabnąć, co jest również możliwe.

Francja i Czechosłowacja posiadają zasadniczo jeden program dla Austrii, którą pragną uratować za wszelką cenę przed kanclerzem Hitlerem, lecz poglądy ich różnią się na punkcie metod, jakie powinny być użyte w tej akcji. Francja utrzymuje, że najlepszym zaporem przeciw zakusom Hitlera na Austrię jest zainstaowanie Ottona Habsburga na tronie austriackim, a jeżeli nie ukoronowanie Ottona, to przynajmniej pozwolić mu powrócić do Austrii w charakterze obywatela prywatnego.

Czesi obawiają się i nienawidzą planu przywrócenia monarchii w Austrii z Habsburgiem na tronie, jak również nienawidzą programu i planów na przyszłość nazistów niemieckich. Francja nalega na Czechosłowację, aby zmieniła swój pogląd na kwestię przywrócenia monarchii w Austrii tem bardziej, jeżeli Włochy zgodziłyby się na takie rozwiązanie kwestii austriackiej. Czesi powiadają — nie. Dla nich powrót Habsburga na tron austriacki znaczy tyle co powrót do absolutyzmu habsburskiego w Europie środkowej, co — zdaniem Czechów — może poważnie zagrozić w przyszłości w utrzymaniu unii ze Słowakami i Jugosławiją z Krocją.

Sprawę tę muszą załatwić przedstawiciele obu państw: Barthou — Francji, Benes — Czechosłowacji.

Życie Małego i Wielkiego Świata

W Polsce proponują rozko-
pać historyczny Kopiec Krakusa,
aby się przekonać, co się
wewnątrz Kopca znajduje. —
Twierdzą uczeni, że we wnętrzu
kopca znajdują się mogiły
prahistoryczne. Bardzo cieka-
we.

Warszawa posiada 8 i pół mil-
jona złotych niedoboru, który
— według raportu z Polski —
ma być pokryty przez nałożenie
nowych podatków. W tem jest
dla nas pociecha, bo wiemy,
że nie tylko my musimy
płacić wygórowane podatki.

Wielka Brytania odrzuciła
plany rozbrojenia Mussolini-
ego, twierdząc, że są one
„niepraktyczne”. Mussolini po-
winien wiedzieć, że Anglia nie
zgodzi się na jego plan, bo
przewiduje on prawo do broje-
nia się Niemiec, a Anglia ni-
gdy nie zgodzi się na to, aby
ktoś mocarstwo było silniej-
sze od Anglii. Zresztą Francja
odrzuca ten plan poprzednio,
a Anglia, choć często drze ko-
ty z Francją, jednak jeżeli i-
dzie o kwestię bezpieczeństwa,
to zawsze woli pracować z
Francją, aniżeli z Niemcami.

Izba reprezentantów prze-
wadziła onegdaj bil Dicksteina,
obliczony na usunięcie ostat-
nich dyskryminacji w prawach
naturalizacyjnych przeciwko
kobietom amerykańskim. Na
mocy tego bilu, matka amery-
kańska żyjąca zagranicą, lub
ojciec, mogą przelewać obywatel-
stwo amerykańskie na swoje
dzieci.

KALENDARZYK

Dziś sobota, 28 kwietnia: —
św. Pawła od Krzyża.

Dziś o północy rozpoczyna
się czas oszczędzania światła
dziennego, zatem wskazówki
zegarów mają być posunięte o
jedną godzinę naprzód.

Jutro, niedziela, 29 kwiet-
nia: św. Piotra z Wer.
Czwarta niedziela po Wiel-
kiejnocy.

Pojutrze, poniedziałek, 30
kwietnia: św. Katarzyny Se-
neńskiej.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 4:50.
Zachód słońca o godz. 6:46.



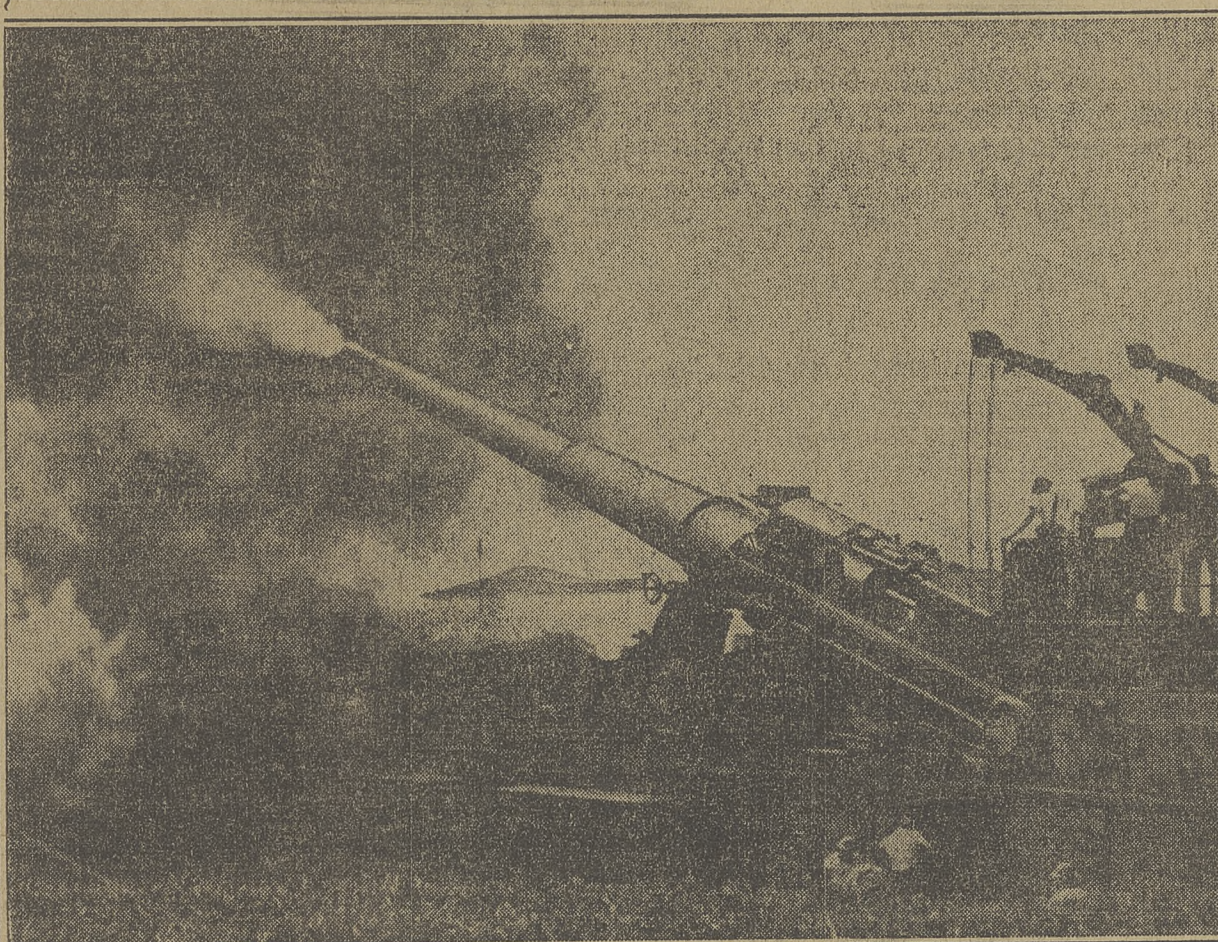
Pogoda w Chicago i okolicy:
W sobotę zmniejszają się za-
chmurzenie oraz ciepło, praw-
dopodobnie dziś w nocy lub ju-
tro zrana deszcz i zimniej. Sil-
ny, południowo-zachodni wiatr
w sobotę.

Temperatura doby minionej:
Najwyższa wczoraj o godzinie
1-ej po południu, 39 stopni; —
najniższa wczoraj, o godzinie
5-ej rano, 36 stopni.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW
POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje
19 i jedną dziesiątą centa. Bon-
dy polskie 8-proc., \$85.00; bon-
dy 7-proc., \$101.00; bondy 6-
proc., \$75.00.

POWITANIE FLOTY.



Potężna armata kolejowa (zmontowana na platformie pociągu), obsługiwana przez artylerię nadbrzeżną w Strefie Kanatu Panamskiego, daje ognia na powitanie floty amerykańskiej przepływającej kanałem w drodze na manewry na morzu Karybskim.

Podkomendny Dillingera Zrabował \$6,000 w Banku Podmiejskim.

Inny Członek Szajki Osaczony w Wisconsin.

Podczas gdy John Dillinger,
„teror” środkowego zachodu,
w dalszym ciągu wymykał się
federalnym i stanowym stró-
żom prawa, inne wydarzenia
zepchnęły go chwilowo na ty-
ny plan. Były niemi:

1. — Rabunek banku Trust
and Savings w Villa Park, tuż
na zachód od Chicago, przez
szajkę pięciu bandytów, z któ-
rych jednego poznano jako pod-
komendnego Dillingera, Home-
ra Van Metera.

2. — Stopniowe zamykanie
potrząsku zastawionego na
George (Baby Face) Nelsona,
innego z zaufanych członków
szajki Dillingera, w moczarach
powiatu Iron, w północnym
Wisconsin, blisko Park Falls.
Wszystkie drogi zostały odcię-
te i, jeżeli Nelson istotnie u-
krywa się w tej okolicy, nie
będzie mógł wydostać się z
matni. W Solon Springs, Wis.,
specjalny deputowany szeryfa
został ranny w wymianie
strzałów z pędzącym automo-
bilistą, w którym miał poznać
Nelsona.

3. — Wydanie warrantu fe-
deralnego w Chicago przeciw-
ko W. E. Vidlerowi, lat 34, eks-
wieźniowi i kilku innym, któ-
rych nazwiska zatajono, pod
zarzutem wzięcia udziału w po-
rwanu bankiera Edwarda
Bremera w St. Paul, ub. zimy,
za którego dostali \$200,000 o-
kupu. Vidler, aresztowany w
czwartek, miał przy sobie
\$2,600 z pieniędzy wypłacon-
ych w okupie. Władze federal-
ne są przekonane, że pozostaje
on w stokach z członkami
szajki Dillingera.

Szajka rozdzieliła się.

Pojawienie się Van Metera
na terytorium chicagowskim i
samotna wędrówka Nelsona w
bagnach i lasach wisconsin-
skich upewniła władze federal-
ne, że szajka Dillingera, która
kulami utorowała sobie drogę
do ucieczki w Spider Lake,
Wis., w ub. niedzielę, rozdzieli-
ła się. Nie jest wykluczone,
że sam Dillinger ukrywa się
gdzieś w okolicy Chicago, uwa-

ża się jednak za bardziej praw-
dopodobne, że przeczaił się w
okolicy St. Paul.

Rabunek banku.

Wczorajszy rabunek banku
w Villa Park wykazał zwykłą
sprawność gangsterów Dillin-
gera. Jeden z pięciu bandytów
pozostał przy kierownicy w sa-
mochodzie, drugi, ze strzelbą,
stał na warcie przy drzwiach
a trzech weszło do środka i
wykonało swoją „robotę”. Po
steroryzowaniu trzech urzęd-
ników, bandyci zgarnęli około
\$6,000 i najspokojniej wyszli z
banku wsiadli do samochodu i
odjechali. Bandyci nie zauwa-
żyli stenografistki bankowej,
siedzącej za przepierzeniem,
ale nie miała ona sposobności
dać alarmu.

Szeryf Belton z powiatu Pi-
ma, Ariz., dowódca czujnej
grupy stróżów prawa, która z
łatwością ujęła Dillingera i je-
go trzech kamratów w Tucson,
w styczniu b. r., ma pewnego
rodzaju podziw dla odwagi i

zuchwaństwa osławionego zio-
czyńcy.

Szeryf Belton przybył do
Chicago, aby zabrać pewnego
podejrzanego bandytów do Tuc-
son. Wyrzucił on opinję, że Dillin-
ger nie da się nigdy wziąć
żywcem, bo wie, że nie ma nic
do stracenia, bo jeżeli go zia-
pią, pójdzie na krzesło elektry-
czne. Zdaniem szeryfa, Dillin-
ger posiada daleko wyższą in-
teligencję niż większość ban-
dytów i przypuszcza, że gdyby
nie zszedł z uczciwej drogi,
mógłby być wielkim speku-
lantem giełdowym.

Sprawa nagrody przyspieszona.
W międzyczasie, poselska ko-
misja sądowicza złożyła wczoraj
relację z bilu upoważniają-
cego rząd federalny do ofiaro-
wania nagrody \$25,000 za u-
jęcie Dillingera — żywego czy
umarłego.

Bil upewnienia rząd fede-
ralny do wypłacenia takiej su-
my za schwytanie każdej oso-
by, która, w opinii prokuratora
generalnego, pogwałciła fe-
deralne lub stanowe prawa
kryminalne.

Ucieczka Groźnego Kryminalisty z Więzienia w Menard.

Donoszą z Chester, Ill., że
Randol Norvell, „mózg” bandy
porywaczy, która wprowadziła
w dniu 10 lipca zamożnego ban-
kiera Augusta Luera, z Alton,
zdołał się wydostać z więzienia
stanowego w Menard, Ill. i
znik bez śladu. Norvell, jak
przypuszcza policja, przepły-
nął prawdopodobnie rzekę Mis-
sissippi i znajduje się obecnie
na stronie stanu Missouri.

Trzystu policjantów i człon-
ków straży więzienia stanowe-
go od wczesnego rana przetrza-
sało okolicę wzdłuż rzeki Mis-
sissippi, zaglądając do każdego
zaułku, do każdej chaty i do
każdego krzaka, lecz nigdzie
nie napotkano nawet na ślad
zbiega.

Norvell, nazywany przez
władze więzienia „nowoczes-
nym więźniem” skazany na ca-

łe życie za udział w porwaniu
bankiera, pracował w więzieniu
w warsztatach ślusarskich ra-
zem ze 150 kolegami. Usunaw-
szy kraty grodzące wąskie
wejście do tunelu, zbieg prze-
cisnął się przez mały otwór i
wydostał się na podwórze wię-
zienia. Tam podniósł wieko od
przewodu kanalizacyjnego i
przewodem tym przeczołgał się
do wylotu kanału do rzeki. Ka-
nał w tym miejscu mierzy za-
ledwie 40 jardów długości. —
Przez dwie godziny od czasu
ucieczki Norvella nikt z władz
więzienia nie wiedział o znik-
nięciu z więzienia. Kiedy przy-
spisywaniu nazwisk więźni za-
uważono, że brakuje Norvella,
wyszczęło alarm i rozpoczęto
pościg.

Norvell, jak twierdzą władze
więzienia, przed zasądzeniem

PREZYDENT INTERESUJE SIĘ MISJĄ GENERALA.

Haller Składa Wieniec na Grobach Żołnierza Nieznanego i Wilsona.

Washington, D. C., 28. kwietnia. (Depesza Własna.) —
Wczoraj w południe Generał Haller przyjęty był na specjalnej
audjencji przez Prezydenta Roosevelta. Audjencja trwała całe
pół godziny. Prezydent okazał wielkie zainteresowanie się mi-
sją Generala i sprawą weteranów polskich w Ameryce. O Pola-
kach amerykańskich wyrażał się z wielkim uznaniem, Genera-
łowi życzył powodzenia w jego misji. Generał przybył do Białe-
go Domu w towarzystwie osób: kongresmani Lesiński, Dingell
z Detroit i Brennan z Chicago; Eryk Haller, charge d'aff-
aires Sokołowski zastępował nieobecny w Waszyngtonie am-
badora Patka; Dziób, prezes, Mrozowski, sekretarz, reprezen-
towali Stowarzyszenie Wet. Armii Polskiej, oraz komitet was-
zyngtoński.

Przed przyjęciem u Prezydenta Generał złożył wieniec na
grobie Nieznanego Żołnierza na cmentarzu Arlington, w asy-
stencji licznych oddziałów wojsk amerykańskich poszczegól-
nych broni. Ceremonia nadzwyczaj podniosła, wywarła wielkie
wrażenie na obecnych.

W forcie Myer Generał odbył przegląd kawalerji i artylerji.
Przy wjeździe do fortu powitano Generała dziewiętnastoma
strzałami armatnimi. Przedtem Generał zwiedził kolegium
wojenne, gdzie Generał Simonds i sztab instruktorski przyjmował
go z wielkimi honorami. Generał złożył wieniec na grobie
Wilsona a później wizytę pani Wilson, która przyjmowała Genera-
ła i jego otoczenie z wielką serdecznością, z dumą pokazując
obecnym miecze Hallerowskie, którymi została udekorowana w
Poznaniu. Bardzo serdecznie przyjęli Generała na audjencji
sekretarz stanu Hull, sekretarz wojny Dern, oraz szef sztabu
generał Douglas MacArthur.

Na przyjęciu w ambasadzie polskiej na cześć Generala byli
obecni kongresmani Lesiński i Dingell i p. Sevmczak, oraz liczni
przedstawiciele armji, marynarki, Legionu Amerykańskiego o-
raz sfer dyplomatycznych.

Niezwykle serdeczne było przyjęcie w ambasadzie francus-
kiej.

Generał przybył do Waszyngtonu z Florydy w czwartek o
pierwszej w nocy. Na dworcu spotkał go sekretarz ambasady
Mościński oraz komitet Polonii waszyngtońskiej. Mościński od-
wiozł Generała limuzyną z ambasadą do hotelu Mayflower. Na
powitanie Generała przybyli specjalnie z Detroit aeroplanami
major Anderson, kapitan doktor Nowicki, znany chirurg w De-
troit, porucznik Nicol. Nieliczna ale bardzo serdeczna Polonia
waszyngtońska wydała na pożegnanie Generała bankiet. Gene-
rał odjechał w piątek o godzinie jedenastej wieczór do Pittsbur-
gha, gdzie pozostanie do czwartego maja. Następnie wyjeżdża
do Buffalo.

Jan Lesiński, kongresman.

PÓŁ MILJONA PETYCYJ O POMOC DEPOZYTOROM.

Dwa Nowe Projekty Nie Rozwiązują Sprawy.

Washington, 28. kwietnia. —
Petycje i listy na rzecz bilu Mc-
Leoda, proponującego „odmro-
żenie” depozytów w zamknię-
tych bankach w całym kraju,
przekroczyły wczoraj liczbę
pół miliona.

Petycje pochodziły od tysię-
cy obywateli w Detroit, Chicago,
Cleveland i innych miast.
Nadeszło również mnóstwo re-
zolucyj od różnych zrzeszeń i
organizacji obywatelskich w
różnych stronach kraju.

Zwolennicy bilu depozytorów
dowiedzieli się, że w jednym
tylko dniu do Białego Domu
nadeszło pocztą więcej niż
1,500 apelów i petycji na
rzecz tego ustawodawstwa.

Pomimo tego nacisku, przy-
wódcy administracji w Izbie
nie przestawali blokować sta-
rań o uzyskanie 145 podpisów
na petycji, któreby umożliwiła
oddanie bilu McLeoda pod gło-
sowanie 14. maja.

go na całe życie, opływał w do-
statkach, zarabiając pieniądze
na giełmce. Posiadał on
własny aeroplan i jest dobrym
pilotem. Norvell zamieszkiwał
stałe w East St. Louis, lecz
często widziiano go na drugiej
stronie granicy stanu Missouri,
dokąd odbywał częste podróże
własnym aeroplanem. Władze
więzienia twierdzą, że Norvell
sam planował ucieczkę i sam
uciekł bez niczyjej pomocy.

Poselska komisja bankowa i
pieniężna, w strategicznym po-
sunięciu mającym na celu ubie-
wienie projektu McLeoda, podobno
robiła przygotowania do zgło-
szenia zmodyfikowanego planu
pomocy depozytorom. W mni-
maniu bloku McLeoda, tak bil
byłby przeprowadzony w Izbie
z poparciem demokratycznym,
a potem pogrzebany w senacie.

Dowiedziano się wczoraj, że
w kongresie są opracowywane
dwa bile upoważniające rząd
do kupienia i zlikwidowania za-
sobów wszystkich banków, któ-
re nie otworzyły się po „świę-
cie” bankowem przed rokiem.
Jeden poleca Finansowej Kor-
poracji Rekonstrukcji kupienie
zasobów takich banków po o-
szacowaniu ich wartości. Ten
właśnie bil miała wziąć pod
rozważenie poselska komisja ba-
nkowa i pieniężna.

Drugi bil poleca Korporacji
Finansowej pożyczanie takim
bankom 100 procent likwidacy-
cyjnej wartości ich zasobów.
Przyjęcie jednego lub drugiego
bilu pozwoliłoby na wypłacenie
od \$500,000,000 do biliona do-
larów depozytorom takich ban-
ków.

Jako kompromis, ani jeden
ani drugi bil nie rozwiązuje
sprawy, bo zupełnie nie bierze
pod uwagę krzywd depozyto-
rów banków, zamkniętych
przed „świętem bankowem”.

Moskwa Demaskuje Prawdziwe Zamiaty Berlina.

Berlin, 28. kwietnia. — W
związku ze sprawą odrzucenia
proponcji Rosji sowieckiej,
złożonej przez Moskwę rządowi
niemieckiemu, aby Niemcy pod-
pisały pakt, gwarantujący nie-
podległość państw bloku bałty-
ckiego, otrzymano tu pogląd na
tę ważną sprawę dwóch stron,
mianowicie Rosji i Niemiec.
Oto, co mówią w tej sprawie
Niemcy.

W niemieckich kołach rządo-
wych nie przeczą, że rząd so-
wiecki istotnie proponuje taką
zrobili, a Niemcy uchylili się
od jej przyjęcia motywując
swą odmowę tem, że byłoby to
zbytecznem wobec braku jakich
kolwiek „historycznych” powo-
dów, dla których państwa bał-
tyckie mogłyby się obawiać u-
traty niepodległości.

Przedstawiciel rządu nie-
mieckiego oświadczył, że Polska
udzieliła Niemcom milczącego
poparcia (?) w tej sprawie, u-
chylili się od udziału w pro-
ponowanym przez Sowietów u-
kładzie.

Sprawa inaczej się przedsta-
wia w wyjaśnieniach ambasady
sowieckiej, gdzie utrzymują o-
twarcie, że propozycja ta była
próbą zbadania prawdziwych
zamiarów niemieckich i inten-
cyj w stosunku do państw bał-
tyckich, a w związku z hasła-
mi ekspansji niemieckiej w
kierunku wschodnim. Sowiety
podjęły akcję w tym kierunku
przed paru miesiącami.

Gdy dowiedziano się w Berli-
nie, że Polska zaproszona zosła-

Przepustka jest to dokument,
dający prawo wolnego wstępu.

Z WŁADYSŁAWOWA

Nowy czas oszczędnościowy „daylight saving time” nie wchodzi w życie w kościele św. Władysława, aż dopiero w poniedziałek, dnia 30go kwietnia. — Nabożeństwa więc jutro, w niedzielę, dnia 29go kwietnia, na Władysławowie odbywać się będą jeszcze według obecnego czasu.

Ubiegłego wtorku, dnia 24go kwietnia o godz. 10tej rano, w kościele św. Władysława przy licznych udziałach krewnych i znajomych odbył się okazały pogrzeb s. p. Zofji Pieczonka, córki pp. Stanisława i Weroniki Pieczonków, 3655 Laramie ave., liczącej przy zgonie zaledwie lat 24. Przedwczesna śmierć pogrzezała całą rodzinę w głębokim smutku. S. p. Zofja była członkinią Bractwa Dziewic Niepokalanego Poczęcia Najśw. M. P. i Tow. Wolnych Polek. Złoty złożono na cmentarzu św. Wojciecha. Podczas nabożeństwa śpiewał Chór Męzatek św. Jadwigi.

Do spowiedzi św. wielkanocnej dziś, w sobotę dnia 28go kwietnia przystąpią członkinie Tow. Foresterów pod op. Królowej Korony Polskiej, a do wspólnej Komunii św. jutro, w niedzielę na Mszy św. o godz. 7:15 rano. — Do spowiedzi św. wielkanocnej w przyszłą sobotę dn. 5go maja przystąpią członkowie i członkinie Chóru św. Cecylii. — Do spowiedzi św. miesięcznej w przyszłą sobotę przystąpią członkinie Bractwa Dzieci Marii.

Z Hawkins, Wis., około 400 mil na północ od miasta Chicago, gdzie bawili po ślubie odwieczając krewnych, powrócili ubiegłej soboty nowożeńcy, pp. Jan i Felicja Rymarczyk. Ślub pp. Rymarczyków odbył się dn. 14go kwietnia. Pani młoda z domu nazywa się Pilch. Państwo młodzi mają zamiar osiedlić się na Władysławowie.

Już w ten poniedziałek, dnia 30go kwietnia, w pawilonie parku Chopina, przy ulicach Long avenue i Roscoe, energicznie panie z Klubu Pań im. Marii Kopnickiej urządzają kolację polarną zwaną „Plunket Dinner”. Dochoć do budowy nowego kościoła i szkoły św. Władysława. Początek punktualnie o godz. 6ej. — Komitet dokłada wszelkich starań by impreza ta udała się jak najlepiej. Do łaskawego i jak najliczniejszego współudziału zaprasza się wszystkich.

We wtorek, dn. 15go maja, o godz. 10tej rano w kościele św. Władysława, dogonnym węzłem małżeńskim skojarzeni zostaną panna Irena Słomińska, córka pani Władysławy Słomińskiej, wdowy, 5404 School ul., z p. Jakóbem Archambault, 4440 N. Kostner ave., z parafji św. Edwarda.

W przyszły czwartek, dnia 3go maja, począwszy od godz. 7ej wieczorem, w kościele św.

Władysława, słuchana będzie spowiedź św. z okazji przypadającego pierwszego piątku miesiąca. A w piątek zaś rano, o godz. 8ej odprawione będzie nabożeństwo ku czci Najśw. Serca Pana Jezusa.

Ubiegłej soboty, dn. 27 kwietnia, pp. Jan i Zofja Zimka, 5211 ul. Henderson, złożyli wizytę synowi swemu, Józefowi, uczniowi wyższej szkoły Ojców Jezuitów, w Prairie du Chien, Wis. Podróż odbyto autem.

W Tow. Najśw. Imienia Jezus i Bractwie Dziewic Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marii Panny (Immaculata Club) wre jak w ulu. Członkowie z komitetem na czele nie szczędzą ni sił ni czasu by przedstawienie ich, które się ma odbyć w Auditorjum św. Trójcy, w niedzielę, dnia 20go maja udać się jak najlepiej. Energiczne próby w toku. Na programie piękna operetka: „The Gypsy's Secret” (Tajemnica Cyganki), w której udział weźmie aż 60 osób i nad wyraz pocieszna farsa w 3ch aktach p. t. „Ciotka Karola”. Bilety do nabycia od członków.

W tę środę, dnia 1-go maja, o godz. 7:30 wieczorem, w kościele św. Władysława rozpocznie się Nabożeństwo Majowe na cześć Najśw. Marii Panny. Nabożeństwo to odbywać się będzie w środy i piątki wieczorem, o godz. 7:30, a w niedzielę o godz. 3ej po południu.

Następna próba operetki p. t. „Gypsy's Secret” (Tajemnica Cyganki), które wystawiają członkowie Tow. Najśw. Imienia Jezus i członkinie Bractwa Dziewic Niepokalanego Poczęcia Najśw. M. P. Ponieważ pójdą pod obrady nader ważne sprawy, uprasza się wszystkie członkinie o łaskawe przybycie. Po posiedzeniu nastąpi zabawa towarzyska, z której powinny skorzystać wszystkie członkinie.

Chór męzatek św. Jadwigi odbędzie miesięczne posiedzenie w ten czwartek, o godz. 8ej wieczorem.

Na ostatnim zebraniu Tow. Najśw. Imienia Jezus, Oddziału Starszego, które się odbyło ubiegłego wtorku, po posiedzeniu nastąpił piękny program, na którym popisowała się orkiestra Tow. Najśw. Imienia Jezus pod batutą p. Jana Binkowskiego, p. Stanisław Terebiński na skrzypcach i p. Romuald Ziółkowski na saksofonie, przy akompaniamencie p. Stanisława J. Jarki. Główną atrakcją był numer, w którym się po-

ANOTHER MIDGET ON HIS LAP



Z Parafji Matki Boskiej od Nieust. Pomocy na Bridgeporcie.

Jutro, dnia 29go kwietnia, Msze św. w naszym kościele będą odprawiane według nowego czasu (Daylight Saving Time). A więc przypomina się wszystkim, ażeby nie zapomnieli posunąć wskazówek zegara o jedną godzinę naprzód, w sobotę, przed udaniem się na spoczynek.

Dnia 6 maja, odbędzie się w sali parafjalnej przedstawienie i wieczór chłopców, urządzone przez chłopców z Sierocińca św. Jadwigi. Jest to przedświadczenie na którym każdy się zabawi. Po większej części każdy z nas ma jakieś kłopoty, trudności i niezadowolenia, ażeby więc zapomnieć o nich, szukamy rozrywkę. Chłopcy z Sierocińca zapewniają wszystkich, że gdy przyjdą na przedstawienie, zapomną na jakiś czas o kłopotach. Przyjdźcie więc i przekonajcie się, że to o czym was siebierzcie zapewniają, spełni się. Pamiętajmy, że są to polskie sierotki, a sprawa polska powinna każdego z nas interesować. Przyjdźcie i okażcie sierotkom, że interesujecie się ich sprawami. Niech sala przepełniona będzie bodźcem do dalszej pracy sierotek. Cały dochód obrocy będzie na parafję.

Każda dzielnica, a szczególnie polska, stara się, aby upiększyć swą okolicę. A więc i my

sywali magiką młodzieńcy, — przybycie z Sierocińca św. Jadwigi pod kierownictwem ks. Białasa.

Kim był morderca prezydenta Doumera?

Z Liabińska, rodzinnej miejscowości Gorgulowa, straconego mordercy prez. Doumera, nadeszła wiadomość, że zebrane mieszkańców miasteczka za protestowało zarówno w imieniu rodziny Gorgulowa, jak i wszystkich obywateli przeciwko temu, ażeby uważać Gorgulowa za mordercę prezydenta Doumera. Gorgulów, którego daty personalne całkowicie pokrywają się z datami personalnymi straconego w Paryżu mordercy, padł w roku 1917 w czasie walk pod Hrozońką. — Człowiek, który podzielił się później pod jego nazwisko, był bezwzględnie oszustem, który przykładał sobie papiery za bitygo i z wiadomych tylko sobie przyczyn podawał się za Gorgulowa.

W tej chwili nie można jeszcze orzec w jaki sposób ustosunkują się władze francuskie wobec powyższego oświadczenia.

Na polowaniu. Znany lekarz, dr. X. wybrał się na polowanie wraz z grotem swych przyjaciół. Ale nie miał szczęścia, co strzelił, to chybił.

— To straszne! — narzeka przed sąsiadem — strzelam już pół dnia i dotąd nic nie zabiłem.

— Mam na to sposób — odpowiada tenże.

— No

— Niech pan doktor zapi-

świadczy, że pan doktor zapi-

świadczy, że pan doktor zapi-

świadczy, że pan doktor zapi-

świadczy, że pan doktor zapi-

świadczy, że pan doktor zapi-

świadczy, że pan doktor zapi-

świadczy, że pan doktor zapi-

świadczy, że pan doktor zapi-

świadczy, że pan doktor zapi-

świadczy, że pan doktor zapi-

świadczy, że pan doktor zapi-

świadczy, że pan doktor zapi-

świadczy, że pan doktor zapi-

świadczy, że pan doktor zapi-

świadczy, że pan doktor zapi-

świadczy, że pan doktor zapi-

świadczy, że pan doktor zapi-

świadczy, że pan doktor zapi-

świadczy, że pan doktor zapi-

świadczy, że pan doktor zapi-

świadczy, że pan doktor zapi-

świadczy, że pan doktor zapi-

Z MARJANOWA

Jutro nabożeństwa będą odprawione według starego czasu. Prosimy zatem posunąć wskazówki zegara o godzinę naprzód, dopiero po nieszporach.

Jutro rano, o godzinie 7:30, przystąpią do wspólnej Komunii św. Wielkanocnej, członkinie następujących towarzystw: Tow. Polek św. Anny, Tow. Polek św. Kunegundy i Tow. Polek św. Jadwigi.

Dzieci ze szkoły parafjalnej przystąpią do pierwszej uroczystej Komunii św. dnia 10go maja. Dzieci ze szkół publicznych przystąpią w dniu 24go maja.

Dnia 24 maja odbędzie się Bierzmowanie. Sakramentu udzieli J. E. ks. biskup O'Brien.

Jutro Stow. Alumnów urządzi przedstawienie jubileuszowe, o godz. 8ej wieczorem, — według nowego czasu. Odegra arcywesołą komedię pt. „Zona-nieboszcza”, dotąd nie graną na scenie. Piękne śpiewy, swój humor, ubawia publiczność, jak nigdy dotąd. Ponadto młodzież ze stowarzyszenia odda historię parafji. Ujrzymy pionierów marjanowskich, którzy położyli podwaliny pod dzisiejszą parafję marjanowską. Podamy szkic sztuki, z którego każdy wynioskuje, czego się może spodziewać w niedzielę, na sali marjanowskiej.

W części pierwszej, prologu — ujrzymy krystalizowanie się myśli i uczucia w jedno, które są częścią składową obrazu żywego. Uzmysłowi — to wałe mężczyzny i kobiety. Następuje część druga prologu. Czego się spodziewać w niedzielę, na sali marjanowskiej.

W przyszły piątek przypada pierwszy piątek miesiąca. Spowiedzi księża słuchaczą będą w czwartek po południu i wieczorem. Wieczorem zaś będzie Go-dzina Święta z kazaniem.

W przyszły wtorek wieczorem, rozpoczynamy nabożeństwo majowe, które odprawiać będzie w niedzielę, o godz. 2:30, we wtorki i piątki, o godz. 7:30 wieczorem. Jak wiecie dobrze, miesiąc maj jest miesiącem Marii. A więc powinniśmy okazać Najśw. Marii Pannie, że ją serdecznie kochamy przez liczne uczęszczanie na to nabożeństwo.

W zeszły poniedziałek, odbył się pogrzeb śp. Doroty Radolskiej, liczącej lat 52, zam. pn. W. 37-ca ul. Po ceremonjach liturgicznych, zwłoki złożono na cmentarzu Żmartwychwstania Pańskiego.

PRODUKCJA ZŁOTA W TRANSVAALU.

Produkcja złota w Transvaalu wynosiła w lutym r. b. 826, 363 uncji wobec 907,461 w styczniu r. b. a 883,145 uncji w lutym 1933 r. W całym roku 1933 produkcja złota w Transvaalu wyniosła 11,017,493 uncji w roku 1932 — 11,553,564, w 1931 — 10,874,145, a w roku 1930 — 10,719,600 uncji. Najwyższy poziom we wspomnianym okresie czteroletnim osiągnęła produkcja w sierpniu 1932 r., a mianowicie 991,322 uncji.

Anheuser-Busch browarnia jest największą browarnią na świecie, może ona rocznie wyprodukować milion i pół beczek piwa.

Obraz drugi — to czas woj-

ny światowej. Jak ze wszyst-

kich dzielnic, tak też i z Marja-

nowa młodzież udała się na

front, aby walczyć za wolność

kraju. Czas wojenny przedsta-

wa taneczkę, w stosownym tań-

cu. Ujrzymy żołnierzy przed

chwilą odjazdu. Ujrzymy po-

zeganie się syna marjanow-

skiego z ukochanymi, rodzica-

mi i narzeczoną. Na tem koń-

czy się obraz drugi.

Obraz trzeci — to jubileusz

35-lecia parafji marjanowskiej

Z Romanowa.

Msze św. w jutrzejszą niedzielę, odbędzie się według starego czasu. Zmiana czasu na Romanowie nastąpi dopiero o godzinie 6 wieczorem.

Posiedzenia towarzystw: — jutro — Apostolstwo Modlitwy; w poniedziałek — Chór Męzatek; we wtorek — Przyjaciele Koła św. Józefa; w środę — Kółko Mazowieckie.

Uroczyste zakończenie Misji św. na Romanowie nastąpi jutro, o godzinie 3ej po poł.

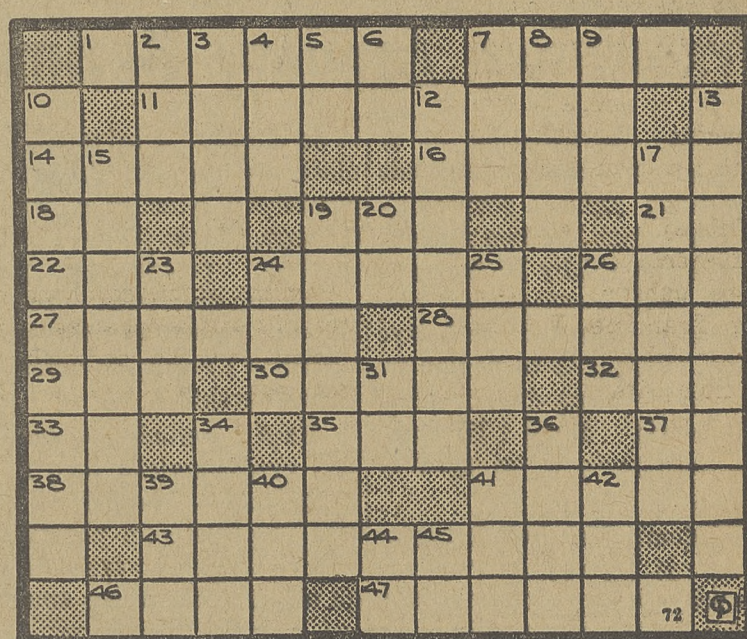
Staraniem Klubu Młodzieży św. Romana, odbędzie się w nadchodzący wtorek, o godzinie 7:30 wieczorem, zabawa kostkowa (bunco party), w sali parafjalnej.

Połączone Chóry Parafjalne urządzają koncert w niedzielę, dnia 6 maja, w sali parafjalnej, pod dyrykcją p. Jakóba Bochniarza, miejscowego organisty. Wykonany zostanie program następujący: 1) Overtura — orkiestra, pod dyrykcją p. St. Mrozińskiego; 2) „Wizanka Majowa,” Kwasigroch — Zachajkiewicz, wykona Chór Mieszany św. Romana, z akompaniamentem orkiestry; 3) „Pieśń wieczorna,” S. Moniuszki i „Drogię wspomnienia,” E. Walkiewicza, wykona Chór Męzatek; — 4) „Last Roundup,” kwartet; — „Thru the Night,” — studenci wyższej szkoły św. Trójcy; 5) Skrzypce, solo, wykona członek orkiestry z akompaniamentem fortepianu p. S. Mrozińskiego; 6) „Od dworu do dworu,” ku-jawiak, W. Sgino, wykonają Połączone Chóry z akompaniamentem orkiestry; 7) Piosenki ludowe, S. Konopasek, odśpiewa Chór Męski św. Romana, a capella; 8) Śpiew, solo, panna M. Gruszczyńska; 9) Śpiew i muzyka, na hawajskich gitarach, wykona „Judge Bonelli Trio”; 10) „Kasiełka,” E. Makoszy i „Wesele,” B. Maszyńskiego, wykonają Połączone Chóry, a capella; 11) Śpiew, duet, wykonają panny E. Czachorska i J. Bochniarz; 12) „Pożegnanie Ojczyzny,” polonez, Ogiński-Walkiewicz, wykonają Połączone Chóry z akompaniamentem orkiestry; 13) „Krakowiak,” wiazanka, Żelińskiego, wykona Młodszy Chór Dzieci z 8-go stopnia; 14) Finał, śpiew — Połączone Chóry. Po koncercie nastąpi zabawa taneczna. Do śpiewów przystąpią orkiestra p. S. Mrozińskiego.

Jerzy V, król Anglii, urodził się 3-go czerwca, 1865 a wstąpił na tron 6-go maja, 1910.

Przyjdźcie do Nas z Kłopotami Waszych OCZ. Przeszło 40,000 zadowolonych lekarzy jest dostatecznym dowodem naszej umiejętności w leczeniu waszych oczu. Każda para okularów jest szlifowana tutaj u nas, co zapewnia wam akomodację. Nie potrzeba długo czekać na reperację. GWARANTUJEMY ZUPEŁNE ZADOWOLENIE. **Schroeder** 801-803 MILWAUKEE AVE. cor. Chicago Ave. Calvin W. Leiff, Zarządca.

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE



ACROSS

- 1-A mark of military respect
- 7-An air
- 11-Distance on the earth's surface from Equator
- 14-Church steeple
- 16-That which bores
- 18-The seventeenth letter in the Hebrew alphabet
- 19-Organic (abbr.)
- 21-A Chinese coin
- 22-Yale
- 24-Hard material
- 26-A winkle formation
- 27-A little rill
- 28-Marine forces
- 29-Student of the civil law (ab.)
- 30-A flambeau
- 32-Railroad union (abbr.)
- 33-A state (abbr.)
- 35-A month
- 37-Year (abbr.)
- 38-The dawn
- 41-In a hurry
- 43-To give new strength to
- 46-To yield or give up
- 47-Plants of the parsley family

DOWN

- 2-The adopted son of Mohammed
- 3-The semi-solid oil of hogs' fat
- 4-Musical note
- 6-Easter term (abbr.)
- 7-American humorist
- 8-Peruse
- 9-A doctrine or system
- 10-Slander
- 12-Necessity
- 13-Accumulative wealths
- 15-A bird
- 17-An American patriot (pos.)
- 19-Pertaining to the Turkish branch of the Tartar race
- 20-Regarding
- 23-Disordered in physical condition
- 24-Form of sat
- 25-Licentiate of the Apothecaries' hall (abbr.)
- 26-The atmosphere
- 31-Sun god
- 34-Very old
- 36-Parts of any algebraic curve
- 39-Land measure
- 40-A driver's command
- 41-Prefix meaning three
- 42-Institute of Electrical Engineers (abbr.)
- 44-Musical note
- 45-Over and in contact with

Answer to previous puzzle



A Guy Wrote a Tem-
Ze Miala
Jest Tak Niebezpieczna Jak i Duda!
A wigo nie czekał na drugo, bo będziec załować. Pożądacie się waszego lekarza lub iście wprost do szpitala w całym mieście firmy

A. DIADUL & SONS

1562 Milwaukee Ave. (Nie na rogu). 6-ty Skład od Damen Ave.
Eksperci mężczyźni i kobiety do wszystkich usług. Fabrykujemy także gumowe podkaszki na opuchnięte nogi. Opaski brzošne. Podpory na boki stopy. Aparaty dla kalek i t. d. HUMBOLDT 1450. Skład otwarty do wpół 6ej oprócz Niedzieli i Świąt.

THE OLD HOME TOWN
Registered U. S. Patent Office
By STANLEY

POOR CHILD YOUR ARM MUST STILL BE SORE. POLKS TELL ME EVERY DAY. AN' GIBL WHAT HURTS A WHOLE LOT MORE. 'S THE FACT THAT I CAN'T PLAY!

SCOTT'S SCRAPBOOK
By R. J. Scott

POOR CHILD YOUR ARM MUST STILL BE SORE. POLKS TELL ME EVERY DAY. AN' GIBL WHAT HURTS A WHOLE LOT MORE. 'S THE FACT THAT I CAN'T PLAY!

SPÓŁKA
WYDAWNICTWA POLSKIEGO
1455-57 W. DIVISION ST.
Chicago, Illinois
podaje czerwikom

DZIENNIKA CHICAGOSKIEGO
spis treści
Przygotowanie do Częstej i Codziennej Komunii Św.
zawierające Przygotowania i Dziekczynienia dla tych, którzy komunię się podają Mszy św.; Modlitwy podczas Mszy św.; Intencje; Rozmaita Akty (Pokory, Nadziei, Żalu, Miłości, Pragnienia, Uwielbienia, Dzięczynienia. Prośby, Przyczynienia) i Modlitwy z odpustem, na każdy dzień w tygodniu. Inne na każdy dzień.

Po bajecznej cenie... 22c
(Pocztą 27c)
Format, 3 1/2 x 5 cali, 225 stron; Białe papier. Wyraźny druk.

Z KAZIMIERZOWA

Drugi tydzień misji św. na Kazimierzowie dobiega końca. Pozostaje jeszcze jeden tydzień ten ostatni poświęcony jest wyłącznie dla młodzieży.

Pamiętki misyjne służące do codziennego użytku na drodze życia chrześcijańskiego, można nabywać w sali szkolnej, a które księża misjonarze codziennie poświęcają i nadają odpusty.

Kazimierzowianie uszy do góry! w lokalu pnr. 2504 So. Kedzie ave. mieści się filja biblioteki miejskiej. — W bibliotece tej jest ogromny wybór książek powieściowych, historycznych i naukowych w językach angielskim i polskim, za wypożyczenie których nie się nie płaci. Dzieci szkolne, młodzież a nawet starsi powinni z tej biblioteki korzystać i domagać się książek do czytania. Zarząd biblioteki dostarczy takich książek jakich zażądamy, lecz starajmy się wykorzystać każdą chwilę i zgłaszać się po książki. Korzystają z tej biblioteki Żydzi, Czesi, Niemcy i Irlandczycy, korzystajmy więc i my Polacy, nie to nas nie kosztuje, a pożytek naukowy z czytania jest nieoceniony w całym tego słowa znaczeniu.

Tow. Duch Wolności, gr. 175 Unji Polskiej, obchodzi jutro srebrny jubileusz swego założenia i z tej okazji urządza bankiet jubileuszowy z programem, który rozpocznie się o godzinie 4tej po południu a nie o 2ej, jak jest zapowiedziane na bilecie, a to z powodu misji św. odbywającej się na Kazimierzowie. Bankiet odbędzie się w sali Jedności, przy ul. 23ej i So. Whipple.

Kółko Pomocnicze urządza piknik parafjalny dnia 1go lipca, w ogrodzie Polonia.

Jutrzejsze Msze św. w kościele św. Kazimierza odbędą się według starego czasu.

W zeszłym tygodniu pisaliśmy o bankiecie urządzonym na cześć wydawcy i redaktora p. Leonarda Lambs Serdiuka, Polaka i podaliśmy kilka nazwisk obywateli w bankiecie tym uczestniczących. Dzisiaj natomiast podajemy dodatkowych kilku obywateli dobrze nam znanych, a których mimo najszerszych chęci z braku miejsca podać w zeszłą sobotę nie mogliśmy. Tymi obywatelami są: adw. Stefan A. Thieda, były asystent prokuratora stanowego; dr. Harry J. Kurland; p. Ignacy Kopicki, sekretarz Klubu kupców p. n. „South West Business Men's Club”; p. Kazimierz Roszak; p. Władysław Patula; p. Władysław Bułat; p. Franciszek Borzym; p. Franciszek Najder; p. Edward Słota i p. Ben. Przepiórka.

Dzisiaj rano w kościele św. Kazimierza, o godzinie 9tej rano na ślubnym kobiercu stanęli: p. Franciszek Vrablik z panną Stanisławą Konopacką, a o godzinie 10tej p. Fryderyk Puniński z panną Heleną Drzewiecką.

Kwartalne posiedzenie Tow. św. Izydora, Oracza, gr. 405 Z. N. P. odbędzie się jutro, dnia

29go kwietnia, w sali zwykłych zebrań, o godzinie 2ej po południu.

Odbły się z kościoła św. Kazimierza dwa pogrzeby: ś. p. Władysława Duran i ś. p. Jana Senk. Po odprawionych ceremoniach liturgicznych zwłoki zmarłych złożone zostały na wieczny spoczynek na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego.

Posterunek Mount Vernon, nr. 2796 Weteranów Amerykańskich Wojen Europejskich, obchodzi jutro pierwszą rocznicę swego założenia. Do posterunku tego należą sami Polacy. — Rocznicę weterani święcić będą prawdziwie po wojskowemu. Będzie pochód o godzinie 3ej po południu z kwatery przy Whipple i Cermak Rd. do sali Kurlanda, przy 25 place i So. Sacramento ave., na czele której pryncz sztandaru, pójdzie kapela wojskowa 132-go pułku piechoty, składająca się z 50 muzykantów. W sali Kurlanda odbędzie się zabawa taneczna, na którą wszyscy starzy i młodzi są proszeni o przybycie. — Miłe niespodzianki i zajmujące atrakcje będą na programie.

Osada 42 Zjednoczenia P. R. K. urządza bal, w sobotę, dnia 12go maja, w sali sokolej Jedności, przy ul. 23ej i S. Whipple, o godzinie 7ej wieczorem.

Pani Franciszka Falkowska, reprezentantka Wydziału Kobiet w Zjednoczeniu P. R. K., uprasza Matki, by wzięły udział w Wieczorku Rozmaitości Wydziału Pań w przyszłą środę, dnia 2go maja, w sali Zjednoczenia, przy Augusta blvd. i Milwaukee ave., o godzinie 7:30 wieczorem.

SIÓDMY SEJM ZWIĄZKU KÓŁEK.

Związek Polskich Kółek Literacko - Dramatycznych w Ameryce, po dwuletniej pracy i deo-wonarodowej, pod energicznym kierownictwem obecnej administracji, przygotowuje się do siódmego sejmiku, który odbędzie się w dniu 12 i 13 maja, w sali parafjalnej św. Kazimierza, przy 22-iej i S. Albany ave. gdzie proboszczem jest ks. prałat Antoni Hałgas.

Siódmy Sejm Z. P. K., będzie zarazem zakończeniem siódmego roku mozołnej ale stałej i wytrwałej pracy Związku Kółek, na niwie narodowo - oświatowo - ideowej. Związek Kółek może się poszczycić tym faktem, że w przeciągu tych 7 lat zdobył dla siebie uznanie i pochwałę, nie tylko tutejszej Polonii, ale i w kołach amerykańskich. Publiczność amerykańska, w ostatnich trzech latach, miała częstą sposobność zapoznać się z pracą i postępowaniem młodzieży polskiej, zgrupowanej w tej organizacji.

Pomimo najcięższych lat depresji i tego, że organizacja nie pobiera żadnych podatków od poszczególnych członków kółek albo jakiegokolwiek subwencji od innych organizacji lub źródeł jednak określona praca i dążenia do celu nie ustąpiły. Postęp tej młodej organizacji jest faktycznie zadziwiający. Związek

IDŹ I NIE GRZESZ WIĘCEJ.



Jakob Maged (z lewej), krawiec z Jersey City, N. J., uwolniony przez sędziego Kinkada (z prawej) po złożeniu przysięgi, że będzie się ściśle trzymał zastrzeżeń krawieckiego kodeksu N. R. A. Mageda zasądono na \$100 grzywny i 30 dni kozy za oburzenie ustanowionej ceny za pranie ubrań. Sędzia puścił go do domu po dwóch dniach spędzonych w areszcie. Maged był pierwszą osobą uznawaną winną i posłanną do kozy za pogwałcenie kodeksu N. R. A. (Kliksa Int. News).

Z TOWN OF LAKE

Jednym może z największych zgromadzeń Polonii w dzielnicy Town of Lake, będzie tegoroczny obchód Konstytucji 3go Maja, urządzany przez Gminy 39 i 143, Z.N.P., Bibliotekę im. J. Słowackiego, Osadę 18, Z. P. R. K., Okręg 2gi, Sokolstwa Polskiego, Weteranów Armii Polskiej i Amerykańskiej, Związek Młodzieży Polskiej na ziemi Washingtona, Związek Polek, Korpus Pomocniczy, Legion Pań i inne. — Program przy współudziale miejscowych chórów śpiewających, orkiestry i solistów, odbędzie się w sali parafjalnej św. Józefa, przy 48ej i S. Paulina ul., o godzinie 3:30 po poł. Mówcami będą reprezentanci wyżej wymienionych organizacji, oraz imieniem miejscowego Konsulatu R. P., przemówi konsul dr. Szygowski.

Obchód odbędzie się w niedzielę, 13go maja, a rozpocznie się przez udział w nieszporach w kościele św. Józefa, o godzinie 2ej po poł. Komitet Obchodu Połączonych Organizacji apeluje do wszystkich towarzyszy, drużyn harcerskich, klubów i całej Polonii, o liczny współudział. Aby przez to wykaazać naszą siłę organizacyjną i solidarność narodową, jeżeli się rozchodzi o czenie takich pamiątek, jak 143 rocznicę wiekopomnej Konstytucji 3 Maja.

Jak lat poprzednich tak i tego roku odbędzie się w dniu manifestacji do pomnika Kosciuszki, tj. dnia 6go maja. C. Cavage, V. Duber, C. Duber, S. Dyszkiewicz, S. Gryzlo, B. Gryzlo, L. Gryzlo, R. Harrison, M. Harrison, I. Jendricks, L. Jachim, I. Jendricks, F. Janks, J. Jarecka, C. Kamka, I. Kaczmarek, J. Kaczmarek, T. Lipska, F. Michalska, A. Michalska, V. Mrozek, A. Mrozek, T. Norkiewicz, E. Norkiewicz, A. Nowogurska, A. Olkiewicz, G. Olkiewicz, A. Podgórska, I. Podgórska, B. Podgórska, D. Podgórska, F. Puhala, B. Piechocka, R. Piechocka, A. Pułfundt, F. Piekarska, F. Pilarzka, F. Schultz, M. Stasch, J. Tischart, F. Wrzala, I. Wisner, M. Wilkiewicz, E. Wilkiewicz, M. Wilkiewicz, A. Wilkiewicz, L. Wilkiewicz, F. Waske, L. Waske, M. Waske, H. Zack, C. Zimna, oraz panowie: J. Podgórski, E. Podgórski, W. Wrzalska, B. Norkiewicz, M. Partyka, Panna Podgórska wstępuje w związek małżeński z p. Michałem Partyka. Ślub odbędzie się 12 maja, o godzinie 4-ej po poł., w kościele św. Jacka.

SĄ TACY NA ŚWIECIE. Sokrates zabawił się raz ze swym uczniami rozmową o istocie i znaczeniu szczęśliwości. Zadną z odpowiedzi nie zadowolila miedra. Wreszcie przewał debatę swem własnem zapatrywaniem:

— Muszę się wam przyznać, że za najszczęśliwszych uważam tylko tych, którzy się wcale nie urodzili. Ale jakże mało znamy takich! Tu w Ate-nach niema ani jednego takiego. A w Sparcie? Może jeden... co najmniej dwóch...

W 74-tą Rocznicę Swoich Urodzin.



Carter H. Harrison, który pięć razy był burmistrzem miasta Chicago, obchodził niedawno 74tą rocznicę swoich urodzin. Dzień ten spędził przy pracy w biurze kolektora podatków wewnętrznych, którego on jest szefem. Z okazji tej na ręce solenizanta nadesłano mnóstwo listów i telegramów z życzeniami.

Kacik Macierzy Polskiej. Poświęcony Sprawom Tej Organizacji.

Zarząd Główny: Ks. Tadeusz Ligman, C. R. kapelan; Wojciech F. Soska, prezes; Eleonora Deka, wiceprezeska; Dr. Jan J. Liss, wiceprezes; Paweł Hadanik, sekretarz generalny; Jan S. Kozłowski, skarbnik gen. Skład dy-rekcji: Władysław Imbierski, Leon Meger, Paweł Nawrot, Franciszek Polacki, Andrzej Murzyn, Marja Rutkowska, Helena Ratajczak, Rozalia Barys, Bronisława Tobolska, Cecylja Mazurkiewicz, Adw. Andrzej Kucharski, doradca prawny; Dr. S. J. Imbierski, lekarz naczelny.

Bal kontestowy Wydziału Pań przy Macierzy Polskiej, budzi w kołach starszych i młodzieży szerokie zainteresowanie. Bal ten przy dźwiękach pierwszorzędnej orkiestry, odbędzie się już od dziś za tydzień w budynku Macierzy Polskiej, 1643 Milwaukee ave. Na tym właśnie balu nastąpi atrakcja jakich mało, mianowicie — koronacja królowej. Zaszczycu tego dostąpi tylko ta, która w kontencie werbunkowym największą liczbę członków i członki tak dorosłych jak i dzieci do oddziału małoletnich zapisze do naszej organizacji. Ciekawi jesteśmy, która to będzie...

Miesięczne posiedzenie Oddziału św. Florjana, M. P., grupującego się na Marjanowie, odbędzie się w przyszły piątek, dnia 4-go maja, w sali zwykłych zebrań, o godzinie 7:30 wieczorem. Obecność wszystkich członków jest pożądana.

Na korzyść Oddziału św. Franciszka, M. P., odbędzie się w jesieni w dzielnicy Brighton Park przedstawienie w sali parafjalnej św. Pankracego. Zespół dobranych amatorów z Kółka im. Henryka Sienkiewicza odegra zajmujący dramat p. t. „Zemsta Cygana”.

Oddział św. Aleksandra, M. P., na Szczepanowie, uchwalił na swem ostatnim posiedzeniu S. Dyszkiewicz, S. Gryzlo, B. Gryzlo, L. Gryzlo, R. Harrison, M. Harrison, I. Jendricks, L. Jachim, I. Jendricks, F. Janks, J. Jarecka, C. Kamka, I. Kaczmarek, J. Kaczmarek, T. Lipska, F. Michalska, A. Michalska, V. Mrozek, A. Mrozek, T. Norkiewicz, E. Norkiewicz, A. Nowogurska, A. Olkiewicz, G. Olkiewicz, A. Podgórska, I. Podgórska, B. Podgórska, D. Podgórska, F. Puhala, B. Piechocka, R. Piechocka, A. Pułfundt, F. Piekarska, F. Pilarzka, F. Schultz, M. Stasch, J. Tischart, F. Wrzala, I. Wisner, M. Wilkiewicz, E. Wilkiewicz, M. Wilkiewicz, A. Wilkiewicz, L. Wilkiewicz, F. Waske, L. Waske, M. Waske, H. Zack, C. Zimna, oraz panowie: J. Podgórski, E. Podgórski, W. Wrzalska, B. Norkiewicz, M. Partyka, Panna Podgórska wstępuje w związek małżeński z p. Michałem Partyka. Ślub odbędzie się 12 maja, o godzinie 4-ej po poł., w kościele św. Jacka.

KARA ZA GOTOWANIE SYROPU.

Gniezno. — Nędza na wsi jest gdzieindziej straszna. — Cukier, nafta, herbata, są dla niektórych wieśniaków niedostępnymi produktami. Biedni radzą więc sobie jak mogą. Ostatnio rozpowszechnił się zwyczaj fabrykowania syropu z buraków sposobem domowym. Na tem podłożu toczył się charakterystyczny proces przed sądem okręgowym w Gnieźnie. Na ławie oskarżonych zasiadła Krystyna Eberwein z Wszednia pod Mogilem. Kobięcina zeznała, że spotrzebowala kilka set funtów buraków na wyrób syropu, który zużyła dla swoich dzieci. Jest ona wdowa i posiada 8 nieletnich dzieci, którym trzeba przecieć chleb czemś posmarować. O jakichs rozporządzeniach nie wiedziała. Sąd, biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, skazał oskarżoną na 50 złotych grzywny i 1 dzień aresztu. Zaznaczyć bowiem trzeba, że wyrabianie syropu w Polsce prywatnie jest niedozwolone.

NIECZYTELNE LISTY.

Książę Franciszek Villeroi, marszałek i par Francji (1643 do 1730), ulubieniec króla Ludwika XIV, miał pismo bardzo niewyraźne, wprost nie do odczytania. — Pewnego dnia wysłał on do kardynała de Fleury, pełniącego wówczas obowiązki gubernera młodego delfina list, z którego jednak adresat nie mógł odczytać ani słowa. W odpowiedzi prosi on zatem marszałka, aby mu wyraził swoje życzenie w sposób bardziej czytelny. Na to otrzymuje de Fleury drugi list, na który jednak zmuszony był odpisać w te słowa:

„Pański drugi list niewiele był więcej jasny dla mnie od pierwszego. Na honor pański i mój proszę do mnie więcej nie pisać. Przecież nie zechce Pan, aby opowiadano na dworze, że król mianował marszałkiem Francji człowieka nie umiejącego pisać, a gubernierem następcy tronu osobę, która nie umie czytać”.

Kwarta alkoholu i kwarta wody, po zmieszaniu, nie daje dwie kwarty mieszaniny, lecz znacznie mniej; bo w wodzie są, pomiędzy małymi jej częściami, wolne miejsca, w których cząsteczki alkoholu mogą się ułożyć.

Lekarstwo Żołądkowe, Które Szybko Działa

Akron, Ohio. — Przez dwa lata cierpiałam dolegliwości żołądkowe, miałam konstypację, gazy, bóle głowy i lichej apetyt. Gdy kupiłam

TRINER'A GORZKIE WINO

nie spodziewałam się, że uwolni mnie od tych niedomagań w tak krótkim czasie. Panna A. S. Tak sam skutek odnosi wszystkie inni używacze Triner'a Gorzkiego Wina. Jeżeli zdrowie poczyna niedopisywać, możecie je z łatwością przywrócić do normalnego stanu przez użycie Triner'a Gorzkiego Wina. Polecanego przez wielu lekarzy. U wszystkich aptekarzy. Jos. Triner Co. 1333 S. Astland Ave. Chicago, Ill. (P.R.M.)

DZIŚ PO RAZ OSTATNI

POD TWOJĄ OBRONĘ

CONGRESS TEATRZE

Milwaukee i Rockwell

Film ten nie będzie grany w żadnym innym teatrze w Chicago.

Ostatnia szansa zobaczenia tego wspaniałego obrazu.

Kasa otwarta od 11-tej.

DZIECI 10 CENTÓW

Ostatnie przedstawienie o 11:15 w nocy.

DZIŚ PO RAZ OSTATNI

POŁÓW SZPROTÓW W GDYNI.

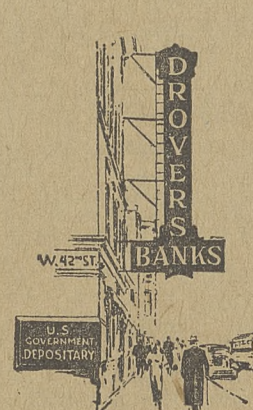
W tych dniach z powodu braku zapotrzebowania nastąpiło ograniczenie połowów szprotów. Rybacy w Gdyni łowią teraz od 1,000 kg. do 1,500 kg. na kuter zależnie od siły motoru. Kutry z Helu otrzymują polecenie łowienia tylko po tysiąc kilogramów na statek. Należy zaznaczyć, że jeden kuter rybaki może złowić w czasie jednego wyjazdu na morze nawet 10,000 kg. szprotów, a obecnie łowi 10 procent swojej możliwości.

Na ulicy.

— Człowieku, co się z tobą dzieje? Ciebie, ani żony nie zastaję nigdy w domu.

— Widzisz, przyjacielu, żona kupiła sobie pianino, a ja auto i odtąd codziennie włączam się po sadach.

Załatwiajcie Sprawy Bankowe u DROVERS



Drovers jest bankiem, w którym będziecie lubili załatwiać swe sprawy bankowe. Otwórzcie tutaj konto oszczędnościowe. Wymieniajcie przekazy na gotówkę. Szybka obsługa i niskie raty za wysłanie pieniędzy, przekazów i kabl do waszych krewnych w Starym Kraju.

Depozyty w Drovers banku są zabezpieczone zgodnie z wymaganiami Uchwały Bankowej z r. 1933.

DROVERS NATIONAL BANK DROVERS TRUST & SAVINGS BANK

Halsted at 42nd Street - CHICAGO

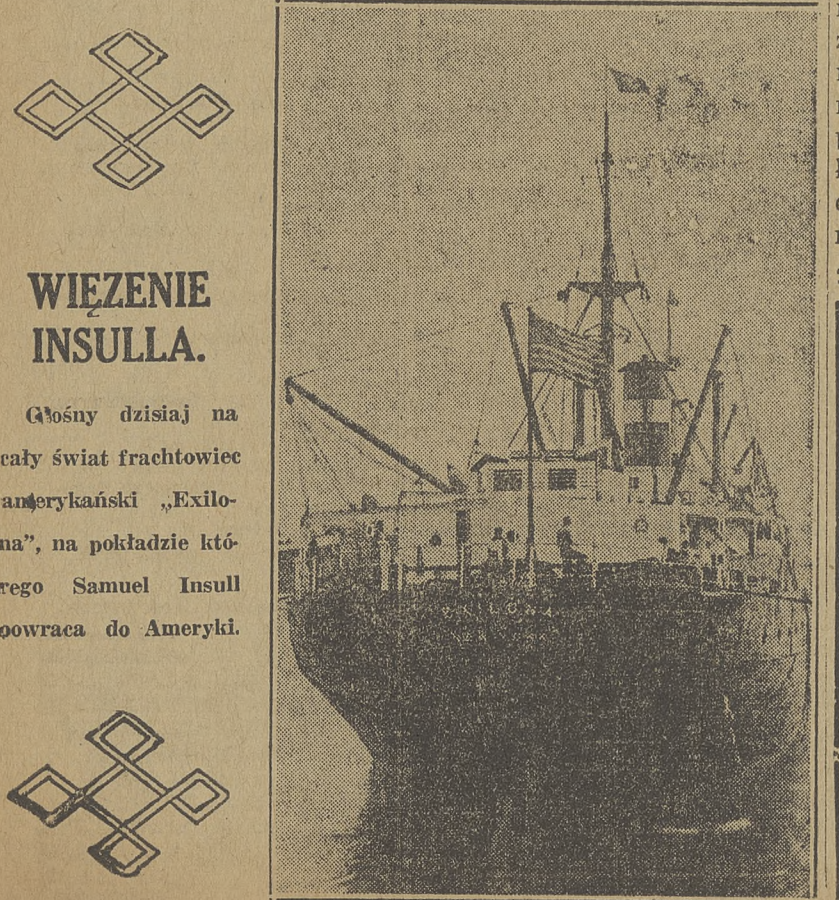
GODZINY BANKOWE: CODZIENNIE od 9 rano do 3 po poł. W SOBOTY od 9 rano do 2 po poł.

NORGE WITH ROLLATOR

NOWY 1934 MODEL \$99.50 f. o. b.

„CHICAGOSKI NAJSTARSZY I NAJWIĘKSZY SPRZEDAWCA NORGE”

DALE J. MCGINNIS 2665 Milwaukee Ave. Open Every Evening



WIEZENIE INSULLA.

Główny dzisiaj na całym świecie frachtowiec amerykański „Exilona”, na pokładzie którego Samuel Insull powraca do Ameryki.

53 NOWENN

Do Najśw. Marii Panny, na wszystkie święta uroczyste kościelne i w miejscach świętych, w oprowie. Cena

50c

Do nabycia w biurze DZIENNIKA CHICAGOSKIEGO 1455-57 W. DIVISION ULICA Chicago, Illinois.

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION

One year\$5.00
Six months3.00
Three months1.75
In Chicago by mail for 1 month .85
To Europe for one year8.00
To Canada for one year5.00
All letters shall be addressed to

PRZEDPŁATA WYNOŚI

Rocznie\$5.00
Półrocznie3.00
Kwartalnie1.75
W Chicago pocztą miesięcznie .85
Do Europy rocznie8.00
Do Kanady rocznie5.00
Wszelkie listy adresować należy:



THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.



Jak Nas Inni Widzą?

Powiadają ludzie, że sąd cudzoziemca o wielkich wydarzeniach w danym kraju gotowi są uznać inni za sąd historii a jeżeli to prawda, w takim razie dobrze jest wiedzieć, co myślą cudzoziemcy o obecnych wydarzeniach w naszym kraju. Dlatego sięgnijmy do The London Daily Herald z dnia 3-go bm., w którym znajduje się artykuł niemieckiego ekonomisty Melchiora Palypa pt. „Finansowa strategia Roosevelta” (Mr. Roosevelt Strategy in Finance). Autor artykułu był przez jakiś czas w ścisłym kontakcie z wielkim niemieckim bankiem dyskontowym Deutsche Bank und Disconto-Gesellschaft, który opuścił po dojściu do władzy Hitlera i przeniósł się następnie do londyńskiego Midland Bank, a obecnie jest profesorem w Chicago University.

Otóż ten pan profesor powiada w swoim artykule, że w planach reformatorskich, w tak zwanym „New Deal”, niema w Ameryce ogólnego, doktrynerskiego planu takiego np., jaki miał miejsce w Rosji, niema też sztywności, jaka charakteryzuje plany we Włoszech i w Niemczech. Stosuje się tutaj sposoby i środki przedtem nieplanowane, a znów kiedyindziej porzuca się inne środki i sposoby bardzo mozolnie przedtem opracowywane.

Nikt nie przeczy, że Prezydent Roosevelt eksperymentuje, ale każdy przyzna, że te eksperymenty nie są beznysną zmianą i zamianą metod i ideałów. Przeciwnie, podkreślają one ustawiczną walkę z depresją, zapoczątkowanie okresu dobrobytu i unikanie wtrząsów w nowym rozwoju porządku rzeczy. Prezydent stosuje tutaj strategię ruchoma, żeby utrzymać psychologię żywą, złamać opór, pchnąć inwestycje a jednocześnie uniknąć reakcji. Innymi słowy, jestto polityka stosowania środków wyłącznie do pewnych, ściśle określonych celów, które to środki można zaniechać, jak koła poprawy do dobrobytu zaczyna się obracać same, albo też które to środki można uczynić jeszcze bardziej radykalnymi jeśli w dalszym ciągu trudno będzie ruszyć z miejsca po drodze do dobrobytu.

Dlatego może Prezydent tak się zastrzega przeciwko pomawianiu go o radykalizm we wszystkich jego odmianach prawych i lewych.

System ten jest bardzo giętki. Kiedy trzeba — jest radykalny na lewo, a znów kiedyindziej zmienia kierunek i staje się konserwatywny.

Obrazowo przedstawia się finansową politykę Prezydenta Roosevelta w ten sposób: po jednej stronie stoi depresja, po drugiej Prezydent. Prezydent atakuje depresję, lecz nie ciężkimi działaniami obłożeniami z fortecy; nie prowadzi on też walki okopowej, ale posilkuje się kawalerją, którą przerzuca z jednego odcinka na drugi, szarpając depresję raz tu, drugi raz tam. Tę kawalerję Prezydenta reprezentują przeróżne korporacje rządowe wraz z administracją całego szeregu kodeksów.

Jeden za Wszystkich,
Wszyscy za Jednego.

Piękne to powiedzenie nie ma dla siebie lepszego wyrazu, jak ten, który niedawno czytaliśmy w wezwaniach młodzieży do udziału w wycieczkach do Polski.

Młodzież ta wzywa do organizowania grup czy klubów, których celem byłoby regularne wysyłanie członków swoich z wycieczkami do Polski. Projekt polega na tem, że członkowie takiego zespołu składaliby do wspólnej kasy jakiś podatek przez

cały rok z tem, że musiałaby powstać z tego suma, wystarczająca na pokrycie kosztów wycieczkowych dla jednego czy więcej członków, zależnie od tego, jak duża byłaby grupa, jak dużo zobowiązaliby się jej członkowie płacić regularnie do wspólnej kasy.

Projekt wydaje nam się bardzo praktyczny i gorąco go młodzieży polecamy.

Młodzieży naszej trudno wybrać się z wycieczkami do Polski. Nie ma ona na to funduszy i najwyżej liczyć może na jakąś łaskawość tej lub owej organizacji, które starają się „swoją” młodzież do Polski wysłać. Trzeba tu jednak mieć tytuł, to znaczy być jednym z tej „swojej” młodzieży. Zaszczycu tego dostępuje tylko nieliczna garstka młodzieży „ustosunkowanej” i posiadającej „wpływ”. Reszta, ta ogromna reszta pozostawiona jest samej sobie.

Otóż właśnie tę ogromną resztę mamy na myśli, podając powyższy projekt, albowiem jesteśmy przekonani, że będzie ona mogła pomóc sobie sama i nie będzie się czuła zobowiązana nikomu.

W szkołach naszych i parafjalnych towarzystwach młodzieży naszej winny powstawać takie właśnie kluby czy grupy młodzieży ożywionych jednym duchem mianowicie pomagać sobie wzajemnie, żeby każdy z członków mógł udać się z wycieczką do Polski, do czego starsi winni zachęcać młodzież, ponieważ tego rodzaju wycieczki posiadają znaczenie nie tylko sentymentalnie i patriotycznie, ale stanowią bardzo dodatni czynnik edukacyjny. Przez taką jedną wycieczkę zdobywa się więcej, jak przez przeczytanie dziesięciu najlepszych książek o Polsce.

MOCNE SŁOWA.

W czasie uroczystości kościelnych ku czci Najsw. Sakramentu Eucharystji arcybiskup w Monasterze, w Niemczech, ks. dr. Groeber, wygłosił kazanie, w którym zwrócił się do ludności katolickiej z apelem, aby nieustępowała wobec pogroźek i wierzyla w ostateczny triumf Kościoła nad zakusami jego wrogów.

Według „Germanji” arcybiskup Groeber podkreślił w swoim kazaniu, że Kościół katolicki nie zna ograniczeń terytorjalnych i rasowych, lecz jest wspólny dla wszystkich ludzi. „Podobnie, jak Chrystus nie uznawał różnic tak i chrześcijanie winni miłować się wzajemnie, niewyłączając nawet wrogów. Mówca wskazał dalej, że osobistości, stojące na czele państwa niemieckiego życzą sobie, aby konkordat z Kościołem katolickim nie pozostał tylko na papierze, niemniej jednak pewne koła w Niemczech głoszą dzisiaj otwarcie hasła zerwania z podstawami chrześcijaństwa oraz powrotu do wierzeń staro-germańskich. Niemcy nie odzyskają jednak swojej siły, jeżeli na miejsce krzyża Chrystusowego ustanowią nowy symbol.

Wielcy mężowie narodu niemieckiego nie chcą Kulturkampfu. Z naciskiem jednak zaznaczył arcybiskup Groeber: Tym zaś wszystkim, którzy obstają za Kulturkämpfen, oświadczamy, że znajdując nas przygotowanych, jeśli zapragnęliby z serc naszych wydrzeć wiarę.

O Podstawy Cywilizacji.

Były minister oświaty w Polsce dr. St. Grabski pisze w „Dzienniku Wileńskim” o walce, jaka się dziś w świecie toczy przeciw podstawom chrześcijańskiej cywilizacji.

„Nigdy jeszcze — oświadcza — nie był w świecie, a więc i w Polsce tak silny jak dziś atak na podstawy cywilizacji chrześcijańskiej. Nigdy jeszcze nie wmawiano w społeczeństwa tak uporczywie jak dziś, że państwo jest absolutnem, że rządzący mają tylko prawa, a rządzani tylko obowiązki, że istotnym regulatorem stosunku władzy do podwładnych jest bał.

„Nigdy jeszcze nie uderzono tak jak dzisiaj i propagandą literacką i projektami ustawodawczymi w rodzinę chrześcijańską. Nigdy jeszcze nie zalecano tak jak dzisiaj młodzieży szkolnej brukania swej wyobraźni — dziełami grzechu. Nigdy jeszcze nie proklamowano tak jak dziś zwycięstwa szatana.

„Więc musi się podnieść dziś silniejszy niż kiedykolwiek odpór sumień obywatelskich. Pustemi będą słowa codziennej naszej modlitwy: „Przyjdź Królestwo Twoje” jeśli nie potrafimy w obronie Religji Chrystusowej i zbudowanej na niej cywilizacji chrześcijańskiej walczyć przeciwko uderzającym w nią złym mocom.”

Natura musi wiele wydać nierozwiniętych pączków nim piękny kwiat jeden urodzi.

Powieść bez tytułu. T. I.

POWRÓT WIOSNY.

Słońce się z mglistych otzasa chmur

Z dolin i gór—

Zimowe, śnieżne spada okrycie,

Jasnym polskim srebrazą się wody

W łonie przyrody

Wre życie.

I znów na ziemię powraca raj.

Pola i gaj

Napełnia nuta jakaś radosna:

Kwiat swe tulące zrzuca ostłonki.

Wonia tchną łąki.

To wiosna!

Skowronek wzbił się w powietrzny szlak:

Miły to ptak—

Gdy na skrzydłach zawieszony śpiewa

I cały urok rozkwitłej wiosny

W swój śpiew miłosny

Przelewa.

O! gdyby serce mogło tak żyć,

Tak słodko śnić...

Z uwiedzionych marzeń, z uczuć zawodu

Po burzach życia znów się ocucić,

Kochać i nucić—

Jak z młodu!

G. Zieliński.

Muzykalność Języka Polskiego.

Znany włoski kompozytor Respighi przygotowuje na najbliższą światową Olimpiadę oratorium. Ponieważ w Olimpiadzie będą brały udział wszystkie narody, — chciałby on mieć tekst, który pod względem dźwiękowym byłby dla wszystkich najbardziej miły. Po długich poszukiwaniach Respighi zatrzymał się na języku polskim, który — jego zdaniem — jest najbardziej muzykalny.

Do tego wniosku przyszedł on po dokonaniu oryginalnego doświadczenia. Polegało ono na tem, że przed audytorjum, składającym się z 10 przedstawicieli najrozmaitszych sfer ludności — odczytano w kilku językach „Hamleta”. Słuchacze odnotowywali swoje wrażenie dźwiękowe. Polski język okazał się na pierwszym miejscu, przed językami włoskim i francuskim.

Z CUDZEJ GRZĘDY

NOWY ŚWIAT W NEW YORKU, 18-IV.—

Po zawodach lekkoatletycznych kobiecych, które przed kilku dniami odbyły się w Brooklynie, Stella Walsh dla Amerykanów, a dla nas Stanisława Walasiewiczówna, tak ją nazwano jedno z pism nowojorskich, znowu pobita wszystkie najlepsze współzawodniczek Stanów Zjednoczonych i Kanady w biegu o szampionat na 50 i na 200 metrów.

W tym ostatnim osiągnęła nowy rekord światowy.

Oczywiście nasza rekordzistka biegła jako Polka, co chociaż nie bez pewnego żalu, zostało w prasie zaznaczone.

Niedawno Walasiewiczówna otrzymała po raz drugi z rządu najwyższe odznaczenie sportowe polskie. Puchar przeto stał się jej własnością.

Całkiem słusznie czynnikami w Polsce zdecydowały, że jej występ lekkoatletyczny byłby świetną propagandą sportu polskiego.

Walasiewiczówna jest niezwykłą atletką.

Ale nie tylko to. Jest ona Polką, która swe nadzwyczajne zdolności atletyczne szerze, serdecznie i bez żadnej pozy i zarozumiałości, oddaje dla Polski.

WIADOMOŚCI CODZIENNE W CLEVELAND, 17-IV.—

Ogłoszenia w gazetach są najskuteczniejsze — jak stwierdzono na zjeździe właścicieli kompanii filmowej. W Hollywood wykazano, że ogłaszanie w gazetach i wyeliminowanie z filmu vulgarności są najważniejszymi czynnikami, które pociągają wielkie masy ludzi do teatrów.

Ed. Kuykendall z Columbia, Miss., prezes tej organizacji powiedział:

„Przeprowadzone przez nas badania wykazały, że najlepszym sposobem zainteresowania publiczności i sprowadzenia jej do teatrów jest odpowiednie ogłaszanie naszego produktu w gazetach. Wyeliminowanie vulgarności i prawda w ogłoszeniach przynosi największe dochody i obława koszt ogłaszania sownie”.

Kuykendall dodał, że wolne rozdawanie pamfletów, darmowych jednolinków lub perjodyków kupieckich i rozrutek nie okazało się tak skuteczne, jak ogłaszanie w gazetach”.

Niechże pamiętają o tem nasi polscy kupy.

szmery, które za nią szły, a w których była połowa zachwyty, połowa zawiści. Zwróciła się do Filipa i zjechała rzeka:

— Sama nie wiem, co miłsz; zachwyty czy zawiść? Zdać mi się, że to drugie. Przyjemniej deptać zuchalców, niż niewolników.

— Żałuję tedy, że nie jestem zuchwałym — odparł, mimowoli jej rękę cisnąc do siebie.

— Bądź nim pan. Ja nie bronie! — rzekła, patrząc w stronę.

Po nim drżenie przeszło i w żyłach zawrzała krew. Czuli, że traci przytomność, upojony przecuciem triumfu.

— Niema tu nic pana? — spytała, rozglądając się.

— Nie. Zaledwie się wziął do pracy.

— I panny Magdy nie ma widzę.

— I ona zajęta była tylko pania.

— Rada zapewne, że się mnie pozbyła. Czuję, że mnie nie cierpi za pana.

— Nie ma racji.

— Kto to wie? — rzuciła z zagadkowym, drażniącym uśmiechem.

Stanęli przed portretem. Dużo ludzi przyglądało im się,

szmery, że wzmogły. Mężczyźni usuwali się z drogi i pożerali oczami piękną panią, kobiety — strój jej elegancki. Portret był umieszczony w wymiennie, był tak żywy, że zda się, występował z ram, mamił ruchem.

— Ależ się jej uda! — szepnęła Filip, owładnięty pomimo

wszystko artystyczną mocą plastyki, zachwycony doskonałością wykonania.

— Panby zrobił lepiej, ręczę! — odparła. — Da mnie ruch

jest chybiony i poco te kwiaty pod nogami? To załatwie kobiecą

manierą. Nie podoba mi się. Nie czuję się na nim sobą. Możem

się zresztą teraz zmienić. Teraz nie przyjąłabym takiej pozy i

nie pozwoliła dawać na wystawie.

— Dlaczego? — spytał.

— Bywają chwile, że się jest zazdrosną o siebie, dla kogoś

innego.

Popatrzył na nią, bliski szalu ze szczęścia.

— Chodźmy! Pan jest zbyt kompromitujący — uśmiechnęła

się z pobłażliwością.

Gdy wychodzili, spojrzęła po tłumie i rzekła:

— To zgroza, mody tutejsze. Najświeższe minęły już w

Paryżu od trzech lat, a reszta pochodzi chyba z pomysłu miej-

scowych modniarek. Noszą dzęty naprzykład... i to wygląda

na osoby z towarzysztwa!

Filip poparzył na nią, ale nie rozumiał, tak zajęty był sobą.

Na ulicy stał jego powóz.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ma Prawo do Zaufania.

(Rekord Codzienny w Detroit).

Depesze, jakie nadeszły z Washingtonu donoszą, że prezydent Roosevelt dał niedwuznacznie do zrozumienia, aby Kongres odroczył się jak najprędzej, względnie w połowie maja. Prezydent wzywa, do szybkiej akcji w sprawach, jakie znajdują się w obydwóch izbach prawodawczych, ewentualnie, jakie jeszcze mogą wpłynąć.

W żądaniu tem jest dużo słuszności. Rozwlekłe dyskusje w Kongresie, nie sprzyjają na sprawność poczyniń rządowych. Takie dyskusje dobre są w czasach normalnych, ale zgubne w czasach wyjątkowych a takie właśnie przeżywamy.

Odroczenie się Kongresu i danie Prezydentowi wolnej ręki aż do następnej sesji, jest wskazane. Rezultatami swej pracy prezydent Roosevelt zasłużył sobie na zaufanie.

Wiemy, że ostatni rok dla Ameryki był niewątpliwie przełomowym. Może nie dlatego, że spadł dolar. Nie dlatego, że ceny, które od dłuższego czasu spadały, podniosły się wyrażnie. Raczej dlatego, że w tym roku porzucono szereg odwiecznych dogmatów, zwanego wpływ doktryny liberalnej na politykę gospodarczą, podjęto śmiały wysiłek, zmierzający do przełamania kryzysu lecz także do uzdrowienia postaw struktury gospodarczej i społecznej Stanów Zjednoczonych.

Roosevelt zrozumiał, że szybki rozwój techniki wymaga zmian zasadniczych w ustroju społecznym i gospodarczym, który nie tylko, że nie został ulepszony w latach ostatnich, ale przeciwnie, coraz wyraźniej okazuje się wadliwym i chorobliwym.

Zrozumiał dalej, że rozwój bogactw nie może być połączony z krzywdą społeczeństwa, że przeciwnie, życie gospodarcze powinno służyć społeczeństwu. „Święte” prawo własności zdobyte w sposób nieuczciwy, ale zgodny z prawem, powinno ustąpić przed potrzebami społeczeństwa. Walka prezydenta Roosevelta z nadużyciami Insullów i im podobnymi, jest jego zasługą.

Wszak doszło do absurdu. — Obfitość wszelkich dóbr i zdolność przemysłu do wytwarzania ich olbrzymiej ilości, łączyła się z nędzą — oczywiście względna nędzą „amerykańską” — szerokim mas bezrobotnych. Śmiałe zarządzenia Roosevelta podjęte zostały z myślą o rozwiązaniu dylematu

— W jaki sposób, panie szefie? — Wpisze pan Grypskiego na dobro posag złotych sto tysięcy, a obciążę go pan moją cirką.

— Szaļejeem na zbieknurowa!

— Co pan mówi? Nigdy nie przypuszczam, żeby on aż tak dobrze stał, aby mu się bankructwo opłaciło.

— Szaļejeem na zbieknurowa!

— Co pan mówi? Nigdy nie przypuszczam, żeby on aż tak dobrze stał, aby mu się bankructwo opłaciło.

— Szaļejeem na zbieknurowa!

— Co pan mówi? Nigdy nie przypuszczam, żeby on aż tak dobrze stał, aby mu się bankructwo opłaciło.

— Szaļejeem na zbieknurowa!

— Co pan mówi? Nigdy nie przypuszczam, żeby on aż tak dobrze stał, aby mu się bankructwo opłaciło.

— Szaļejeem na zbieknurowa!

— Co pan mówi? Nigdy nie przypuszczam, żeby on aż tak dobrze stał, aby mu się bankructwo opłaciło.

— Szaļejeem na zbieknurowa!

— Co pan mówi? Nigdy nie przypuszczam, żeby on aż tak dobrze stał, aby mu się bankructwo opłaciło.

— Szaļejeem na zbieknurowa!

— Co pan mówi? Nigdy nie przypuszczam, żeby on aż tak dobrze stał, aby mu się bankructwo opłaciło.

— Szaļejeem na zbieknurowa!

— Co pan mówi? Nigdy nie przypuszczam, żeby on aż tak dobrze stał, aby mu się bankructwo opłaciło.

— Szaļejeem na zbieknurowa!

— Co pan mówi? Nigdy nie przypuszczam, żeby on aż tak dobrze stał, aby mu się bankructwo opłaciło.

— Szaļejeem na zbieknurowa!

— Co pan mówi? Nigdy nie przypuszczam, żeby on aż tak dobrze stał, aby mu się bankructwo opłaciło.

— Szaļejeem na zbieknurowa!

— Co pan mówi? Nigdy nie przypuszczam, żeby on aż tak dobrze stał, aby mu się bankructwo opłaciło.

— Szaļejeem na zbieknurowa!

— Co pan mówi? Nigdy nie przypuszczam, żeby on aż tak dobrze stał, aby mu się bankructwo opłaciło.

— Szaļejeem na zbieknurowa!

— Co pan mówi? Nigdy nie przypuszczam, żeby on aż tak dobrze stał, aby mu się bankructwo opłaciło.

— Szaļejeem na zbieknurowa!

— Co pan mówi? Nigdy nie przypuszczam, żeby on aż tak dobrze stał, aby mu się bankructwo opłaciło.

— Szaļejeem na zbieknurowa!

— Co pan mówi? Nigdy nie przypuszczam, żeby on aż tak dobrze stał, aby mu się bankructwo opłaciło.

— Szaļejeem na zbieknurowa!

— Co pan mówi? Nigdy nie przypuszczam, żeby on aż tak dobrze stał, aby mu się bankructwo opłaciło.

— Szaļejeem na zbieknurowa!

— Co pan mówi? Nigdy nie przypuszczam, żeby on aż tak dobrze stał, aby mu się bankructwo opłaciło.

— Szaļejeem na zbieknurowa!

— Co pan mówi? Nigdy nie przypuszczam, żeby on aż tak dobrze stał, aby mu się bankructwo opłaciło.

— Szaļejeem na zbieknurowa!

— Co pan mówi? Nigdy nie przypuszczam, żeby on aż tak dobrze stał, aby mu się bankructwo opłaciło.

— Szaļejeem na zbieknurowa!

— Co pan mówi? Nigdy nie przypuszczam, żeby on aż tak dobrze stał, aby mu się bankructwo opłaciło.

— Szaļejeem na zbieknurowa!

— Co pan mówi? Nigdy nie przypuszczam, żeby on aż tak dobrze stał, aby mu się bankructwo opłaciło.

— Szaļejeem na zbieknurowa!

— Co pan mówi? Nigdy nie przypuszczam, żeby on aż tak dobrze stał, aby mu się bankructwo opłaciło.

— Szaļejeem na zbieknurowa!

— Co pan mówi? Nigdy nie przypuszczam, żeby on aż tak dobrze stał, aby mu się bankructwo opłaciło.

— Szaļejeem na zbieknurowa!

— Co pan mówi? Nigdy nie przypuszczam, żeby on aż tak dobrze stał, aby mu się bankructwo opłaciło.

— Szaļejeem na zbieknurowa!

— Co pan mówi? Nigdy nie przypuszczam, żeby on aż tak dobrze stał, aby mu się bankructwo opłaciło.

— Szaļejeem na zbieknurowa!

— Co pan mówi? Nigdy nie przypuszczam, żeby on aż tak dobrze stał, aby mu się bankructwo opłaciło.

— Szaļejeem na zbieknurowa!

— Co pan mówi? Nigdy nie przypuszczam, żeby on aż tak dobrze stał, aby mu się bankructwo opłaciło.

— Szaļejeem na zbieknurowa!

— Co pan mówi? Nigdy nie przypuszczam, żeby on aż tak dobrze stał, aby mu się bankructwo opłaciło.

— Szaļejeem na zbieknurowa!

Wśród Polaków w Zachodniej Kanadzie.

Na polskie życie społeczne w Kanadzie patrzeć trzeba przez szklę powiększającą. Jest ono jeszcze — w porównaniu na przykład z sąsiednimi Stanami Zjednoczonymi — niki, słabe. Wiele złożyło się na to przyczyn, niejednokrotnie już omawianych: rozproszenie ogromne; brak własnej, zrodzonej z mas robotniczych inteligencji zawodowej, która tworzy się dopiero i jeszcze prawie nie doszła do głosu.

W tej sytuacji o każdym pozytywnym poczynieniu, o obiektywnym biurze, nieznaczącej wagi, należy ustosunkować się poważnie, każdy, choćby drobny krok naprzód, — śledzić bacznie.

Wątku jeszcze, roślinie, jaką jest życie społeczno-narodowe Polaków w Kanadzie, otaczającą ją tem większą pieczołowitością, że słabo zaludniona, wielką obszarą, a zasobna w bogactwa naturalne Kanada jest bezspornie terenem przyszłościowym naszej emigracji.

Jeśli skonstatujemy, że szeregi wychodźstwa na dobrą wkraczyły drogę i trzymają się raz wytkniętego kierunku, możemy już patrzeć z otuchą w przyszłość. A stwierdzić z radością ten fakt możemy.

W środkowo-zachodniej części Kanady, w mieście Winnipeg, będącym jakby stolicą Polonii kanadyjskiej, gdyż tam mieści się siedziba jej centrali — Zjednoczenia Zrzeszeń Polskich w Kanadzie, w ostatnich miesiącach zaobserwowaliśmy sporo pomysłnych poczyniń w polskim życiu społecznym. Wyraźnie daje się zauważyć wzrost działalności organizacyjnej, dodatnie promieniowanie ideowe zespołu ludzi dobrej woli, na których opiera się praca Zjednoczenia Zrzeszeń. Dla sprawiedliwości dodać trzeba, że praca tych ludzi zyskała oddanego poplecznika, troskliwego protektora i doradcę w osobie Konsula naszego, p. J. Pawlicy, który znajduje czas, by obok wykonywania zwykłych obowiązków poświęcić swe siły i zdolności pracy społecznej wśród rodaków.

Przystąpmy do faktów.

Jednym z nich jest przede wszystkim postęp w dziedzinie konsolidacji, znaczne rozszerzenie zasięgu wpływów Zjednoczenia Zrzeszeń Polskich w Kanadzie, do którego przystąpiło ostatnio kilka nowych organizacji lokalnych. Rośnie popularność idei konsolidacji w masach wychodźczych, czego dowód dał wiec, zwołany niedawno przez Zjednoczenie w Winnipeg. Wiec ten wykazał jednocześnie zrozumienie wśród przesyła ludu wychodźczego konieczności niesienia ofiar na oświatę, na utrzymanie i rozwój szkolnictwa polskiego w Kanadzie. Zrozumienie tego faktu przybrało wyraz konkretny w formie samorządnej zapoczątkowania przez uczestników wiecu składów na szkoły polskie. Wogóle sprawom kulturalno-oświatowym poświęca się coraz więcej uwagi. Tak na przykład została ostatnio otwarta w Winnipeg przez nowoutworzony Związek Obroń-

ców Ojczyzny (Veterani) Cytelnia imienia Marszałka Piłsudskiego, która cieszy się coraz większą frekwencją. W ostatnich miesiącach zorganizowano w Winnipeg kilka udanych artystycznie polskich przedstawień teatralnych.

Dopiero co utworzony Związek Podhalan liczy już kilkanaście kół prowincjonalnych i z dużą sprężystością przystępuje do pracy. Zaobserwować też można postęp w działalności Towarzystwa Gimnastycznego Korespondencja na 5 stronie „Sokół”, które na tym terenie kulturowej tradycji legjonowej. Działalność niedawno zorganizowanego Stowarzyszenia Polskich Kupców, Przemysłowców i Rękodzielników wydaje praktyczne, korzystne rezultaty. Stowarzyszenie to wydało ostatnio pierwszy w Kanadzie Zachodniej kalendarz polski, zawierający adresy polskich firm w Winnipeg. Kalendarz ten rozszedł się w paru tysiącach egzemplarzy i spowodował, iż wychodźcy polscy coraz powszechniej zaopatrują się w przedmioty codziennego użytku w sklepach rodaków.

Organ prasowy Zjednoczenia Zrzeszeń Polskich w Kanadzie — tygodnik „Czas” uzyskał nowy, większy i odpowiedniejszy lokal, nabył nowoczesne maszyny drukarskie i w ogóle umacnia swój byt dzięki serdeczności i żywemu poparciu czytelników.

Wspomnieć również należy o rozwoju działalności Stowarzyszenia Polaków w Manitobie, urządzaniu przezeń bazarów na cele dobroczynne, na szkółki parafialne i na rzecz prasy katolickiej.

Największą jednak otuchą napawa akcja na terenie polskiej młodzieży uniwersyteckiej. Utworzone w ostatnich miesiącach Koło Akademików Polskich w Winnipeg od razu zżawo ruszyło z miejsca. Zorganizowana zimą wycieczka do Polski dała jaknajlepsze rezultaty. Uczestnicy jej po powrocie na teren zabrali się jeszcze energiczniej do pracy, wygłaszając i organizując zarówno w kolonji polskiej, jak i wśród Kanadyjczyków odczyty o współczesnej Polsce, o naszej literaturze i sztuce, zamieszczając artykuły na tematy polskie w prasie kanadyjskiej i t. p.

Tych kilka faktów z ostatnich miesięcy pozwala ze spokojem patrzeć na losy polskości w Zachodniej Kanadzie. Życie organizacyjne wychodźstwa krzepnie. Na wszystkich niemal odcinkach nie tylko nie cofa się, lecz postępuje naprzód coraz raźniej, coraz pewniej i ufnie w siły, dotychczas drżemiące.

J. Str.

Zgon wybitnego fabrykanta. Baltimore, Md. — W szpitalu Johns Hopkins zmarł Z. G. Simmons, prezes fabryki mebli w Kenosha, Wis. i pionier w tym dziale przemysłu.

SŁOWNIK BURTA
POLSKO-ANGIELSKI
— 1 —
ANGIELSKO-POLSKI
Wydany przez Profesora Collier i W. Kierst. Dwie części w jednym tomie, 825 stron, 5x7 1/2 cali. Cena \$2.00. Do nabycia w biurach Dzielnic Chicago, 1455 W. Division ulica, Chicago, Ill.

NIE JEST WINIEN KONSPIRACJI

Alderman Oskar Nelson z 46ej wardy (po lewej stronie) uwolniono przez naczelnego sędziego Finnegan w sądzie kryminalnym po zgnęciu adwokata Floyd Thompsona, swego obrońcę i szybko wrócił do swojej rodziny. Sędzia orzekł, iż dowody nie są dostateczne aby można Nelsona dalej trzymać w więzieniu.



TAJEMNICZY EGIPCI.



Poci opiewali podobno do tej sceny w Port Said, w Egipcie. Na pierwszym planie barka starego t. egiptowskiego, odciągająca się ostro na tle wschodzącego księżyca. W ostrych kontrastach do niej stoi rzeźbiście oświetlony linowiec „Conte di Savoia.” (Kliska Int. News.)

Posłowie Sadowski, Lesiński, Dingell i Ich Protegowani Gośćmi Ambasady.

Sporo Polaków z Detroit Dostało Posady w Stolicy Dzięki Poparciu Kongresmanów.

Washington, 28 kwietnia. — Osoby pracujące w Washington, które dostały posady rządowe dzięki staraniom kongresmanów Jerzego B. Sadowskiego, Jana Dingella i Jana Lesińskiego z Detroit, będą jutro gośćmi na przyjęciu w Ambasadzie Polskiej, w stolicy kraju. W zastępstwie nieobecnych sprawowali p. Józef Mościński, syn Prezydenta R. P. i sekretarz ambasady, oraz dr. Władysław Sokółowski, radca ambasady i charge d'affaires. Cały sztab ambasady weźmie udział w przyjęciu.

Kongresmani Sadowski i Lesiński z małżonkami i kongr. Dingell, wraz ze swoimi sekretarzami, będą towarzyszyli grupie zaproszonych gości. Lista zaproszonych, podająca nazwiska i oddziały rządowe, w których dostali stanowiska za staraniem wspomnianych członków kongresu, brzmi następująco:

Joseph Kowański, House of Representatives Office Bldg.
Mrs. Anne Bischoff, Home Owners' Loan Corp.
Miss Pauline Zalewska, Federal Emergency Relief Administration.
Cass Wajda, Federal Emergency Relief Administration.
Julius Bielati, Agricultural Adjustment Administration.
Weronika Posius, — Home Owners' Loan Corp.
Victoria Ceanga, Reconstruction Finance Corp.
Chester Mrokowski, Agricultural Adjustment Adm.
Antoinette Grodecka, Federal Emergency Relief Adm.
Natalie Ossowska, Agricultural Adjustment Adm.
Henrietta Hanba, Agricultural Adjustment Adm.
Irene Hoffman, Reconstruction Finance Corp.
Irene Ambroz, National Industrial Recovery Adm.
Helen Chyczewska, National Industrial Recovery Adm.
Camille Nowicki, Federal Emergency Relief Adm.
Nick Kondur, United States Navy Yard.
Chester Skarzyszewski, Department of Interior.
N. T. Bartlett, National Recovery Administration.
Zigmund Milewski, United States Navy Yard.
Sam Robinson, Government Printing Office.
Edward Smolky, Home Owners' Loan Corp.
Faye Lacey, Federal Emergency Relief Administration.
Cecilia Ambroz, Federal Emergency Relief Adm.
Martin Broderick, — Home Owners' Loan Corp.
Lottie Wytoko, Government Printing Office.
Dorothy Kashmerick, National Emergency Council.

Mr. & Mrs. Andrew Glodek of Washington, D. C.
Mrs. Parnelia Leppek of Detroit, Mich.

Weźmie Udział w Programie.



Florentyna Gantz.
Jedną ze znanych działaczek na polu muzycznym, jest bez wątpienia panna Florentyna Gantz, członkini fakultetu „Illinois College of Music and Dramatic Art”, która występowała jako solistka i akompaniatorka w towarzystwie p. n. „Diana Girls”, Zw. Polek.

W poniedziałek, dnia 30go kwietnia o godzinie 8ej wieczorem, odegra ona trudny utwór „Erl-Koenig, Schubert-Liszt, w sali parkowej „Humboldt Park Commandery”, pn. 2410 North Kedzie ave. Poza tym uczestnicze jej panna Adelina Skiba i panna Eleonora Falone, odegrają kilka utworów, Panna Gantz prowadzi studio muzyczne p. n. 1445 ul. Dickson.

Pianista Hilsberg wyjechał do Europy.
New York. — Znakomity pianista, Ignacy Hilsberg, wyjechał do Europy na tournée koncertową. W programie ma występy we Francji, Polsce i Niemczech.

DAREMNY OPÓR.



Jedna ze strajkujących robotnic z fabryki trykotażów West Point w Filadelfii, opierająca się detektywowi i policjantom wlokącym ją do patrolki. Kobieta musiała w końcu ulec stróżom prawa.

Rok Jubileuszowy — Rok Misyjny.

Modlitwa Jego Eminencji Ks. Kardynała Mundelein'a o Powodzenie w Misjach.

Wszchemogący i Wieczny Boże, — my, dzieci Twoje, pokornie upadając przed Tobą, — poświęcamy ten rok duchowego odrodzenia na Twoją większą cześć i chwałę. — Pokornie błagamy Ciebie, strzeż, prowadź i osłaniaj nas, kapłanów i lud Twój, w tym czasie; — przyjmij prośby nasze, Błogosław wyślij nasze i zachowaj nas wiernymi w Twej służbie. — Daj nam tęsknotę, którą w tym świętym czasie misyj głoszą Słowo Twoje; — przystoję serca ludu Twego, aby je godnie przyjęli. — Ześlij Ducha Świętego i odnow oblicze naszego miasta i naszej diecezji; — przywróć do Siebie tych, którzy odeszli od Ciebie, wzmacnij tych, którzy powatpieli i ciępią pokusy; — ochraniaj tych, którzy są w niebezpieczeństwie ciała i duszy; — utwierdź tych wszystkich w łasce Twojej, — byśmy Ci oddali wiernie służby i osiągnęli zbawienie naszych dusz nieśmiertelnych. — Amen. (200 dni odpustu.)

W roku jubileuszowym potrzeba nam łaski Bożej i dlatego powyżej podajemy modlitwę do odmawiania o powodzenie misyj, odbywających się w naszych parafjach rzymsko-katolickich, by te misje św. odbyły się Bogu na cześć i chwałę, na pożytek Kościoła i na zbawienie nieśmiertelnych dusz naszych.

Rok ten posiada dla nas osobliwe znaczenie, a to dlatego, iż jest rokiem dziewiętnastym od Meki, Śmierci i Zmartwychwstania Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, od założenia Kościoła Jego. Jest także okazją srebrnego jubileuszu biskupstwa Jego Eminencji Kardynała Jerzego Mundelein'a.

Jest to więc rok, który powinien być przez nas w szczególny sposób uświęcony, i w tym celu we wszystkich parafjach tujejszych archidiecezji odbywają się misje św., aby przez cały ten rok jubileuszowy, bez przerwy, płynęła korna modlitwa do stóp Najwyższego.

Począwszy od niedzieli, dnia 29go kwietnia, rozpoczyna się Misje św. w parafjach następujących: św. Krzyża, św. Kornejusza, św. Trzech Króli, św. Athanasjusza, Najśw. Marii Panny, Niepokalanego Poczęcia Najśw. M. P., św. Mateusza, Matki Boskiej z Lourdes, Przemienienia Pańskiego, św. Mikołaja i św. Norberta. Drugi tydzień misji św. rozpocznie się w parafji św. Stanisława B. i M. w Cragin, a trzeci tydzień w parafji św. Kazimierza.

300-LETNI JUBILEUSZ ZAŁOŻENIA PIERWSZEJ KATOLICKIEJ PLACÓWKI RELIGIJNEJ.

Ks. Daniel F. Cunningham, M. A., superintendent szkół katolickich w Archidiecezji Chicagowskiej, wysłał stosowną odezwę do wszystkich szkół katolickich wyższych i elementarnych, ażeby nauczyciele i nauczycielki tak świeccy jak i duchowni w swych klasach szkolnych urządzili obchody w celu uczczenia 300-letniego jubileuszu założenia pierwszej katolickiej kolonji w stanie Maryland, w Stanach Zjednoczonych.

Jubileusz ten ma być obchodzony uroczystość z zastosowaniami do okoliczności programami. W kolonjach Jamestown, Plymouth i New Amsterdam, powstały w tym celu komitety, które energicznie pracują nad przygotowaniem tej uroczystości jubileuszowej na wielką skalę. Kwaterna Głównego Komitetu tej uroczystości mieści się w Seminarium Niepokalanego Poczęcia, w Washington, D. C., i wszelkich informacji w tej sprawie, co do programów, itp., można zasięgnąć listownie od Wiel. Siostry Franciszki Heleny, przewodniczącej tegoż komitetu. Ks. Cunningham, spodziwając się, że szkoły katolickie we wszystkich zakątkach Stanów Zjednoczonych zainteresują się tą trzeczsetną

Z Placówki 90-tej Strzelców Polskich S. W. A. P.

Na posiedzeniu odbytem w dniu 13go kwietnia zapadła uchwała, aby przy placówce tejże zorganizować Korpus Pomocniczy z Pań.

Dlatego też, aby pracę rozpocząć jak najprędzej Zarząd Placówki na posiedzeniu swem postanowił zwołać wszystkich członków na posiedzenie nadzwyczajne, jakie odbędzie się w poniedziałek, d. 30go kwietnia, w Sokołni Gniazda No. 2, pnr. 1062 N. Ashland ave., o godzinie 7-jej wieczorem.

Na posiedzenie to również zaprasza się wszystkie panie chętne do pracy dla Weteranów Armji Polskiej, aby przybyły do Sokołni w wyżej podanym dniu i zapisy się do Korpusu Pomocniczego przy Placówce 90-tej Strzelców Polskich S. W. A. P. w Ameryce. — S. Krygowski, prezes Placówki 90-tej; W. Sala, sekretarz.

Ruja jest to czas popędu pociowego u dzikich zwierząt.

CIERPICIE?

Bez względu na co cierpiecie, możecie doznać ulgi w 3ch dniach! Oczyszczenie swą krew doskonałymi, w sposób naturalny leczącymi lekami ziołowymi Heleny Szumskiej i Dr. Schyman'a. Tysiące wyleczono. ZŁOŚCIE SIĘ DZIŚ PO SPECJALNĄ \$1.50 10-DNIOWĄ PROBNĄ OFERTĘ albo EGZAMINACJE DARMO. DR. SCHYMAN, 1869 N. Damen Ave. Chi. 4-28-34 (ogł.)

Staraniem Polskiego Syndykatu Radjowego po raz pierwszy w Chicago.

REWJA RADJOWA W CONGRESS Teatrze

Milwaukee i Rockwell
BEZPŁATNE MIEJSCE DO PARKOWANIA MASZYN
• Kazimierz i Halina Majewscy
• Ignacy Ulatowski z Detroit
• Karkowski z Detroit
• Pankow, Mróz.
• Antoni i Helena Bednarczyk
• Pp. Sikora, Kwiatkowski i panna Nalecz
• Stanisław Milewicz, ulubiony tenor radjowy.
• Kantor, polifonik radjowy.

WARSZAWSKY KADECI

Najlepsza Orkiestra
BALET
Humor, śmiech, komizm.
Godzina Beznastannego Śmiechu.

7-go i 8-go MAJA PRZYJDZIE WSZYSTCY

6-ta Rocznica Biskupstwa ks. Sheila.

We wtorek, dnia 1-go maja, przypada szósta rocznica konsekracji J. E. biskupa-sufragana chicagowskiego, ks. Bernarda J. Sheila. Konsekracji dopełnił wówczas J. E. ks. kardynał Jerzy Mundelein.

WRACA DO DOMOWYCH PIELESZY.

Dzisiaj wieczorem koleją „New York Central” do Pittsburgha, Pa., wyjeżdża p. Mikołaj Jakicic, stary obywatel tamtejszy, który dnia 8go kwietnia przyjechał, aby być na godach weselnych swej wnuczki, pani Józefy Jakicic-Olewińskiej. Był gościem w domu syna swego i synowej pp. Józefa (Jacentego) i Jadwigi Jakiciców, pnr. 6491 Newland avenue, w Norwood Park. Obecnie wrócić ze swoim starym przyjacielem w czerwcu na wystawę światową Pan Mikołaj Jakicic mieszka od kilku lat pnr. 1315 ul. Middle, w Sharpsburg, Pa.

W Chicago jest około 3,600,000 mieszkańców.

LEKARZE POLSCY

DR. ŻURAWSKI
1200 N. ASHLAND AVE. ^{Division ul.}
Od 12tej do 2giej i od 6tej do 8mej
przez środy wieczór.
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE, MOCZO-PŁCOWE,
WADY Ciepły i SKÓRY.

DR. BRONISŁAW J. MIX
Lekarz, Chirurg i Akuszer
Biurowe Mieszkanie:
1433 N. ASHLAND AVENUE
Godz. 12-2 po poł. i od 6-8 wiecz.
Tel. Brunswick 2422

Dr. SAMPOLINSKI - Chirurg i Lekarz
1800 S. ASHLAND AVE. ^{Division ul.}
Godziny: 1-2 po poł. i od 6-8 wiecz.
Ofis i Rezydencja: Telefon CANAL 1724

Dr. WARSZEWSKI - 1238 NOBLE ULICA
Od 2 do 3 po południu.
Od 6:30 do 8 wieczorem.
Tel. Brunswick 2486-2487

DR. F. WOJNIAK
SPECJALISTA CHOROBY
Oczu, Uszu, Nosy i Gardła
4649 S. ASHLAND AVE.
GODZINY:
11-1 i 6-8 z wyjątkiem środy.
Tel. BRUNSWICK 3990 - Tel. Res. HELMLOCK 2767

DR. T. M. LARKOWSKI
Lekarz, Chirurg i Akuszer
Ofis i Rez. 2000 N. Leavitt St.
Hóg Armitage Ave.
Od 12:30 do 2 po południu, od 6:30 do 8 wiecz.
Telefon BRUNSWICK 3456

DR. F. A. DULAK
Spec. Choroby Oczu, Uszu, Nosy i Gardła
Ofis: 1008 Milwaukee Ave.
Telefon BRUNSWICK 6640.
North-West Tower Budynek 2 piętro.
W pon. i piątki od 4-6 i od 7-9 wiecz.
W wtorki, czwartki i soboty od 1-5
po południu i od 7-9 wiecz.
W soboty w śródmieściu: W pon. i piątki
od 1 do 6 i od 7 do 9 wiecz.
W soboty od 12:30 po poł. Rez. 1858
Loran Blvd. — Tel. Belmont 6217.

Dr. JÓZEF F. KONOPA
LEKARZ, CHIRURG I AKUSZER
Ofis: 1628 W. Division, naprzeciw N. W. A. P.
Godziny: od 10 do 12 i od 2 do 4 i 6 do 8
wiecz. W niedziele rano od 10 do 12
wiecz.

DR. L. P. KOZAKIEWICZ
Specjalność Choroby Kobiecych i Dzieci
Rez. 2201 Cortez Ul. — Brunswick 2533
1530 N. DAMEN AVENUE
Wicker Pk. Medical Budynek
Telefon BRUNSWICK 2769-2770
Godz. 11 do 12-3 do 4-7 do 8 wiecz.

FRANCUSKI SPECJALISTA
GODZINY: od 1 do 4 po pol. i od 7 do 9:30 wieczorem. W niedziele od 2 do 4:30.
Pracuje 20 lat na tym zawodzie.
OFIS: 1800 SOUTH ASHLAND AVE., TELEFON CANAL 0464

J. W. BEAUDETTE, M.D.

LEKARZ I CHIRURG
Specjalizuje w chorobach skóry, krwi, kłaski odchodowej, moczowej, chronionych i wenerycznych.

SPORT

Komisarz Joseph STASIE ZAPROSZA DO UDZIAŁU. ma Głos.

„Burmistrz mianując mnie Komisarzem parków chicagowskich”, pisze p. Hieronim Joseph, dotychczasowy prezes Komisarzy parków zachodnich, — „obdarzył mnie zaszczytnym wielkim. Zabieramy się do programu nader ważnego dla całego miasta. Czemkolwiek tylko będzie można się przyczynić do lepszej obsługi i zaprowadzenia większej oszczędności w prowadzeniu systemów parkowych w Chicago nie tylko stanie się to zgodnie z wolą podatników i dla ich korzyści, ale dla większego i łatwiejszego prowadzenia naszych rządów lokalnych. Przez wykazanie, że system połączenia parkowych dystryktów jest korzystny dla wszystkich, możemy także spodziewać się, że głoszący obywatele i obywatelki w przyszłości tem chętniej zatwierdzą także konsolidację inne.

„Rad jestem, że dana mi będzie sposobność współpracowania z p. Robertem J. Dunhanem, który, spodziewamy się, będzie prezesem nowej Komisji parkowej. Cieszy mnie także zamianowanie p. Marcina H. Kennelly na urząd Komisarza, którego znam z jego pracy. W Radzie Lincoln parku.

„Chcę na tem miejscu podziękować burmistrzowi za zaufanie położone we mnie i starać się będę tego zaufania stać się godnym przez moje urzędowanie w Komisji parkowej”.

Na Wieczór Meczów Bokserskich.

Bilety w Rejonie Calumet.

Proszono nas o podanie, że rodacy zamieszkali w rejonie Calumet, chcący być świadkami sławnych meczów o szampionaty między bokserami z Polski a szampionami Złotych Rękawic z Chicago, — mogą już teraz nabyć bilety w biurze Polskiej Spółki Budowniczej, p. nr. 8307 South Shore Drive, w South Chicago (telefon Saginaw 9500), gdzie, jak nas informuje p. Jan Przybyliński, do nabycia jest 700 biletów.

Bilety te redaktor sportowy Chicago Tribune, p. Arch Ward wyznaczył do Klubu Męskiego na Michałowie — do rozsprzedania między ich przyjaciół i znajomych, w rejonie wyżej wymienionym.

Mecze bokserskie Złotych Rękawic odbędą się w Chicago Stadium, 1800 ul. West Madison, we środę, dnia 28go maja, wieczorem.

Szampjoni Pokonali Polamerykanów.

Szachiści z klubu Polamerykańskiego zmierzali się z klubem Szwedów. Z tych zostali pokonani panami 5½ do 4½. Wygrę wywodzi klub szampjoniści A. B., z roku 1933. Jednak być pokonanym przez tak silny klub dla Polamerykanów to zachęta do dalszej pracy. Najmłodszy w mieście klub szachistów zmniejszył się z najstarszym i najsilniejszym. — Cyfry:

Poamericans — 4½.	
1. C. S. Czerwien	1½
2. S. J. Czerwien	1
3. C. Kołodziej	0
4. T. Brzeziński	0
5. A. Czerwien	1½
6. L. Wogowski	0
7. A. Klimek	0
8. M. Smoroń	1
9. A. Sieroga	1½
10. A. Walat	1
Swedish C. C. No. 1 — 5½.	
1. Bergstrom	1½
2. D. Peterson	0
3. F. Flosi	1
4. Augustafson	1
5. A. Krefer	1½
6. Knapp	1
7. Matheison	1
8. Streed	0

Metcalf i Cunningham Też Przyjadą.



STASIA WALASIEWICZÓWNA.

Międzyorganizacyjny Komitet Igrzysk, jakie odbędą się w niedzielę, dnia 27go maja na Polu Żołnierza, w Grant parku uplanował zaprosić do udziału sławną biegaczkę naszą, Stasię Walasiewiczównę — do popisu i udziału w zawodach jakie również urządził A. A. U. tego

samego dnia i na tem samym boisku. Popularność polskiej biegaczki przyczyni się zapewne do powodzenia igrzysk polskich — zatem jej przybycie do Chicago jest oczekiwane.

Prócz Stasi — na zaproszenie A. A. U., za sankcją Międzyorganizacyjnego Komitetu Igrzysk do Chicago przyjadą także sławni Ralph Metcalf, — biegacz dystansowy, murzyn i Glean Cunningham, również biegacz.

Z poskich atletów, pierwszy zgłosił się, jak już pisaliśmy przed paru dniami, p. Wiktor Szeliński, z Kenosha, Wis. Mamy nadzieję, że ze sposobności danej korzystać będzie najmniej 400 polskich atletów nie tylko z Chicago, ale i pobliskich miast i miasteczek.

Zawodnicy będą mogli starać się o nagrody A. A. U. jak również ubiegać się w zawodach polskich o udział w wyjeździe do Polski, gdzie będą mieli sposobność zmierzenia się z Polakami nie tylko z Polski, ale z całego świata.

Wierzmy, że polskich lekkoatletów i atletek nie braknie na zawody, jakie mają się odbyć na Polu Żołnierza, w niedzielę, dnia 27go maja. Zgłoszenia przyjmuje prezes Komitetu, p. Aleksander Hinkelman, p. nr. 1742 West Haddon avenue. Piszcie wprost do p. Hinkelmanna po aplikację i informację.

Tow. Chicago Wysła 1,000 Członków na Mecz Szampjoniści Polska vs. Chicago.

W Polsce Zainteresowanie Bokserami Wielkie, Piszę Donald Day.

Znana grupa Z.N.P., Towarzystwo Chicago z prezesem swoim Edmundem J. Odalskim na czele, zapowiada, że nie mniej jak 1,000 członków z Chicago, Buffalo, Cleveland, Detroit, Pittsburgh, South Bend, Grand Rapids, Milwaukee i St. Louis uda się do Chicago Stadium dnia 23go maja na Międzynarodowe Mecze Szampjoniści Bokserów z Polski i z Chicago.

Polscy przemysłowcy z południowo-zachodniej strony miasta zaś przygotowują się do urzędowania wielkiego przyjęcia dla bokserów z Polski w Douglas parku, w niedzielę wieczorem, dnia 20go maja. Największe jednak przyjęcie gości naszych z Ojczyzny odbędzie się pod egidą Chicago Tribune we wtorek, dnia 15go maja, w Humboldt parku.

W POLSCE ZAINTERESOWANIE WIELKIE.

Warszawa, 27go kwietnia. — Piszę Donald Day, korespondent

9. Erving 1½
10. Stade 0
Polscy szachiści chcą należeć do Polamerykańskiego Klubu Szachistów razą zgłaszają się do C. S. Czerwien, p. nr. 2543 South Sawyer avenue.

dent Chicago Tribune, że Unia Bokserów w Polsce, która zajmuje się wyborem zawodników reprezentacyjnych, których wyśle do Chicago na Międzynarodowe Mecze Szampjoniści podzieliła swoich na dwie grupy. Jedną drużyną w przyszłą niedzielę (jutro) stoczy walkę z Niemcami w Poznaniu, drugą zaś drużyną zmierzą się z Austriakami w Warszawie.

Między Warszawą a Poznaniem rywalizacja ogromna. Kwatery Stowarzyszenia Polskich Amatorów Bokserów znajdują się w Poznaniu. Warszawa zaś prowadzi zaciętą kampanję wśród klubów polskich, aby kwatery te przeniesione były do stolicy Polski.

M. Baranowski, prezes ligi, powiedział, że wybór bokserów i ich wycieczka do Chicago odbywa się z wielką ostrożnością. Obawia się, że jeśli nasi z Polski w Chicago przegrają on straci swoją posadę. Wszystkie piśma w większych miastach Polski poświęcają całe szpalty opisom zawodów eliminacyjnych i wycieczce naszych z Polski do Chicago. Starania są nawet poczynione, aby pracodawcy na kilka dni przed odjazdem polskich bokserów udzielili im wakacji aby ci czas wolny od zwy-

STANISŁAW PIŁAT.



Z Polski do Chicago na turniej szampjoniści Złotych Rękawic jedzie z drużyną bokserów tęgi bokser ciężkiej wagi i szampjon Polski, Stanisław Piłat. On to dnia 23go maja w Chicago Stadium przy ul. West Madison zmierzy się z szampjonem murzynem, którego mamy nadzieję, iż pokona w szybkim czasie. Piłat liczy lat 25 i pochodzi z Poznania.

klęch zajęć mogli spędzić na treningu.

Podobnie jak w Polsce tak i w Chicago zainteresowanie meczami Polska vs. Chicago jest wielkie. Nasi nie tylko chicagowianie, ale w większych osiedlach polskich zamieszkali żywo interesują się przyjęciem, a głównie rezultatem walk polskich bokserów z chicagowianami. Nasi powinni wygrać, — nasi mogą wygrać! — nasi wygrają!...

Z JADWIGOWA.

Zmiana czasu jaka wchodzi w życie jutro, na Jadvigowie dopiero o godzinie 6ej wieczorem. Wobec tego Msze św. jutrzejsze i niespory, odbędą się według starego czasu t. j. jak było dotychczas.

Kółko Dramatyczne na Jadvigowie, którego kapelanem jest ks. Stanisław Świerczek, C. R., zaprasza wszystkich parafian starszych i młodszych na swój Wieczór Śmiechu, — który się odbędzie w jutrzejszą niedzielę, dnia 29go kwietnia, w sali parafialnej, począwszy o 8ej wieczorem. Odegrane zostaną trzy arcywesołe komedje, przez dobrane siły amatorskie, ze śpiewami i tańcami. Warto jest pójść na ten wieczorek i spędzić kilka godzin na przyjemnej i godziwej rozrywce. Kółko Dramatyczne nigdy dotąd nie zawiodło publiczności pod względem pierwszorzędnych przedstawień i wieczorów w języku polskim. Po przyjęmy wysiłki naszej młodzieży a dodamy jej bodźca do dalszej pracy w tym kierunku.

Ogłaszajcie się w „Dzienniku Chicagoskim”

ŁOWY NA PUSZCZY.



Oto wspaniały okaz tygrysa, króla puszczy indyjskiej, leżącego u stóp maharadży Indore, który go upolował. W polowaniu na tygrysa towarzyszyli maharadży pp. Herman Cron z New Yorku.

„NEW DEAL” W KÓŁKU IM. SIENKIEWICZA.

Znane z działalności Kółko Lit.-Dram. im. H. Sienkiewicza, w dzielnicy Brighton Park, rozpoczęło w ubiegłym tygodniu swój doroczny sezon pracy, — przez interesujące posiedzenie, na którym członkowie po zastanowieniu się nad dobrem i rozwojem kółka, przez aklamację wybrali W. Zolla, obecnego sekretarza generalnego, b. prezesa i organizatora Kółka Sienkiewicza, prezesem tegoż zespołu. Aby zapewnić współpracę administracji, wybrano wiceprezesa w osobie p. I. Pudełko i K. Urban, korespondentkę. Po wyborze urzędników, prezes Zolla, w krótkich słowach przemówił do zebranych, przedstawiając im plan działalności na nowy sezon, oraz nowe reguły kółka, które choć w niektórych wypadkach są nieco surowe, — otrzymały aprobatę członków. Nowe reguły przedstawiają t. zw. New Deal dla kółka.

Po zamianowaniu komitetów i zaprowadzeniu porządku, zatwierdzono pozamiastowy występ kółka w Lemont, Ill., gdzie podczas uroczystości 50-lecia założenia tamtejszej polskiej parafii, kółko wystawi wesołą i popularną sztukę pt. „Proszek i pigułka,” na zaproszenie ks. proboszcza H. Jagodzińskiego i na korzyść parafii.

Następnie uchwalono i polecono komitetowi oświaty, dalej urządzać wieczorki programowe, połączone z zabawą dla młodzieży. Następnym wieczorem odbędzie się w czwartek, 10 maja, a ostatni w pierwszej części sezonu, dnia 24 maja. Na czele komitetu stoi C. Cicha, żona zmarłego fotografisty w Brighton Parku.

Komitetowi zabaw polecono wynająć ogród w Crystal Lake, na doroczną wycieczkę kółka, która się odbędzie w czerwcu lub lipcu.

W sobotę, 12 maja, kółko uchwaliło wystawić piękną i humorystyczną sztukę na korzyść Oddziału św. Franciszka, M. P. W jesieni kółko wystawi wspaniały dramat pt. „Zemsta cygana,” w auditorjum św. Pankracego. Kółko uchwaliło wziąć udział we wszystkich uroczystościach sejmowych Związku Polskich Kółek, tj. poświęceniu sztandaru, bankiecie i balu sejmowym.

A więc młodzież Kółka Sienkiewicza bierze się do pracy. Zawsze gotowa i chętna do pracy, zapewne nie zawiedzie nowego prezesa.

Wieczór Hiszpański Towarzystwa Muza.

Niedawno założone a już wykazujące dużą żywotność i energię w swych pracach, Tow. Muza, No. 1270, Z. P. R. K., urządziła w dniu 5 maja, „wieczór hiszpański,” na który oprócz balu złożył się piękny, interesujący i fascynujący program.

Komitet, do którego wchodzi Stefan Jarecki, Stanisław Słobodecki, Loretta Kusińska, Genowefa Wesołowicz i założycielka oraz prezeska, panna Emilia J. Danek, czyni do wieczorku energiczne przygotowania. Wieczór odbędzie się w sali Związku Polek, 1309 N. Ashland ave.

Wilno ma blisko 200,000 mieszkańców.

SŁOWNIKI
Po Zniżonej Cenie:
Słownik języka polsko-angielskiego... \$1.25
(1155 stron, twarda oprawa)
Słownik polsko-angielski i angielsko-polski, wydania 1.00
Simulskiego, Cena
(Rozmiar kieszonkowy, wyraźny druk, miękka oprawa).
Słownik kieszonkowy polsko-angielski i angielsko-polski, przez S. Z. i W. B., \$1.00
Cena
(Kieszonkowy 2 5/8" stronicach, skórkowa oprawa).
Tylko na krótki czas.
Do nabycia w Administracji Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. DIVISION ULICA Chicago, Illinois.

SEZ YOU Answers

1. False. A taking hold. 2. False. Noun. 3. True. 4. False. 5. True. 6. False. 7. True. 8. True. 9. False. 10. True.

Jan A. Sierociński Pierwszym Mangerem Federalnej Spółki.

Jan A. Sierociński, sekretarz Spółki Dobrego Pasterza (Good Shepherd Building and Loan Association), dyrektor banku federalnego w Chicago, The Home Loan Bank of Chicago, został pierwszym menadżerem federalnej spółki w Illinois.

The Federal Home Loan Bank Board of Washington dnia 11 kwietnia, br., wydał federalny czarter Spółce Dobrego Pasterza i od tego dnia spółka będzie pod nazwą Second Federal Savings and Loan Association of Chicago. Instytucja ta będzie korzystała ze spraw federalnych, które się znajdują w rękach prezydenta Stanów Zjednoczonych. Podług prawa,

każda federalna spółka może zażądać federalnego funduszu 75 procent kapitału spółki.

Jedenastcie lat będzie w maju, jak Spółka Dobrego Pasterza została założona. Ubiegłego roku spółka obchodziła 10-lecie swego założenia. Wówczas posiadała zasobów \$186,000, z czego \$148,000 jest ulokowanych na hipotekach realnościowych, przeważnie w tej dzielnicy i mających przeszło 400 rodzin takich, które składały swe oszczędności w tej spółce i takich, którzy wypożyczali pieniądze na hipoteki realnościowe.

Teraz właśnie p. J. A. Sierociński, sekretarz, podaje do wiadomości, że tysiące dolarów tej spółki będzie przeznaczone na pożyczki w tej dzielnicy oraz innych dzielnicach. Blizsze szczegóły będą podane aplikantom. Biuro spółki mieści się pn. 4228 W. 26-ta ul.

CZY CHCECIE \$1,000.00?

Niech Second Federal Savings and Loan Association of Chicago pomoże Wam stać się finansowo niezawisłym zapomocą akcji federalnego stowarzyszenia oszczędnościowego i pożyczkowego. To stowarzyszenie przeszło pomyślnie wszelkie próby i Wuj Sam zgodził się na ulokowanie w nim swych kapitałów wraz z Waszymi. Zgłaszajcie się po broszurkę i informacje do:

SECOND FEDERAL SAVINGS AND LOAN ASSOCIATION OF CHICAGO

4228 WEST 26-TH STREET

JAN A. SIEROCINSKI, sekretarz

JAK ŻYJE I CIERPI LUDNOŚĆ POLSKA W CZECHOSŁOWACJI?

Cieszyn, 28 kwietnia. — „Nasz Kraj” podaje, że w ostatnich czasach odmawia się zezwolenia na wykonywanie pracy wielu robotnikom Polakom, pracującym od 14 lat w hutach dielnieckich, w drukarni cieszyńskiej i w fabryce piotrowickiej. Pismo to stwierdza, że władze czeskie oświadczyły, że odwołania wniesione przez robotników, nie zostały uwzględnione z powodu zająć na Śląsku Cieszyńskim.

W Ligocie Kameralnej zandarm czeski groził polskiemu robotnikowi Sabeli, że w razie nieprzystania działalności narodowej, Sabela „nie będzie pewny życia i mienia.”

Inż. W. Cichy oświadczył pewnemu robotnikowi polskiemu, starającemu się o przyjęcie do pracy, że pracować mogą na Śląsku tylko ci, którzy posyłają dzieci do szkół czeskich.

Pewien funkcjonariusz kopalni Nowy Szyb, niejaki Neliha, mówił pod adresem polskiego górnika, przebywającego w biurze zarządu kopalni, następujące słowa: „Pan śmie przyznawać się do tej świńskiej narodowości.” Słów tych użył Neliha w czasie wypieniania przez owego robotnika kwestjonariusza, w którym w rubryce „narodowość” — podał, że jest Polakiem.

Komuniści sposobią się do demonstracji majowej w N. Y.

monstracji majowej w N. Y.

New York. — Tutejsi komuniści spodziewają się pobić wszystkie poprzednie rekordy masową demonstracją na Union Square 1. maja. W demonstracji ma wziąć udział od 200,000 do 300,000 osób. Mówcy będą wzywali „robotników” do popierania sprawy „rewolucji proletariatu i obalenia kapitalizmu”.

Sułtan szuka niebiesko-okiego rumaka.

San Francisco, Cal. — Jego Wysokość Sir Ibrahim, sułtan i władca państwa Johore, pragnie mieć rumaka z niebieskimi oczyma i będzie go szukał w stadninach rasowych na pół wyspie San Francisco, ponieważ jeden z sąsiadujących z nim potentatów indyjskich nabył takiego wierzchowca w jednej ze stajni kalifornijskich.

FARBA

Zmieniłmy naszą zasadę, tak iż obecnie wyrabiamy także NIE TYLKO dla hurtowych handlarzy — ale sprzedajemy także Z FABRYKI WPROST WAM
Allerton marki SZKLISTA ALBO MATOWA FARBA 94c kwartał
Allerton marki POKOST 89c kwartał
Multi-Wear DOMOWA FARBA \$1.74
4-godzinowy SPAL POKOST \$1.55 kwartał
Zmieniłmy naszą zasadę, tak iż obecnie wyrabiamy także NIE TYLKO dla hurtowych handlarzy — ale sprzedajemy także Z FABRYKI WPROST WAM
Allerton marki BIAŁA EMALJA, \$1.05 galon 42c kwartał
Allerton marki EMALJA NA STADKI 26c kwartał
Multi-Wear matowa FARBA NA SZKLISTA, Galon \$1.74
Najlepsza szklista FARBA DO KUCHNI, Galon \$2.19
Przyjdźcie do naszej fabryki przy Cortland ulicy. Zobaczcie prawdziwe tanioból.
Uczelny interes. — Bez błędnej przedstawiania towarów.

THYBONY
MANUFACTURING CO.
1619 CORTLAND ST. Humboldt 9400
(na zachód od Ashland — 1900 na północ)

MILICJA ODPĘDZA KOMORNIKA.



Oddział Milicji Krajowej w Enid, Okla., działający pod rozkazami gub. Murray'a, wstrzymał publiczne sprzedaż ziemi i realności za zaległe podatki.

NOTATKI REPORTERA

Jutro Wracamy Do Oszczędzania Światła Dziennego.

Chicagończycy! Jutro, o godzinie 2-ej nad ranem, wracamy do dorocznego oszczędzania światła dziennego. Pamiętajcie o tem dzisiaj, przed ułożeniem się na spoczynek, posunąć wskazówki waszych zegarów o jedną godzinę NA PRZÓD.

Oszczędzanie światła dziennego, to zwyczaj przez nas według ordynansu miejskiego przyjęty siedemnastu lat temu. Do „starego czasu” wróćmy zaś w ostatnią niedzielę miesiąca września.

JUTRO NOWY CZAS! POSUNIE WSKAZÓWKI WASZYCH ZEGARÓW O JEDNĄ GODZINĘ NAPRZÓD!

Zmarła po wypadku w domu swoim.

Pani Anna Wodzik, lat 42, z pn. 2038 ul. W. 18-ta, zmarła wczoraj wieczorem skutkiem okaleczenia, jakiego doznała w domu swoim gdy przypadkowo upadła.

Prezydent Roosevelt przyjedzie na konwencję.

Prezydent Franklin D. Roosevelt i gubernatorzy wielu stanów biorą udział w konwencji National Citizen's League, jaka odbędzie się w Chicago Stadium w lecie, jak podają urzędnicy ligi.

Adwokat zmarł nagle w swoje biurze.

Adwokat Ralph Kompare, lat 48, z pn. 7725 Coles ave., zmarł nagle w swoim biurze pn. 9206 Commercial ave., w South Chicago. Wada serca przyczyniła się do nagłej śmierci advokata Kompare.

Rewolwerowicze obrabowali policjanta.

Policjant William Hanley, ze stacji przy Sheffield avenue, wczoraj był obrabowany przez trzech rewolwerowiczów, którzy napadli na niego przed domem pn. 4830 N. Christiana ave., gdzie skradli mu rewolwer służbowy, a potem odjechali w jego samochodzie.

Dolozczyka ofiarą wypadku samochodowego.

Genowefa Dolozczyka, lat 28, z pn. 6126 University ave., i Jan Kowalski, lat 34, z East Chicago, padli ofiarami kolizji samochodu ciężarowego na Indianapolis bulwarze, w pobliżu miasta Hammond. Dolozczyka w wypadku tym została zabita, a Kowalski fatalnie okaleczony.

Okaleczony. Paweł Knickerbocker, lat 33, z Comstock, Mich., zofer, także został okaleczony.

Obrabowali siedmiu doródkarzy. Ławie wielkoprzysięgłych przekazani byli Edward Kozłowski, lat 20; Józef Zarewski, lat 19 i Jakób Groenendaal, lat 19, wszyscy z Cicero, posadzeni o obrabowanie aż siedmiu doródkarzy w sąsiedniej miejscinie Cicero.

Rada miejska nakazała budować most na Ashland ave.

Most nad rzeką Chicago, przy North Ashland ave., ma natychmiast budować Rada Lokalnych Ulepszeń, tak rozporządziła wczoraj na zebraniu Rada miasta Chicago. Koszt mostu i jego budowa, jak już wczoraj pisaliśmy, wynosić będzie około \$1,715,000.

Za rabunek skazani byli na dożywotnie więzienie.

Uznanych winnymi rabunku i noszenia rewolwerów, ława wielkoprzysięgłych wczoraj skazała czterech aresztantów na dożywotnie więzienie. Wyrok wydał sędzia Feinberg. — Kary więzienne odsiedzieć teraz muszą Jerzy R. Baker, lat 26, Jan Raciowski, lat 28, Franciszek Minard, lat 29 i William Minard, lat 25.

Obrabowali prezesa garbarni przy Division ulicy.

Powiadają, że ci sami bandyci, którzy dokonali śmiętego napadu na biura Związku Narodowego Polskiego, wczoraj obrabowali prezesa w biurze garbarni Hoffman & Stafford Tanning Co., pn. 1001 ul. W. Division. Prezes tej kompanji, Harold Stafford, z pn. 835 Forest ave., w River Forest, którego w biurze zastali bandyci, musiał im wydać \$1,700 w gotówce.

Przyłapali Twojka na dachu kościoła polskiego.

Na dachu kościoła św. Stanisława B. i M., w Cragin, W. Twojka, z pn. 2424 Austin ave., dzisiaj nad ranem przyłapali chłopcy i oddali go w ręce policji, która teraz bada aresztanta, aby się dowiedzieć w jakim celu znalazł się na dachu.

Zamordowali realnościowca, a przyjaciela jego okaleczyli.

Władysław C. Franek, lat 37, z pn. 30 S. Harlem ave., w Riverside, a realnościowca w Oak Park, wczoraj wieczorem został zamordowany, a przyjaciel jego, Karol V. Emory, lat 34, z pn. 240 Lionel road, w Riverside, został fatalnie okaleczony.

talnie okaleczony przez dwóch Murzynów, bandytów, podczas ich napadu na wyszynk „Regal” pn. 12 ul. E. 53-cia.

Dzisiaj pogrzeb kasjera McDonough.

Urzędnicy miejscy i powiatowi dzisiaj brali udział w pogrzebie kasjera powiatowego Józefa B. McDonough, który zmarł w ubiegłą środę. Nabożeństwo żałobne odprawione było o godzinie 9-ej rano, w kościele przy narożniku ulic 37-ej i Union; zwłoki pochowano w grobie na cmentarzu Grobu św.

Obrabowali bank w Villa Park.

Pięciu bandytów z karabinami maszynowymi w rękach, napadło na pracowników i urzędników w banku Villa Park Trust and Savings, w Villa Park, a stamtąd uciekli zabierając ze sobą \$4,000 w gotówce. W pośpiechu pozostawili w kasie \$10,000.

\$8,314,547 na cele zapomogowe w maju.

Administracja zapomogowa na stan Illinois w miesiącu maju wyda na pomoc dla bezrobotnych i ich rodzin \$8,314,547. Suma to ogromna ale trzeba pamiętać, że co dawniej opłacała administracja CWA., teraz musi być pokryte przez Stanową Administrację Zapomogową. Z sumy wyżej podanej \$5-, 183,773 przeznaczono na pokrycie wydatków w powiecie Cook, a \$3,130,774 na powiaty inne w stanie.

Zamordował żonę i okaleczył syna podczas kłótni.

Pani Marta Witecka, lat 42, wczoraj wieczorem została zastrzelona przez swego męża Marijana Witeckiego, lat 56, w ich domu pn. 8619 Baltimore ave., w South Chicago. Ich syn, Marjan, jr., lat 24, został przez ojca postrzelony w prawą nogę. Napastnik po zbrodni uciekł i do tej pory policja nie zdołała go odszukać. Policja podaje, że Witecki wrócił do domu pijany i pokłócił się z żoną, która wróciła z pracy. Gdy pani Emilia Witecka, lat 22, żona Marijana, jr., chciała między małżonkami zaprowadzić spokój, Witecki strzelił do niej trzykrotnie, ale kule zamiast ją sięgnęły jej męża i okaleczyły go. Potem Witecki strzelił dwukrotnie do swojej żony, którą położył trupem. Młody Witecki wyrwał rewolwer z rąk ojca i strzelił do niego dwukrotnie, ale go nie trafił. Stary Witecki potem wybiegł z domu i odjechał w samochodzie. Dokąd, nikt na razie nie wie.

Wyrałował panienkę z rąk napastnika.

Sierżant policji Severt Naisheim, przy narożniku Milwaukee i Elston ave., wczoraj odegrał rolę bohatera. Na panie B. Krzak, z pn. 1424 W. Walton place, napadł niejaki Jan Ruski, bez adresu. Sierżant, znajdujący się w drodze do pracy, słysząc wołanie o pomoc, puścił się w pościg za Ruskim, który z zaskakującym wybiegił i chwycił Polkę. Ruskiego zabrał sierżant na stację policyjną przy Racine ave. Inwestycja w toku.

Koncert „Nowego Życia”.

W sali Zjednoczenia PRK. odbędzie się jutro wieczorem, o 7:30 koncert „Nowego Życia” znanego powszechnie ze swoich licznych występów publicznych. Na program złożą się utwory Griega, Lachmana, Kotarbińskiego, Skubikowskiego i wielu innych.

Wędz „Koszul Khaki” dostał 6 lat więzienia.

New York. — Art J. Smith, poprzecznie „naczelnym dowódcą” Khaki-koszulowców w Ameryce, został zasądzony na 6 lat więzienia w Sing Sing. Uznano go winnym krzywoprzysięstwa w procesie o zabicie pewnego człowieka podczas bójki na wiecu jego organizacji.

— DELAWARE —



Building in Lewes, patterned after the old town hall of Hoorn, Holland.

Na wolną chwilę.

Pisze Ks. T. S. Ligman, C.R.

Obszar stanu Delaware wynosi około 2,370 kwadratowych mil; mieszkańców jest w przybliżeniu 240,000; stolicą jest miasto Dover.

Samuel Argall, towarzysz gubernatora de la Warra z Wirginji, zbadał zatokę i okolicę, noszące obecnie nazwę Delaware.

Początkowo Duńczycy uważali terytorium Delaware za swoją posiadłość, lecz z utratą Nowej Niderlandji, musieli oni pogodzić się i na opuszczenie Delaware, którego domagali się i lord Baltimore i książę York.

William Penn zakupił Delaware później dla Pensylwanji od księcia Yorku. Tak więc przez dwadzieścia lat Delaware rządził, jako częścią składową, gubernator Pensylwanji. Później otworzono dla Delaware osobne ciało ustawodawcze, lecz pod kierownictwem rządu Pensylwanji.

Delaware był jednym z oryginalnych trzynastu stanów w pierwszym do przyjęcia federalnej konstytucji w roku 1787.

Mieszkańcy przeważnie oddają się uprawie roli; trzy czwarte ziemi jest pod uprawą; głównie pszenicy i kukurydzy. Owoce i pomidory, oraz śliwki i poziomki dają znaczne dochody.

Centrum przemysłu skórno-ego i kłackwa jest w Wilmington. Połów ryb i ostryg zwiększa się rokrocznie. Z minerałów tylko glinę i granat opłaca się wydobywać.

GDAŃSK UTRUDNIA DZIECIOM POLSKIM NAUKĘ W JEZYKU OJCZYSTYM.

Gdańsk, 28 kwietnia. — Senat gdański w wyniku interwencji polskiej z dnia 11 kwietnia, — wydał zarządzenie do kierowników szkół, ażeby bezzwłocznie powiadomili rodziców polskich, że dzieci ich przyjęte zostały do szkół polskich.

Z meldunków, jakie dotychczas nadeszły z prowincji, wynika, że obniżenie ilości wniosków zostało przez senat odrzucone, wskutek czego znaczna liczba dzieci polskich pozostanie w szkołach niemieckich.

Senat odrzucił również wniosek Macierzy Szkolnej w sprawie otwarcia trzech senackich szkół polskich w Eigenowie, Wielkich Trąbkach i w Piekle.

N. R. A. podwyższa wydatki abiturjentów.

Rockford, Ill. — Abiturjenci tutejszej szkoły średniej będą musieli wypłacić po „kwadrze” więcej, niż ich starsi koleśnicy w 1933, na wydatki związane z uroczystością wręczenia dyplomów. Koszt wynajmu tóg i beretów podskoczył z \$1.50 na \$1.75 na mocy kodeksu N. R. A.

Czytajcie Dziennik Chicagoski



Ostatnie Wieści Ze Świata.

LITWINI KOLONIZUJĄ POGRANICZE Z POLSKĄ.

Wilno, 28 kwietnia. — Zapoczątkowana w r. 1931 kolonizacja pogranicza polskiego przez element litewski rolniczy trwa dalej. W roku bieżącym przystąpiono do osadzania na roli w powiatach olickim, marjampolskim, koszedarskim, kalwaryjskim, wileńskim i jeziorowskim około 3,000 rdzennych Litwinów rolników sprowadzonych ze Zmudzi.

85 NOWYCH SZKÓŁ NA WILEŃSZCZYZNIE.

Wilno, 28 kwietnia. — Władze szkolne rozpatrzyły projekt uruchomienia w okręgu wileńskim około 70 nowych szkół powszechnych i 15 szkół zawodowych. Z nowym rokiem szkolnym przybędzie na terenie tego okręgu około 100,000 uczącej się młodzieży.

PSUJĄ SIĘ STOSUNKI LITEWSKO-LOTESKIE.

Ryga, 28 kwietnia. — Poza zaostreniem się stosunków granicznych z Niemcami dojrzewa konflikt graniczny litewsko-łoteski.

W Libawie odbyła się konferencja przedstawicieli organizacji gospodarczych, na której kupcy i przemysłowcy łotescy postawili wniosek rewizji umowy o t. zw. małym ruchu granicznym z Litwą. Według kupców łoteskich dotychczasowa umowa przynosi Litwie straty. Łotesze domagają się rewizji listy produktów, objętych umową o małym ruchu granicznym lub wypowiedzenia umowy handlowej.

Minister skarbu, który był dawniej burmistrzem Libawy, doceniając znaczenie wniosku kupców i przemysłowców libawskich obiecał zadośćuczynić ich postulatowi.

POŻAR PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ.

Białystok, 28 kwietnia. — Na skutek wzniesienia ognia przez mieszkańców, powstał pożar w trzech oddziałach puszczy Białowieskiej. Spłonęło ogółem około 100 hektarów młodej kultury leśnej. W akcji ratunkowej wzięła udział straż pożarna z Białowieży, oraz ludność miejscowa. Straty wynoszą około 40,000 zł.

LEPSZE WARUNKI POLSKIE NIŻ NIEMIECKIE.

Katowice, 28 kwietnia. — Huty Królewska i Laura, oraz Huta Pokój otrzymały od rządu brazylijskiego zamówienie na dostawę 600 km. szyn kolejowych. Wartość tej transakcji wynosi 12 milionów milrejosów. Ma ona charakter kompensacyjny w zamian za skóry, tytoń, ryż, smalec i inne produkty.

Z powodu tej transakcji prasa niemiecka jest rozgoryczona, albowiem firma niemiecka, uczestnicząca w konkursie, została wypędzona przez firmy polskie i nie otrzymała żadnej dostawy.

FANTAZJE WARSZAWSKIE O ZAMOWIENIACH SOWIECKICH NA G. SŁASKU.

Katowice, 28 kwietnia. — W niektórych pismach warszawskich błaga się od kilku dni sensacyjną wiadomość, że obecnie toczą się rokowania pomiędzy delegacją polskiego przemysłu żelaznego, a rządem sowieckim o dostawę wyrobów żelaznych za 100 milionów zł. Cała ta wiadomość jest wyssana z palca. Obecnie bowiem nie toczą się żadne rokowania, nikt do Moskwy teraz nie wyjechał. Faktem jest tylko, że z końcem bm. rozpoczyna się normalne kwartalne rokowania ze Sowiecami o dostawę, wynoszące najwyżej kilka milionów zł., a nie sto milionów, jak to niektóre pisma warszawskie fantastycznie podają.

„CICHY” ZAKAZ PIŚM SOWIECKICH W NIEMCZECH.

Moskwa, 28 kwietnia. — Korespondent berliński „Prawdy” donosi, że nietylko „Prawdę” wstrzymała poczta jako korespondentowi, lecz od kilku dni żadne pismo sowieckie nie jest doręczane adresatom w Niemczech. Rozporządzenie o odebraniu debitu pismom sowieckim nie zostało ogłoszone w prasie.

SUROWE KARY NA „WRÓŻBITÓW I JASNOWIDZÓW” W NIEMCZECH.

Berlin, 28 kwietnia. — W myśl zarządzenia prezydenta polskiej berlińskiej surowe kary grożą wszelkiego rodzaju wróżbitom, jasnowidzom i tłumaczom snów, którzy ze swego procederu ciągną zyski pieniężne. Zakazem nie objęto grafologii, opartej na naukowych podstawach.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY POLSKICH WYJECHAŁA DZISIAJ DO NIEMIEC.

Warszawa, 28 kwietnia. — Zgodnie z poprzednią zapowiedzią o mającej się odbyć w tym roku wycieczce dziennikarzy polskich do Niemiec, z głównego dworca w Warszawie wyjechała dzisiaj rano 11 znanych w Polsce publicystów, którzy udają się z wizytą do Rzeszy niemieckiej. Wycieczka dziennikarzy polskich zatrzyma się najpierw w Berlinie, odwiedzi następnie kilka ważniejszych miejscowości w Niemczech i w pierwszym tygodniu maja powróci do Polski.

ZAKAZANE W NIEMCZECH KSIĄZKI BĘDĄ WYDANE W ANGLI.

Wiedeń, 28 kwietnia. — Według doniesień nadeszłych tu z Londynu, miało tam zostać założone z inicjatywy słynnego pisarza Wellsa, dziennikarza Steeda i małżonki zmarłego premiera Asquitha lady Oxford specjalne wydawnictwo dla wydawania zakazanych w Niemczech i spalonych tam dzieł, w szczególności Heinego, Lessinga, Henryka Manna, Einsteina i Freuda. Również i w Paryżu miała zostać zorganizowana biblioteka zakazanych w Niemczech książek.

NIEMCY OTWARTE DLA POLSKICH SAMOLOTÓW SPORTOWYCH.

Warszawa, 28 kwietnia. — W związku z wejściem w życie umowy polsko-niemieckiej o żegludze powietrznej, polskie prywatne samoloty sportowe i turystyczne uzyskały prawo swobodnego przelotu do Niemiec oraz przelotu ponad obszarem tego państwa, zachowując oczywiście postanowienia umowy. Samoloty te muszą posiadać przepisane dokumenty lotnicze i dowody ubezpieczenia samolotów, tryptyk lotniczy oraz paszport zagraniczny, zaopatrzone w wizy.

Analogiczne uprawnienia uzyskują niemieckie samoloty sportowe i turystyczne, jeżeli chodzi o przylot do Polski lub przelot nad Polską.

KOŁO ODCZYTOWE IM. PIŁSUDSKIEGO.

Nieniejszem zawiadamia się, członków i słuchaczy koła, że wykłady tego sezonu postanowiono zakończyć uroczystą akademją w niedzielę, dnia 13 maja, a to z powodu innych uroczystości narodowych. — Zarząd Koła.

Klub Wzajemnej Pomocy parafji Dąbrowa.

Miesięczne posiedzenie klubu odbędzie się dnia 1go maja, w sali ob. J. Remijana, pn. 952 N. Damen ave., o godzinie 7:30 wieczór. Obecność wszystkich członków jest konieczna, bo są ważne sprawy do załatwienia. — St. Morydz, prezes; M. Krawczyk, sekr.

HEMOROIDY

Szybko leczone. Bez szpitala, operacji, bólu albo straty czasu. Nie narażanie się na raka. Tysiące wyleczeń. Gwarantowany system. EGZAMINACJA I JEDEN ZABIEG LECZNICZY DARMO NA DOWÓD.

Dr. Schyman, Specjalista,

1869 N. Damen Ave.

Chi. 4-28-34. (ogl.)

45-ty Jubileusz

Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce

— I — TURNIEJ Śpiewaczy

Dnia 6-go Maja, 1934

o godzinie 6:30 wieczorem

w Sali Zjednoczenia

Milwaukee i Augusta

Po Turnieju BAL

Farba i Tapeta

VELKS 3-DNIOWA SPRZEDAŻ

10 ROLEK TAPETY

W pięknych wzorach. Dość do jednego pokoju... 59c

Farba Na Siatki... galon 59c

30-cal. Plastikowa Tapeta

Do parloru, sypialni albo sieni... 10c

Polak na Po- Wybór 12 pięknych kolorów. 10c

Farba i Tapeta — Przybory Malarskie — Cement — Plaster — Plaster Boards — Wood Fiber — Wapno.

4547 N. REDDIE AVE. Irving 370-3705

REWJA RADJOWA W CONGRESS TEATRZE.

Ulatowski-Kajkowska w Chicago.

Staraniem Polskiego Syndykatu Radjowego w Chicago, który kontroluje większą część godzin radjowych w Chicago i w stanie Indiana, pierwsza wielka Rewja Radjowa będzie wystawioną w Congress teatrze, Milwaukee i Rockwell, przy współudziale faworytów radjowych i najlepszych artystów.

Przedwysztymieniem na pierwszy plan wysuwa się nowoczesna jazz-orkiestra pod batutą p. Paula Zimm, nosząca nazwę Warszawskich Kadetów.

Następnie gościnny występ p. Ignacego Ulatowskiego, oraz pani Kajkowskiej z Detroit będzie punktem kulminacyjnym programu. Mówią o popularności czołowych artystów w Chicago na pierwszy plan wysuwa się bezapelacyjnie p. Kazimierz Majewski, który wraz ze swoją uroczą córką, panną Halną Majewską, jak zwykle, dadzą nam moc humoru i satyry polskiej w znanym monologu radjowym w Restauracji na Dzy-ly-gaz.

Panka i pp. Mrozowie w „Kłopotach Silekierów”, p. Stanisław Milewicz z najnowszym repertuarem polskich piosenek pp. Bednarczyk, znani z gościnnych występów w wspaniałym monologu śpiewanym, p. Sikora i p. Kwiatkowski i panna Nalecz „Zołnier, ewaniak i dziewczyna”, Fredzio Drzewicki, konferencjer, balet pod kierownictwem panów Świdarskiego i Zanosika, oto defilada artystów, którzy wam dadzą godzinę bezustannego śmiechu. Shuchacie ich codziennie na radio, teraz możecie ich zobaczyć osobiście na scenie Congress teatru, już w poniedziałek i wtorek, dnia 7go i 8go maja.

Rząd ma ładne dochody z trunków.

Washington. — Rok legalnej sprzedaży piwa przyniósł rządowi \$145,306,089 w podatkach. Sprzedaż piwa stała się prawną 7 kwietnia, 1933. Z podatków od wódki i wina rząd miał \$52,083,532 dochodu 1. grudnia do 31. marca.

“PRZED PÓŁ WIEKIEM”

Część III-cia Powieści “W PROMIENIACH SŁAWY”

Można nabyć w biurze DZIENNIKA CHICAGOSKIEGO 37c

1455 W. Division ul. Chicago, Ill. (Pocztą 45c)

Stronie 622 — Twarda oprawa — Wyraźny druk

TYLKO NA CZAS TEJ SPRZEDAŻY, KSIĄŻKI P. T. “W PROMIENIACH SŁAWY”

— I — “ORLE GNAZDO”

(Pierwsza i druga część powieści p. t. “W Promieniach Sławy”) Będą sprzedawane po cenie 50c za egzemplarz. (Pocztą 60c)

SEZ YOU

True	False	Score
1. Prehension means leaving go.....		
2. Recision is classed as an adjective in the English language.....		
3. Socratic means pertaining to Socrates, the Grecian sage.....		
4. “Salle” is French for “a park”.....		
5. Five nails equal one nail in the cloth measure.....		
6. Chester A. Arthur was the twenty-first president of the United States.....		
7. West Virginia has a water area of 148 square miles.....		
8. Sternutation is the act of sneezing.....		
9. Posey is a bunch of flowers.....		
10. The musk-ox is an Arctic bovine animal.....		
TOTAL		

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

Answers to "Sez You" on page 6.

Z Jubileuszu Tow. Niobe.

Tow. Niobe, grupa 411, Zw. Polek, obchodziło 10-tą rocznicę w ub. środę, w sali Polonja, na który zgromadziło się przeszło 200 osób. Tak liczne zebranie przyjaciół wykazuje jak popularnym jest Tow. Niobe i jak umie sobie zjednywać przyjaciół swą dobrą pracą. Po smacznej kolacji p. H. Stypczyńska, oragnizatorka i była prezeska, przedstawiła p. L. Nykę jako mistrza toastów, który w mowie skreślił krótko znaczenie imienia grupy i gratulował organizatorom za ich chwałebną pracę. Następnie powołał na mówczynię panią Petlak, która reprezentowała zarząd centralny. Pani J. Kopp, odczytała historię towarzystwa a później został wykonany balet przez panny Eleonore Rogalską, E. Rusiecką i F. Geletrak, przy akompaniamencie p. Sylwii Cichej. Następnie krótko przemówiła pani M. Kryszak. Pani A. Andrzelczyk swoim miłym głosem bawiła gości polskimi i amerykańskimi pieśniami, za co wywoływano ją oklaskami do ponownych występów. Na zakończenie programu został odtąńczony walc przez panny Kazimierę Sobieraj i Janinę Reske. Po przemówieniu prezeski Stankiewiczowej, zebrane towarzystwo puściło się w tany przy dźwiękach doborowej muzyki.

Tancerka Lunia Nestor odjechała do Polski. New York. — Okrętem „Putaski” odjechała do Polski znana tancerka i aktorka polska Lunia Nestor, która bawiła tu przez kilka miesięcy występując jako primaballerina w zespole „Chicago Opera Co.”

SIWE WŁOSY

na niepozadane. **TRINKOLINE**, przegrzewający płyn, nie farba, przyciemnia i polski posiwiałym włosom a zupełnie usunie żółtą. W polskich aptekach, albo u nas: **TRINKOLINE LABORATORY**, 4240 Armitage Ave., Chicago, Wydział. Zapłacić listonoszowi \$1.35. pocztą. (ogł.)



BUFIASTE REKAWKI SĄ JESZCZE MODNE.

Anne Adams Modelko 1832. Nabyć można tylko w wielkościach 4, 6, 8, 10, 12, 14. Na wielkość 10 potrzeba 2 jardy 36 calowej materii.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MOD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednym modelem DWA-DZIESIĘCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODELKA

Nr.....

Wielkość

Imię i Nazwisko

Adres

Miasto

Stan



ZDZISŁAW SKUBIKOWSKI, dyrygent.

Chór Halka czyni energiczne przygotowania w sprawie koncertu mającego się odbyć w dudytorium św. Trójcy, dnia 16go maja. Na program koncertu tego jak już poprzednio zapowiadaliśmy, złożą się trudne polskie kompozycje i pieśni. Pan Zdzisław Skubikowski, zdolny dyrygent chóru dokłada wszelkich starań aby koncert ten był wyrazem prawdziwego artystycznego wyszkolenia tego znanego i cieszącego się sympatią chóru.

Pianista polski, p. Jerzy Kalmus, zagra między innymi baladę i dwie etendy Chopina i utwory Szymanowskiego. Znana i lubiana śpiewaczka sopranowa z Chicago Civic Opera, panna Marja Krakowska, zachwyci słuchaczy swym pięknym głosem śpiewając „Pieśń Zielonych” Szeligowskiego i „La-będź”, Szymanowskiego. W drugiej części koncertu p. Skubikowski pokaże coś niezwykłego. Będzie to wystawienie słynnego utworu p. Anny M. Klechmowskiej, ułożonego dla chóru żeńskiego solo sopran i balet z akompaniamentem fortepianowym. Dekoracje do tego utworu „Bilitis” wykonuje młody artysta-malarz p. Ludwik Bozdewski.

Jak treść tak i obsada sztuki przez artystów tej miary jest rekojmia, że koncert będzie stał na wysokim poziomie artystycznym i ściąganie nań tłumy. Po koncercie nastąpi zabawa taneczna.

Bal Majowy Polskiego Klubu Uniwersyteckiego.

Znany już Polonji naszej, Polski Klub Uniwersytecki (Polish University Club) składający się z absolwentów oraz młodych profesjonalistów i byznesistów, urządza bal majowy, dnia 12go maja w odcznej sali balowej Mediterranean, Lake Shore Athletic Club, 850 Lake Shore Drive, blisko Chicago ave.

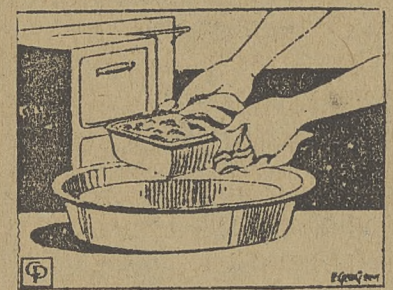
Bal ten będzie balem o atmosferze uniwersyteckiej, na który przybędzie nasza śmietanka młodzieży uniwersyteckiej.

Celem zabawy jest wzajemne zapoznanie się licznych członków Polskiego Klubu Uniwersyteckiego i ich przyjaciół oraz ugoszczenia abiturjentek szkół wyższych, jakoteż studentek uniwersyteckich.

Polski Klub Uniwersytecki nadto zaprasza najuprzejmiej tych wszystkich z młodzieży naszej, którzy chcieliby się ubawić w serdecznym towarzystwie grona uniwersyteckiego.

C. S. Fraszy i Dr. J. C. Ullis, są przewodniczącymi komitetu; B. S. Patzkoski w komitecie przyjęcia; S. S. Piotrowski w komitecie biletów; Walter Kukutka w komitecie programu; Henry J. Nowak zajmuje się zaproszeniami.

RADA PRAKTYCZNA.



Gdy się potrawa przypali należy zdjąć pokrywę i naczynie z potrawą włożyć na kilka minut do większego naczynia napelnionego zimną wodą. Sposobem tym usunie się nieprzyjemny zapach spaliny.

CZYTAJCIE DZIENNIK CHICAGOSKI.

Z Bankietu Tow. Jutrzenka.

Tow. Jutrzenka, gr. 41, Z. P., obchodziło 30-lecie swej egzystencji wspaniałym bankietem, w pięknie udekorowanej sali św. Trójcy, przy Division i Cleaver ul. Około 400 osób zasiadło do suto zastawionych stołów. Przewodnicząca komitetu p. Klara Murray, poprosiła do stojącego gościa, proboszcza parafii św. Trójcy, ks. K. Sztuczke, do odmówienia modlitwy.

Po spożyciu smacznej kolacji przewodnicząca powołała na mistrzynię toastów prezeskę Komisji No. 1, na stan Illinois, p. A. Wesolowską. Orkiestra p. H. Orzechowskiego odegrała hymny amerykański i polski. Później ks. Sztuczko przemówił kilka słów do zebranych i życzył towarzystwu najlepszego rozwoju, jakoteż oddał uznanie prezesce p. J. Skrzydlewskiej, założycielce towarzystwa i jego budowniczej. Pani A. Klarkowska, prezeska stanowa, mile i serdecznie przemówiła do zebranych, składając życzenia towarzystwu. Prezesa Związku Polek, p. A. E. Napieralska, z właściwą sobie werwą, przemówiła dobitnie i celowo, wymieniając zalety prezeski towarzystwa p. J. Skrzydlewskiej, i w dowód uznania za jej niestrudzoną pracę dla Związku Polek, w imieniu zarządu głównego, wręczyła jej pierścień z godłem Związku Polek i prosiła o dalszą pracę. Pani Skrzydlewska do głębi wzruszona, podziękowała i przyrzekała nadal pracować. Później nastąpiło wręczenie bukietów pierwszym członkiniom grupy przez p. Napieralską. Następnie przemówił p. J. Skrzydlewski, asystent prokuratora stanu Illinois, który ubawił wszystkich i wprowadził w dobry humor.

W imieniu komitetu 30-lecia p. Napieralska wręczyła drugi upominek prezesce za jej pracę dla towarzystwa, poczem nastąpiło składanie życzeń przez inne grupy. Na zakończenie p. Skrzydlewska podziękowała za tak liczne przybycie i przyczynienie się do upamiętnienia tej uroczystości.

Pani A. Andrzelczyk bawiła obecnych ślicznym śpiewem, a panna I. Głuchowska tańcem. Po bankiecie nastąpiła zabawa taneczna, przy orkiestrze p. H. Orzechowskiego. Dzień ten pozostawił po sobie miłe wspomnienia.

Koncert „Nowego Życia”.

Doskonała żeńska orkiestra „amburynek”, złożona z pań Krotek, wystąpi z „dobrym programem na wiosennym koncercie „Nowego Życia”, w niedzielę, dnia 29go kwietnia, w sali Zjednoczenia PRK., przy Milwaukee ave. i Augusta ul. Początek koncertu punktualnie o godz. 7:30 wieczorem. Po koncercie zabawa taneczna.

Boczna część czoła w okolicy ucha zwie się skronią.

MODNE WYCIECIE PRZY WIECZOROWYCH SUKNIACH.



Na lewo, czarna atlasowa suknia wieczorowa; w środku, suknia z koralowej organzety; na prawo, biała tiulowa suknia ozdobiona granatowym szaleem.

BAL WIOSENNY.

Już jutro Tow. Seweryny Duchinińskiej, gr. 18 Związku Polek w Ameryce, urządza Bal Wiosenny o godz. 6-jej wieczorem w Audytorjum Zw. Polek, pnr. 1309 N. Ashland ave. — Wszelkie afery urządzone przez tę grupę cieszą się zawsze wielkim powodzeniem. Jak poprzednio tak i tym razem komitet przygotowuje na wieczór ten wiele niespodzianek, wśród których główną atrakcją będzie Polonez, prowadzony przez p. Kazimierza Damsza. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra. Bilety po bardzo przystępnej cenie są do nabycia u członkini towarzystwa lub przy kasie. Komitet zaprasza serdecznie na bal ten wszystkich swoich przyjaciół i sympatyków.

Brazylija dostała 2 nowych biskupów.

Rio de Janeiro. — Z Watykanu nadeszła wiadomość, że Ojciec św. podniósł do godności biskupiej ks. prałata Amara, obecnego wikariusza generalnego diecezji Nazareth i ks. prałata Gastona Pinto, wikariusza generalnego archidiecezji Sao Paulo.

Pysk śpiczasty u niektórych zwierząt ssących, którym ryja,

Bankiet na Cześć Pani M. Piątkiewiczowej.



Pani MARJA PIĄTKIEWICZ, wice prezesa Ligi Morskiej. Grupa 2582 ZNP. pod przewodnictwem prezeski, pani Stefani Kalisz postanowiła zapisać do historii rozwoju Klubu Pań Chicago, rzadkie a cenne przyznając wydarzenie oznaczające członkini Marji Piątkiewicz Krzyżem Niepodległości, nadany jej rozporządzeniem Prezydenta R. p. Ignacego Mościckiego, No. 2176 z dnia 28go października za pracę położoną i trudny poniesiony o kresie nierównej walki i wysiłku Narodu Polskiego w latach 1914—1918 w obronie hasel rzuconych światu przez najprzedniejszych w Narodzie.

Dla uświetnienia okazji tej grupa 2582 Klubu Pań Chicago urządza w dniu 3go maja w sal. Polonja, 1575 Milwaukee ave., uroczystą wieczornicę o godz. 8-mej z uroczajnym programem; podczas której p. Marja Piątkiewiczowa zostanie udekorowana przez Konsula Generalnego p. Dr. T. Zbyszewskiego. Wszystkie członkinie grupy jakoteż sympatycy proszeni są uprzejmie o jak najliczniejszy udział w tej uroczystości.

Tragiczna śmierć Kaplińskiego. Elizabeth, N. Y. — Z wód cieśniny Staten Island wydobyto zwłoki marynarza, Ludwika Kaplińskiego, lat 45, który przed kilku dniami zaginął bez wieści. Prosimy przysłać dziesięć centów (10) wraz z kuponem, na którym należy wyraźnie napisać imię i nazwisko, adres i numer modelu. Zamówienia przysłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Illinois.

MIESIĄC MARJI

Książeczka religijna, 64x4 cali 214 stronice. Zawiera nauki, zachęcające do modlitwy na każdy dzień miesiąca. Najbardziej jakiegośkolwiek uwy pisanie. — Cena 28 centów. Począ 35 centów.

DZIENNIK CHICAGOSKI 1455 W. DIVISION ULICA Chicago, Illinois

Obiad Na Jutro.

Zupa ze Świeżych Grzybów. Połędwica po Napoleońsku. Kartofle. Szpinak z Jajkami. Jabłka Zapiekane w Kremie. Herbata.

Zupa ze Świeżych Grzybów. Nastawić smak, dodawszy dużo wiozeczyzny i parę ziarnek pieprzu. Uszatkować kilkanaście świeżych grzybów, posolić i udusić na masle z jedną przesiekaną cebulą aż do zrumienienia. Osobno poszatkować trochę jarzyn, dodać łyżkę zielonego groszku i ugotować w wodzie. Tem uduszone grzyby i jarzynę zalać smakiem z wiozeczyzny, zaprawić mocno zrumienioną zaprawką i zagotować razem.

Poledwica po Napoleońsku.

Poszatkować dużo jarzyn i cebuli, obłożyć niemi na brytwannie posoloną polednicę, dodać łyżkę masła, trochę pieprzu, korzeni, tymianku i skórki cytrynowej i piec w piecu polewając często własnym sosem. Gdy nawpół upieczona, obsypać ją maką, włożyć garść wysuszonej kaparów, i polawszy suto śmietaną, piec dalej aż będzie zupełnie wysmażona i miękka. Wtedy pokrajać ją w ukośne plastry, przekładając każdy talarkami gotowanych kartofli, do sosu dodać trochę soku i cytryny, prześlawać przez sito i polać poledwicę.

Jabłka Zapiekane w Kremie.

Obrane z łupiny i wydrążone w środku jabłka, obgotować lekko aby się nie rozleciały, pocukrować, napelnić konfiturami i ułożyć w je na półmisku, przykryć następującym kremem: cztery żółtka utrzeć do białości z czterema łyżkami cukru, dodać dwie łyżki tartej bułki, trochę skórki cytrynowej, wymieszać z pianą ubitą z białek, przykryć tym kremem jabłka i upiec w średnim piecu.

sza. I przedmioty układać tak, aby te rzadziej używane były wyżej położone, a codziennego użytku tuż pod ręką. Jeżeli razem muszą być ułożone i książki i bielizna i suknie, to zasłonić można półki z ubraniami kretonową firaneczką. Otwierając taką szafę, widzimy biblioteczkę, a nie szafę — bielizniarkę. Jeżeli w pokoju mało miejsca na łóżko, możemy je schować poduszke, koć, buty i pantofle nocne, na półce u dołu drzwi, na drzwiach zamieszczamy plażskie lustro, spis rzeczy dla porządku. W pokoju i śladu niema po spaniu.

Porządek w szafie ułatwia życie, nie tracimy czasu na szukanie rzeczy, nie palimy się za wstyd, uchylając drzwi tego błogosławionego sprzętu.

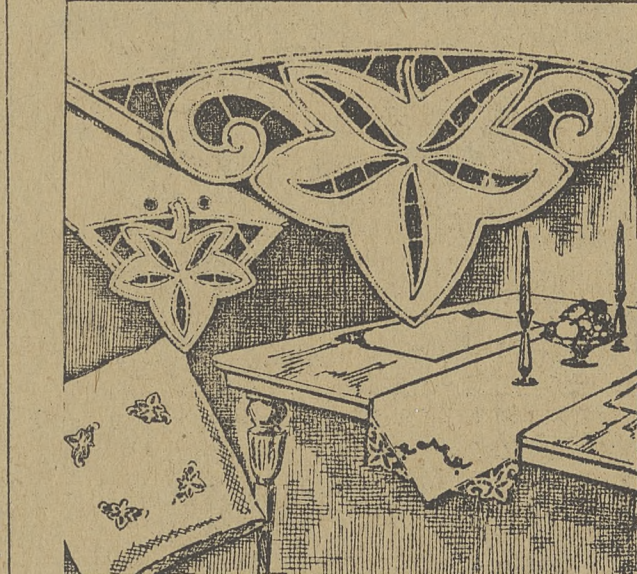
Miedzioryt jest to rycina wyrzynana na miedzi.

Wnętrze Szafy.

Dziś nawet nie każda z nas posiada wnętrze swojej szafy. Tak się dzieje w układzie na świecie, że nawet o ten kawałek miejsca na konieczny sprzęt trudno. Dawniej to dopiero było królestwo tych pięknych gdańskich i niegdańskich, orzechowych, czeczotowych, przepaścistych pudeł. Pachnące piżmem, lawendą i polki i skrytki. A niebotyczne bywały, że, aby się do nich wdrapać, trzeba było dostawiać stołki poróżne. Jedne były na białiznę, drugie na bieliznę, trzecie na pościelową, czwarte na salopy, — czwarte na suknie i tak bez końca, rzędem stojące szafy w sieniach i pokojach. Dziś mało ich zostało. A jak już stoi szafa w dziewczęcym pokoju, to często musi być do wszystkiego, na ubranie, bieliznę, książki. Często z tego powodu chaos i nieporządek. Trzeba koniecznie peregregować przedmioty i naznaczyć im stałe miejsce. Trzeba ułożyć półkami: bieliznę, drobniejszy ubraniowie, wstążki i paski powiesić na tasie na drzwiach. Przeznaczyć półkę na buty, tę najniż-

DR. ADAM BŁASZCZYŃSKI LECZY SKUTECZNIE WSZELKIE CHOROBY NOG 1200 N. ASHLAND AVE. Na 3 Piętrze — Pokój 308. TEL. BRUNSWICK 7200. Godziny od 2—5 i 7—9 wieczór. W środy wieczorem i święta samkuleta. Telefon rezydencji Humboldt 8591.

HOUSEHOLD ARTS



W modelu 5063 znajdują się dwa końce do pokrowców 7 1/2x18 cali które można użyć na wzory do rękawów. Ośmiem wzorów 2 1/2x3 1/2 calowych i sześć wzorów 2x3 calowych, instrukcje do doklepowania medalionu z instrukcjami do zrobienia „cut work”. Cena modelka 10 centów.

Prosimy przysłać dziesięć centów (10) wraz z kuponem, na którym należy wyraźnie napisać imię i nazwisko, adres i numer modelu. Zamówienia przysłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Illinois.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODELKA

No..... (Alice Brooks)

Imię i Nazwisko

Adres

Miasto

Stan

Popis Uczennic w Akademji N. R.

Jutro, dnia 29go kwietnia, o godzinie 3:30 po południu (według nowego czasu) odbędzie się uroczysty popis uczennic Akademji Najśw. Rodziny, połączonej z przedstawieniem „Testament”. Siostry Nazaretanki jak również i uczennice zapraszają uprzejmie szanowną publiczność o jak najliczniejszą reprezentację. Życzeniem ich jest, by sala była szczelnie wypełniona, bo im większe Polonja okaże zainteresowanie się niedzielnym popisem uczennic, tem większą będą one miały chęć do dalszej pracy, a Siostrzom Nanczycielkom będzie przyjemnie, że praca i trud ich są należycie przez ogół oceniane.

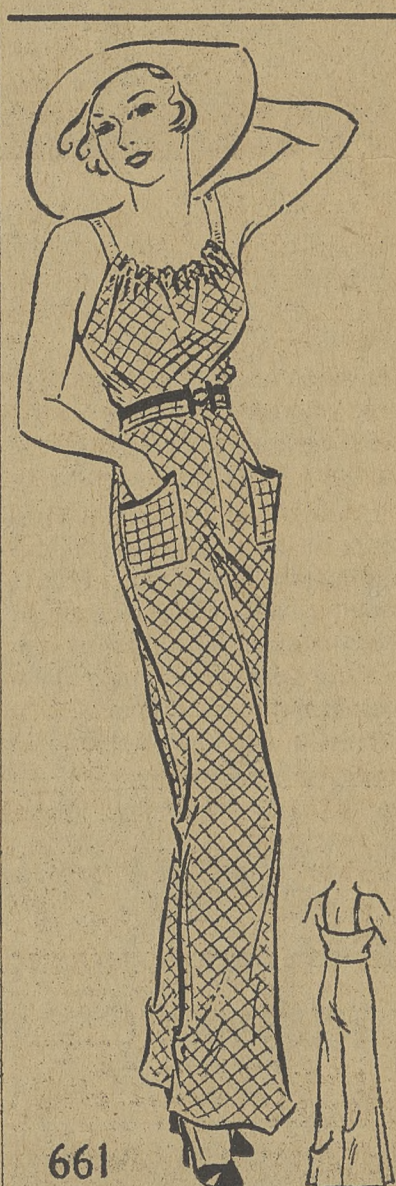
W popisie jutrzejszym zostanie odtąńczona po raz pierwszy w Chicago polka-węgierka. W tym pięknym tańcu weźmie udział 17 par uczennic, ubranych w piękne stroje krakowskie. Poza tem będą tam i inne numery godne podziwu i ogólnego zachwytu.

Wśród obecnych na popisie będzie również Konsul Generalny, dr. Tytus Zbyszewski, który prawdopodobnie wygłosi mowę okolicznościową.

Niechaj zatem wszyscy zgromadzą się tłumnie na ten bardzo starannie przygotowany popis do Akademji mieszczącej się pnr. 1444 W. Division ulica.

Koniecznemu grozi deportacja.

New York. — Aresztowano tu i odesłano na Ellis Island Franciszka Koniecznego, który przybył z Polski w 1925 za podrobionym paszportem. Grozi mu deportacja.



WYGODNE PIJAMY NA LATO.

Modelko 661. Zamówić można w wielkościach 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30 cali w biuście. Na wielkość 16 potrzeba 3 1/2 jarda 33 calowej materii i 1/2 jarda 35 calowej materii kontrastowej.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MOD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednym modelem DWA-DZIESIĘCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODELKA

Nr.....

Wielkość

Imię i Nazwisko

Adres

Miasto

Stan

Z Wojciechowa.

Przyjęcie dla Szampionów Ligi Klegarskiej na Wojciechowie.

W niedzielę, dnia 29go kwietnia, br., odbędzie się przyjęcie na cześć szampionów Ligi Klegarskiej przy parafii św. Wojciecha, urządzone staraniem Ligi.

Szampioni Ligi Mieszanej „Niedzwiecki Boosters” szczytają się najlepszym rekordem jaki którakolwiek drużyna może posiadać. Dwóch członków tejże drużyny pobilo wszelkie rekordy. P. Bronisław Krupa wykażał nowy rekord przez wygranie 711 w trzech grach, najlepszy rekord dla mężczyzn. Panna E. Osucha wykazała rekord przez grę 243, najwyższą z niewiast. Do tejże czwórki należą także pani Helena Niedzwiecka i p. H. Jarold, kapitan tejże drużyny.

Liga Mieszana składa się z następujących klubów klegarskich: Niedzwiecki Boosters, Kuper Boosters, Lesniak Roofers, Bukowiński Tavern, Dr. Badmierowski Boosters i Kopicie Morticians. Pan Hieronim Galicki, prezes Ligi Mieszanej; p. Bronisław Krupa, sekretarz; pani Franciszka Pochocka, kasjerka.

Szampionat Ligi Żeńskiej przypada drużynie Ald. Lagodny Boosters, gdzie panna S. Ostrowska zdobyła rekord dla trójki Lagodny Boosters. Do drużyny Ald. Lagodny Boosters należą także panie H. Kuper i Cecylja Cegielska.

Do Ligi Żeńskiej należą następujące drużyny: Ald. Lagodny Boosters, Lubejko Undertakers, Bien Motor Sales i Pauline Waist Shop.

Panna Katarzyna Karvat jest prezeską; panna Rozalia Gawlak, sekretarką; pani Franciszka Pochocka, kasjerką Ligi Żeńskiej.

Jak Spędzić Jutro.

Młodzież i starzy wybierają się jutro na wiosenne tany i herbatki cygańskie, którą urządza Tow. Giewont, gr. 2672, Z. N. P., w dolnej sali Stefaniaka, 1401 ul. W. Superior.

Zainteresowanie się tą aferą jest bardzo wielkie. Miłośnicy zabaw wybierają się gromadnie, ażeby jutrzejszy wieczór spędzić w miłej atmosferze. Dobre muzyka będzie przyciągać od godziny 6-jej wieczorem, więc będzie można się dłużej zabawić.

Piękna reprezentacja pki nadobnej, będzie na zabawie czarobrewa Cyganczka. Przybędzie na ten wieczór cygański, aby rozbawionym uczestnikom wróżyć przyszłość i roztoczyć na sali prawdziwie cygański urok. Prezes p. B. Migala, czyni z komitetem, na którego czele stoi p. A. Kott, energiczne zabiegi, ażeby gościom na niczem nie zbywało i ażeby każdy wyniósł z zabawy jak najmielsze wrażenie.

Koncert w Poniedziałek.



EMILJA SILARSKA.
Panna Emilia Silarska, nauczycielka gry fortepianowej i uczenice jej, panny L. Jedrzejczyk, D. Strzałka, A. Banohio, S. Silarska, biorą czynny udział w poniedziałkowym koncercie, dnia 30go kwietnia, w sali Commandory, pnr. 2410 N. Ke dzie ave., o godz. 7:30 wieczorem. Panna Silarska prowadzi Studio pnr. 2441 Augusta blvd.

Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się pn. 1500 N. Dearborn Parkway.

Teatr Chopin Wyświetli Film p.t. „Wyrok Życia”.



„Wyrok życia,” to wspaniały film dramatyczny. Rzec, którą ten cało-mówiący obraz opiewa, mogła się wydarzyć nawet w Chicago — ale akcja ma miejsce w Polsce, w Krakowie i na wsi.

Jest to historia młodej dziewczyny, robotnicy fabrycznej, która przeżyła całą gamę emocji życia. Poznała ona co jest chwila romantyczna. Chwila ta stała się początkiem tragedii jej życia. Stała się potęgą przed sądem; za rzekome zabicie własnego dziecka. Sędzia zawyrokował karę śmierci. Miała ją stracić na szubienicy. Ale wyrok życia inaczej pokierował jej losem... Co się stało z biedną dziewczyną, młotną nieszczęśliwym losem... dowie-

Stanowy Bil N. R. A. Wygrał w Próbnem Głosowaniu.

Jeszcze 10 Głosów Więcej, a Stanie Się Prawem.

Springfield, Ill., 28. kwietnia. — Presja demokratyczna postąpiła wczoraj stanowy bil N. R. A. do trzeciego czytania po dniu gorących sprzeciwów ze strony republikkańskiej. Głosowanie było ściśle partyjne: 50 republikanów dążyło do ubicia bilu, a 67 demokratów aprobowало ustawodawstwo.

Ten sporny projekt do prawnego pójścia we wtorek w Izbie pod głosowanie. Jeżeli demokraci sprowadzą 77 członków do Springfield i utrzymają ich głosy, bil przejdzie. Wczoraj brakowało im dziesięciu głosów, ponieważ jednak do posunięcia bilu wystarczyła prosta większość głosujących, mieli tych głosów aż nadto.

Głosowanie, które odbyło się szybko, poprzedziła czterogodzinna, zaciekła debata, która się rozpoczęła dopiero, wtedy, kiedy liderzy gub. Homera upewnili się, że demokraci na sali jest więcej niż republikanów.

Silły administracji zajęły się bezwzględnie kresleniem planów

PREZYDENT SANKCJONUJE UBEZPIECZENIE NA WYPADEK BEZROBOCIA.

Praca Siega Po Kontrolę Nad Przemysłem.

Washington, 28. kwietnia. — Zorganizowana praca uzyskała wczoraj sankcję. Prezydenta dla projektu ubezpieczenia robotniczego na wypadek bezrobocia, a jednocześnie rozwinęła nową kampanję o ujęcie w swoje ręce kontroli nad przemysłem przez N. R. A.

Na konferencji prasowej w Białym Domu oznajmiono, że Prezydent Roosevelt aprobował bil Wagnera - Lewisa o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia i przesłał do kongresu list naglający o uchwaleńie tego ustawodawstwa na tej sesji.

Na mocy tego bilu, każdy pracodawca będzie musiał płacić 5 proc. podatku od swoich ogólnych wydatków. Będzie mógł odciągać od tego podatku

Rogatka jest to barjera, zagrządzająca wjazd dokąd. Deszcz lunął oznacza, że deszcz spadł nagle i obficie.

Horner Podpisał Bil Ward'a.

Komisja Wybierać Będzie Wielkoprzysięgłych.

Gub. Horner wczoraj wieczorem podpisał bil Ward'a oddając temsamem wybór członków ław wielkoprzysięgłych w ręce Komisji. Wielkoprzysięgli na miesiąc maj wybrani byli przez Komisarzy powiatowych z ich własnej listy, ale nowy bil prawo mianowania odebrał całkowicie z rąk komisarzy powiatowych, a nowa ława wielkoprzysięgłych na miesiąc maj wybrana będzie przez komisję.

Powiat Cook, który od lat 60 miał stałe Komisję Przysięgłych, gdy sąd najwyższy uznał, iż wybór wielkoprzysięgłych odbywał się nielegalnie, stracił prawo posiadania danej Komisji. Nowy bil Warda teraz przywrócił prawo powiatowi posiadania jak dawniej Komisji Przysięgłych.

Wyborem nowej ławy przysięgłych na miesiąc maj zajmie się jak dawniej szef sądu wyższego, sędzia Filip L. Finnegan.

W filmie „Wyrok życia,” zapoznać się z dwiema największymi gwiazdami młodego pokolenia, Jadzia Andrzejewską i Ireną Eichlerówną.

Teatr Chopin daje nadprogramowo podczas wyświetlania filmu powyższego, nader piękny film z uroczystości 550 rocznicy obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. — Zobaczyć Częstochówkę w oświetlonej scenie, setki pięknych scen, tłumy ludzi, zdążających do świętego miejsca, itp.

W niedzielę, program rozpocznie się od południa. We dnie powszednie od 10-jej rano.

Stan Illinois mieć będzie swoje okazy w gmachu Stanów. — Tu kultura i przemysł pójdą w parze. Druga wystawa znajduje się w budynku stanu Illinois na terenie wystawowym, gdzie stan przyjmować będzie gości z innych stanów i innych części świata przybyłych. Tu odbywać się będą zebrania towarzystw stanowych.

Cannon Uwolniony Przez Ławę Przysięgłych.

Washington, 28. kwietnia. — Ława przysięgłych Dystryktu Kolumbii uwolniła wczoraj biskupa metodystycznego Cannona i jego sekretarkę od zarzutu konspiracji w celu pogwałcenia aktu federalnego o praktykach korupcyjnych.

Cannon i jego sekretarka byli oskarżeni o pominięcie w swoim sprawozdaniu z funduszy kampanijnych sumy \$48,000 ofiarowanej przez E. C. Jamesona z New Yorku na kampanię przeciw Smith'owi w 1928. Obrona Cannona było, że kontrybucje niewymienione w sprawozdaniu były wydane wyłącznie w Wirginii, wobec czego składanie rachunku z tych sum nie było potrzebne.

Akt federalny o praktykach korupcyjnych przewiduje, że gdzie fundusze kampanijne są wydawane w dwóch lub więcej stanach, rachunek z wydatków musi być złożony na ręce klerka Izby reprezentantów.

Okup Za Porwaną Dziewczynkę Gotowy.

Władze wypuściły dwóch podejranych o porwanie.

Phoenix, Ariz., 28. kwietnia. — Policja aresztowała wczoraj wieczór dwóch mężczyzn, podejrzanych o udział w porwaniu 6-letniej June Robles, jednak wypuściła ich na wolność po 3-godzinnej indagacji, kiedy władze się przekonały że nie mieli nic wspólnego z porwaniem.

W międzyczasie, w Tucson, miejscu porwania dziewczynki, rodzina dziecka czyniła przygotowania do zapłacenia żądanej okupu \$10,000. Pieniądże już podjęto z miejscowego banku.

Na życzenie rodziny, która żyje w śmiertelnym strachu o życie dziecka, władze zgodziły się zaprzestać, na teraz, poszukiwań porywaczy.

Całe Miasto Zdejmuje Niebieskiego Orła.

Washington, 28. kwietnia. — Kupey i przemysłowcy w Harriman, Tenn., w liczbie 56, zdjęli wczoraj swoje Niebieskie Orły w rewolwie przeciwko N. R. A. Był to ich protest przeciw usunięciu przez władze N. R. A. Niebieskiego Orła z fabryki Harriman Hosiery Mills. Późnym wieczorem, gen. Johnson postanowił wysłać dwóch przedstawicieli z zadaniem wygładzenia sprawy o wem miasteczku.

Harriman Hosiery Mills, największe przedsiębiorstwo w mieście, zostało oskarżone o złamanie sekcji robotniczych prawa przemysłowego i o traktowanie swoich robotników. Na tej zasadzie, odebrano tej kompanii Niebieskiego Orła.

12 Republik Podpisało Pakt Przeciw-Wojenny.

Buenos Aires, 28. kwietnia. — Z solenną ceremonią dyplomatyczną, przedstawiciele tuzina republik amerykańskich, w tem i Stanów Zjedn., położyli wczoraj swoje podpisy na pakcie przeciw-wojennym, opracowanym przed rokiem przez ministra spraw zagranicznych Argentyny, Carlosa Saavedra Lamasa.

\$405,000 na wystawę.

Washington. — Sprawa udziału i rozszerzenia pawilonu federalnego na wystawie chicagowskiej układu się pomyślnie. Komisja poselska aprobowala kredyty w sumie \$405,000, uchwalać już na ten cel przez senat.



PODZIĘKOWANIE

Serdce podziękowanie zaślanym wszystkim krewnym, znajomym i przyjaciółom za wzięcie udziału w pogrzebie najukochańszej żony mojej, matki i babci naszej, s. p. MICHALINY URBAN (z pierwszego męża Sarnowska)

Nasamprzód dziękuję my Przew. O. Provincialowi ks. Bruno Hagspiel, S. V. D. z Techny, Ill., ks. T. Kłopotowskiemu, C. R. i ks. J. Polinskiemu, C. R. za wyprowadzenie zwłok z domu żałoby do kościoła; ks. Hagspiel za odprawienie solennej Mszy św., ks. K. Guziel, C. R. i ks. S. Fiolek, C. R. za asystę; księżom prob. S. Kowalczykowi, C. R., ks. J. Drzewieckiemu, C. R., ks. T. Kłopotowskiemu, C. R. i ks. J. Polinskiemu, C. R. za odprawienie Msze św. przy bożnich ołtarzach; ks. Hagspiel i ks. Kłopotowskiemu za ceremonie na cmentarzu i ks. Kłopotowskiemu za piękną przemowę na cmentarzu, oraz ks. A. Komosa z Fidelisowa za asystę w pogrzebie.

Dalej dziękuję panu organistom S. Czerniakowskiemu za śpiew i grę na organach, paninie Irenie Puciaty za wznoszące śpiewy solowe i panom Demarkowskiemu i Bednarek, i panom Szramkowskiej i Czudaj za śpiewy na chórze. Dziękujemy także Siostrze Nazaretankom za piękne udekorowanie ołtarzy; Siostrze Zmartwychwstankom z Norwood Park, Ill. za odwiedzenie domu żałoby i za modlitwy; Siostrze z Jackowa i z Norwood Park za odprowadzenie zwłok na wieczny spoczynek; członkiniom Towarzystw za odwiedzenie domu żałoby i modlitwy; wszystkim tym którzy nadesłali bukiety duchowe i kwiaty i wyrazili słowa pociechy.

Dziękujemy tym panom którzy nieśli trumnę ze zwłokami: Feliksowi Komosa, B. Stominskiemu, mecenasowi Ray Zack, M. Harris, W. Lukaskiemu i K. Skowronowi; pogrzebowemu J. T. Schielka za wzorowe kierowanie pogrzebu. Dziękujemy wogóle wszystkim którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się w oddaniu ostatniej usługi s. p. Michaliny, zasłanym serdeczne i szczerze podziękowania staropolskim „Bóg Zapłać”.

W smutku pogrążona: RODZINA.

(Ogł.)

Strajki Paraliżują Życie w Cleveland.

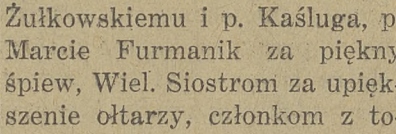
1,500 kierowców taksówek głosuje dziś w sprawie strajku. Cleveland, O., 28. kwietnia. Wysiki w sprawie załagodzić strajków, które objęły tysiące ludzi i paraliżowały życie w mieście od tygodni, znów chybiły wczoraj i miasto stało w obliczu nowego strajku. Około 1,500 kierowców taksówek w dwóch grupach odda dzisiaj pod głosowanie sprawę strajku.

Strajkują już w mieście robotnicy na stacjach gazolinowych, w zakładach Fisher Body Co., w liczbie 8,500, oraz 4,500 robotników w Cleveland Worsted Mills Co.



PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem składamy serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszej matki, babci i córki naszej, s. p. MARJANNY S. BANAS a mianowicie Wiel. X. prob. Wład. Bartylakowi za eksportację zwłok z domu do kościoła, za odprawienie Mszy św., za eksportację zwłok z kościoła na cmentarz i piękną przemowę na cmentarzu; Ks. Wróblewskiemu, Ks. Bednowiczowi i Ks. Fiolek za asystę przy Mszy św.; Ks. Świątek i Ks. Baron za odprawienie Mszy św. przy bożnich ołtarzach, organistom p. Żukowskiemu i p. Kaśluga, p. Marcie Furmanik za piękny śpiew, Wiel. Siostrze za upiększenie ołtarzy, członkom z towarzystw i bractw, wszystkim tym, którzy nadesłali kwiaty i bukiety duchowe, tym panom którzy nieśli trumnę ze zwłokami i pogrzebowym pp. Cepa za umiejętne kierowanie pogrzebem i wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu zasłanym naszym staropolskie Bóg zapłać. — W smutku pogrążeni: Dzieci, wraz z całą rodziną. (Ogł.)



PODZIĘKOWANIE

Serdce podziękowanie zaślanym wszystkim krewnym, znajomym i przyjaciółom za wzięcie udziału w pogrzebie najukochańszej żony mojej, matki i babci naszej, s. p. MICHALINY URBAN (z pierwszego męża Sarnowska)

Nasamprzód dziękuję my Przew. O. Provincialowi ks. Bruno Hagspiel, S. V. D. z Techny, Ill., ks. T. Kłopotowskiemu, C. R. i ks. J. Polinskiemu, C. R. za wyprowadzenie zwłok z domu żałoby do kościoła; ks. Hagspiel za odprawienie solennej Mszy św., ks. K. Guziel, C. R. i ks. S. Fiolek, C. R. za asystę; księżom prob. S. Kowalczykowi, C. R., ks. J. Drzewieckiemu, C. R., ks. T. Kłopotowskiemu, C. R. i ks. J. Polinskiemu, C. R. za odprawienie Msze św. przy bożnich ołtarzach; ks. Hagspiel i ks. Kłopotowskiemu za ceremonie na cmentarzu i ks. Kłopotowskiemu za piękną przemowę na cmentarzu, oraz ks. A. Komosa z Fidelisowa za asystę w pogrzebie.

Dalej dziękuję panu organistom S. Czerniakowskiemu za śpiew i grę na organach, paninie Irenie Puciaty za wznoszące śpiewy solowe i panom Demarkowskiemu i Bednarek, i panom Szramkowskiej i Czudaj za śpiewy na chórze. Dziękujemy także Siostrze Nazaretankom za piękne udekorowanie ołtarzy; Siostrze Zmartwychwstankom z Norwood Park, Ill. za odwiedzenie domu żałoby i za modlitwy; Siostrze z Jackowa i z Norwood Park za odprowadzenie zwłok na wieczny spoczynek; członkiniom Towarzystw za odwiedzenie domu żałoby i modlitwy; wszystkim tym którzy nadesłali bukiety duchowe i kwiaty i wyrazili słowa pociechy.

Dziękujemy tym panom którzy nieśli trumnę ze zwłokami: Feliksowi Komosa, B. Stominskiemu, mecenasowi Ray Zack, M. Harris, W. Lukaskiemu i K. Skowronowi; pogrzebowemu J. T. Schielka za wzorowe kierowanie pogrzebu. Dziękujemy wogóle wszystkim którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się w oddaniu ostatniej usługi s. p. Michaliny, zasłanym serdeczne i szczerze podziękowania staropolskim „Bóg Zapłać”.

W smutku pogrążona: RODZINA.

(Ogł.)

Kabalski Aresztowany.

Zbieg z więzienia posadzony o udział w rabunkach.

Bayonne, 28. kwietnia. — Jan Kabalski, lat 28, został tu aresztowany pod zarzutem rabunku. Podczas rewizji znaleziono w jego mieszkaniu rewolwer i narzędzie używane przez bandytów przy rabunkach. Kabalski jest zbiegiem z więzienia Rockview w Bellefonte, Pa., gdzie odsiadywał karę za rabunki z bronią w ręku.



PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem składamy serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszej matki, babci i córki naszej, s. p. MARJANNY S. BANAS a mianowicie Wiel. X. prob. Wład. Bartylakowi za eksportację zwłok z domu do kościoła, za odprawienie Mszy św., za eksportację zwłok z kościoła na cmentarz i piękną przemowę na cmentarzu; Ks. Wróblewskiemu, Ks. Bednowiczowi i Ks. Fiolek za asystę przy Mszy św.; Ks. Świątek i Ks. Baron za odprawienie Mszy św. przy bożnich ołtarzach, organistom p. Żukowskiemu i p. Kaśluga, p. Marcie Furmanik za piękny śpiew, Wiel. Siostrze za upiększenie ołtarzy, członkom z towarzystw i bractw, wszystkim tym, którzy nadesłali kwiaty i bukiety duchowe, tym panom którzy nieśli trumnę ze zwłokami i pogrzebowym pp. Cepa za umiejętne kierowanie pogrzebem i wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu zasłanym naszym staropolskie Bóg zapłać. — W smutku pogrążeni: Dzieci, wraz z całą rodziną. (Ogł.)



PODZIĘKOWANIE.

Serdce podziękowanie zaślanym wszystkim krewnym, znajomym i przyjaciółom za wzięcie udziału w pogrzebie najukochańszej żony mojej, matki i babci naszej, s. p. MICHALINY URBAN (z pierwszego męża Sarnowska)

Nasamprzód dziękuję my Przew. O. Provincialowi ks. Bruno Hagspiel, S. V. D. z Techny, Ill., ks. T. Kłopotowskiemu, C. R. i ks. J. Polinskiemu, C. R. za wyprowadzenie zwłok z domu żałoby do kościoła; ks. Hagspiel za odprawienie solennej Mszy św., ks. K. Guziel, C. R. i ks. S. Fiolek, C. R. za asystę; księżom prob. S. Kowalczykowi, C. R., ks. J. Drzewieckiemu, C. R., ks. T. Kłopotowskiemu, C. R. i ks. J. Polinskiemu, C. R. za odprawienie Msze św. przy bożnich ołtarzach; ks. Hagspiel i ks. Kłopotowskiemu za ceremonie na cmentarzu i ks. Kłopotowskiemu za piękną przemowę na cmentarzu, oraz ks. A. Komosa z Fidelisowa za asystę w pogrzebie.

Dalej dziękuję panu organistom S. Czerniakowskiemu za śpiew i grę na organach, paninie Irenie Puciaty za wznoszące śpiewy solowe i panom Demarkowskiemu i Bednarek, i panom Szramkowskiej i Czudaj za śpiewy na chórze. Dziękujemy także Siostrze Nazaretankom za piękne udekorowanie ołtarzy; Siostrze Zmartwychwstankom z Norwood Park, Ill. za odwiedzenie domu żałoby i za modlitwy; Siostrze z Jackowa i z Norwood Park za odprowadzenie zwłok na wieczny spoczynek; członkiniom Towarzystw za odwiedzenie domu żałoby i modlitwy; wszystkim tym którzy nadesłali bukiety duchowe i kwiaty i wyrazili słowa pociechy.

Dziękujemy tym panom którzy nieśli trumnę ze zwłokami: Feliksowi Komosa, B. Stominskiemu, mecenasowi Ray Zack, M. Harris, W. Lukaskiemu i K. Skowronowi; pogrzebowemu J. T. Schielka za wzorowe kierowanie pogrzebu. Dziękujemy wogóle wszystkim którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się w oddaniu ostatniej usługi s. p. Michaliny, zasłanym serdeczne i szczerze podziękowania staropolskim „Bóg Zapłać”.

W smutku pogrążona: RODZINA.

(Ogł.)

IN MEMORIAM

W dwudziestą rocznicę śmierci najukochańszego ojca naszego, s. p.

DR. FRANCISZKA J. KRANZ
odprawiona będzie Msza św. w niedzielę, dnia 29go kwietnia, o godzinie 9:30 rano w kościele św. Jędrzeja.

Bóg Wszechmocny dobrotliwy Dla nas w domu litewskim. Pozwala w tej tak ciężkiej dobie Zgadać się z myślą o Tobie. Wyprowadzić nas powołaj Pan ciebie, Dla nas uprosić zobacz się w niebie. O współudział w nabożeństwie zaprasza: RODZINA.

(Ogł.)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój i ojciec nasz, s. p.

LUDWIK STARCZEWSKI
Członek Tow. Króla Jana Olbrachta, p. o. św. Benedykta, grupa 276, Ulica Polska w Ameryce, Bractwa Wstrzemięźliwości w parafii św. Wojciecha i Tow. Kolo No. 2, Imienia Władysława Orkana, Podhalan w Ameryce i Tow. Admira Mickiewicz, grupa 149, Z. N. P., po krótkiej chorobie pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 26go kwietnia, 1934 roku, o godzinie 6:45 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 30go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pn. 1718 W. 17-a ulica, do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Ludwika Starczewska, żona; Władysława i Walerja, córki; Stefan, syn; wraz z całą rodziną.**

Po informację telefonować Canal 6923.



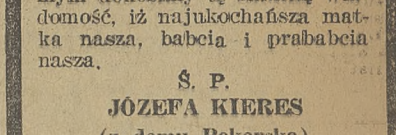
ZAWIADOMIENIE.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój i ojciec nasz, s. p.

STANISŁAW MALKOWSKI
po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 28go kwietnia, 1934 roku, o godzinie 1:30 rano, z domu żałoby pn. 3520 North Keeler Ave.

Blizsze szczegóły o pogrzebie będą podane później. W ciężkim żalu pogrążona: **RODZINA.**

B. B. Drabanski, pogrzebowy. Armitage 2634.



IN MEMORIAM

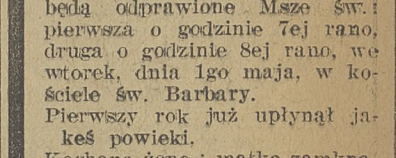
Donosimy krewnym i znajomym iż w piętnastą rocznicę śmierci najukochańszej żony mojej i matki naszej, s. p.

JOZEFA KIERES
(z domu Polarska)
po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 28go kwietnia, 1934 roku, o godzinie 4:30 rano, w podszym wieku.

Dom żałoby pn. 4155 Roscoe ulica.

Blizsze szczegóły o pogrzebie będą podane w poniedziałek. W ciężkim żalu pogrążeni: **DZIECI.**

Pogrzebowy Wasiko. Telefon Palisade 2141.



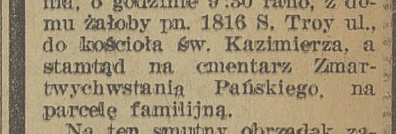
IN MEMORIAM

Donosimy krewnym i znajomym iż w piętnastą rocznicę śmierci najukochańszej żony mojej i matki naszej, s. p.

MARJANNY WALCZAK
bieda odprawione Msze św. i pierwsza o godzinie 7ej rano, druga o godzinie 8ej rano, we wtorek, dnia 1go maja, w kościele św. Barbary.

Pierwszy rok już upłynął jak powieki. Kochana żono i matko zamknęła na wieki. Ręk już leży w zimnej mogile. Gdzie są te chwile spędzone tak mile? Miejsce twoje w sercach naszych opróżnione. I przez nikogo nie może być zaplone. Choć twarz naszą często się śmieja, Lecz tylko Bóg wie jak serca boleja.

Do jaknajbliższego współudziału w nabożeństwach zapraszamy: **Franciszek Walczak, mąż, wraz z dziećmi.**



ANNA GAJEWSKA

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 27go kwietnia, 1934 roku, o godzinie 4:40 po południu, w podszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 30go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pn. 1816 S. Troy ul., do kościoła św. Kazimierza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcie familijne.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Benjamin, syn; Marianna, córka; Lucille, siostra; Jan F. Kolar, wnuk i wnuczki, wraz z całą rodziną.**

NAJCENNIJSZA KSIĄŻKA ŚWIATA.

Miljoner amerykański Underbrite, zmarły w r. 1931, pozostawił w spadku przepiękną bibliotekę, należącą do najcenniejszych tego rodzaju zbiorów prywatnych na świecie. — Ponieważ spadkobiercy jego nie mogli się porozumieć między sobą co do podziału spadku biblioteka została wystawiona na licytację. Między niezmiernie cennymi dziełami znalazła się księga cała ze złota. Okładkę tworzą masywne płyty złote, grubości pół cm., przozroczyste, wysoc artystyczną grawjurą. Karty księgi są również ze złota, a poszczególne litery rytu są ręcznie przez wybitnego artystę indyjskiego. Notatka, umieszczona w księdze, opiewa, że była ona przed wieloletnią własnością pewnego maharadży indyjskiego, który otrzymał ją w roku 1876 w darze od swych poddanych. Jaką drogą wspaniały ten okaz dostał się do zbioru milionera amerykańskiego, nie wiadomo.

ŚMIERĆ Z GŁODU.

Horniki, powiat kościerski. — Na polu rolnika p. Patkiewicza w Hornikach znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny leżącego około 70 lat. Komisja sądowo-lekarska stwierdziła, że powodem śmierci było wycieńczenie. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów osobistych.

Drzewo olbrzym.

Największe drzewo na świecie rośnie w Parku Narodowym w Kalifornii (Stany Zjednoczone Am. Półn.). Jest to drzewo mamutowe o obwodzie 26 i pół metra, wysokości 81 metrów i 70 cm. Według obliczeń, ścięty i porąbany na kawałki, olbrzym, wypełniłby 30 wagonów.

Szpalta jest to wazka kolumna drukowanych wierszy.

NAJPOPULARNIJSZA KANTOWIANKA.



Pani Marjanna Mendelke.

Jak już przed kilku dniami pisaliśmy, na Kantowie odbył się kontest popularności wśród pań kantowianek. — Pokaża liczba pań kantowianek w tym kontencie brała udział. Każda z pań zabiegała, starając się o ile możliwości, zdobyć jak największą liczbę głosów. Praca w tym kierunku postępowała pełną siłą pary. Na balu obywatelskim w sali parafjalnej na Kantowie, w dniu 3 kwietnia, nastąpił właściwy wybór najpopularniejszej i zaszczyt ten spotkał panią Marjanę Mendelkę, nadzwyczaj czynną w

przedsięwzięciach parafjalnych, którą uroczyste z wielką pomocą ukoronowano w przepysznym stroju królewskim, składającym się z białej jedwabnej sukni i czerwonej strojnej kapy, z dodatkami eleganckiej korony na głowę, którą własnoręcznie wykonały miejscowe, niestrudzone w pracy, czcigodne Siostry Notre Damki. Był to oczywiście widok wspaniały, kiedy miał miejsce majestatyczny marsz koronacyjny z królową kantowską na około sali, przy miłych dźwiękach orkiestry. — Proboszczem parafji św. Jana Kantego jest ks. Władysław Bartylak, C.R., który usilnie stara się, podtrzymać ustaloną już od całego szeregu lat renomę „górą Kantowo, choć w bejzmencie.”

Lis w niewoli.

Najbardziej nieszczęśliwym zwierzęciem w niewoli jest lis. Używając na wolności bardzo wiele ruchu, nie może się przyzwyczaić do bezczynności w ogradzonym terenie, gdzie jest hodowany dla swego cennego futra. Przekonano się jednak, że futro lisa marnieje, gdyż zwierzę zamalo biega. Wobec tego wprowadzono dla umożliwienia mu ruchu kołowrót.

Do żelaznej klatki, obracającej się za pomocą specjalnie skonstruowanego mechanizmu, wpuszcza się lisa, który biega, wyciąga wódkę z niezwykłą szybkością, przebiega po kilka kilometrów. Zwierzęta wkrótce oswoją się z kołowrotem i biegają w nim z wielką przyjemnością.

“LISTY Z PODRÓŻY”

Ks. Franciszka Gordona, C. R.

600 Stron
240 Ostrzeżeń
Dobry Papier
Twar. Oprawa
Pocztą 30c

23c

w biurze
DZIENNIKA CHICAGOSKIEGO
1455 W. Division St.
Chicago Ill.

PO KATASTROFIE W NORWEGJI.



Raptowne oberwanie się wysokiego wybrzeża spowodowało wylów wody z oceanu na brzeg. Olbrzymie masy ziemi runęły z wielkiej wysokości do wody, która zalała następnie dwie wsie Tafford i Fjorra. Wioski były zrujnowane z ziemią. Fale wody były tak wielkie i uderzyły z taką mocą, że chaty rybackie były porwane i zaniesione na pół mili w głąb kraju. W czasie tej katastrofy utonęło 57 osób a wielu odniosło rany. Na rycinie widzimy ruiny wioski Tafford po katastrofie.

Jak Sie Przedstawia Latający Robot.

Wspaniały lot Posta, który z wielu względów jest bardziej godny uwagi, aniżeli lot armady Balboa, jest rekordem pod niejednym względem. Pierwszym człowiekiem, któremu udało się lot w kierunku z zachodu na wschód, był Lindbergh. Wyleciał on z Nowego Yorku 20go maja 1927 roku do Paryża i odbył drogę 5,800 kilometrów.

Obydwaj lecieli sami, z tą jednak różnicą, że Lindbergh nie wziął z sobą nawet radioaparatu. Prócz tego motor Lindbergha był trzy razy słabszy od maszyny Posta. Dalszą ważną różnicą jest ta, że Lindbergh przez cały czas lotu miał nogi i ręce zajęte kierowaniem aparatu, podczas gdy Post przynajmniej częściowo mógł się zająć na swego towarzysza „robotę”, który go na długich przestrzeniach wyręczał w żmudnej pracy ustawicznego kierowania. Lindbergh zużył na swój lot do Paryża 33 i pół godziny. Post dotarł do Berlina w ciągu 26-ciu godzin. Rekord niewątpliwie, którego część zasługi spada i na „robotę”.

Cóż to za jeden ten „robot”? Ścisłe biorąc, nazwa ta jest niewłaściwa, jakkolwiek używa jej Post. Przez „robotę” rozumiemy maszynę, przypominającą kształty człowieka, która wykonywała pewne prace na rozkaz ustny, albo za danie odpowiedniego sygnału. Co jest najbardziej pociągające i „cudowne” w takiej maszynie, to przedewszystkiem podobieństwo do człowieka. W rzeczywistości są maszyną, wykonującą zadania bardziej skomplikowane, które nie mają jednak nóg, tułowia i żelaznej maski zamiast twarzy, nie zasługują więc na nazwę „robot”. Tak naprzykład maszyną, która sama, bez ludzkiej pomocy, tytuł układa, odważa, sporządza tułki, napenia, przykrawa, odlicza, napenia gotowymi papierosami pudełka, sporządza „własnoręczną” z tektury, zadrukowuje, pieczętuje i etykietuje.

Wiele takich „robotów” znajduje się w drukarniach, mianowicie maszyna do składania, tak zwany linotyp. Maszyna ta jest o tyle podobna do istoty ludzkiej, iż posiada jedną wprowadzającą, ale bardzo prawną.

Wiele takich „robotów” znajduje się w drukarniach, mianowicie maszyna do składania, tak zwany linotyp. Maszyna ta jest o tyle podobna do istoty ludzkiej, iż posiada jedną wprowadzającą, ale bardzo prawną.

Zebrania i Posiedzenia.

Klub Parafji Zawada, występuje na balu Klubu parafji Dębica, w niedzielę, dnia 29go kwietnia, o godzinie 7ej wieczorem, w sali św. Heleny, Augusta Blvd i Western Ave. Zbiórka przed salą.

Kółko Am. im. Ossolińskich. Nr. 12ty przy Zw. Pol. Kółko Lit. Dram. w Am., występuje na następujące zabawy dzisiaj: Na zabawę Kółka Am. im. Synów Wolności, w sali Synów Wolności, pnr. 1042 ul. N. Dam. Na zabawę Kółka Am. im. Miłość Ojczyzny w sali Filaretów, przy Ashland i Milwaukee ave. Na zabawę Klubu „The Futurists” w sali Masonic Temple, pnr. 2452 N. Kedzie ave. — Zbiórka w sali ob. Józefa Stefaniaka, 1401 ul. W. Superior o godz. 7.30 wieczorem punktualnie.

Klub Zwierniczan wystąpi na bal klubowy Czarna, w niedzielę, 29go kwietnia w sali Mirror, 1136 N. Western ave, o godzinie 6ej. Zbiórka przy sali. — W. Ryglewski, prezes.

Federalna Administracja Za pomocgwa przyznała wczoraj stanowi Illinois \$6,000,000 na akcję ratunkową w maju. Jednocześnie biura administracji wyjawili, że wydają dziennie coś około \$5,362,000 na pomoc biednym i bezrobotnym. W kasie administracji jest jeszcze około \$500,000,000 na ten cel.

Członkinie Żeńskiej Izby Handlowej w Kansas City, w liczbie 150-ciu, zostały ryczałtem pasowane na podszeryfki powiatu Wyandotte. Będą one działały w charakterze „stróżek” prawa bez płacy. — Szezyfka Lilian Holley z Crown Point, która wypuściła Dillingera z aresztów, kwalifikuje się na „job” instruktorki

cowitą rękę którą rozmieszcza z nigdy nie mylącą się precyzją czcionki, zwane matrycami, po poszczególnych przegródkach, używszy ich przedtem do sporządzenia odlewów poszczególnych linijek, z których się składa tekst.

„Robot” Posta jest również maszyną bardzo pomyslową i precyzyjną. Zasadniczo nie jest ona niczem nowym, takie bowiem automatyczne stery już od dosyć dawna są zastosowywane na dużych statkach. Sternik, z chwilą, gdy okręt dostanie się na pełne morze, właściwie już nie pracuje. Po ustaleniu kursu okręt trzyma ten kurs automatycznie. — Wszystkie odchylenia, spowodowane wpływem wiatru i fal, reguluje je automatyczny sterownik. Dopiero przed wjazdem do portu znowu sternik-człowiek staje do pracy na miejsce „roboty”.

Podobnie jest i z aparatem Posta. Instrument ten jest złączony ze sterami, regulującymi wysokości i kierunek lotu. Z chwilą, gdy samolot osiągnął odpowiednią wysokość, i gdy ustalono wedle kompasu jego kierunek, załącza się maszynowe kierowce. Aparat pozwala wówczas odpocząć pilotowi, który zadowala się jedynie tylko kontrolowaniem swego „podwładnego”. Jest to oczywiście nie innego, jak tylko nowa forma „leczenia na ślepo”.

Od lat już ćwiczą się lotnicy w kierowaniu samolotami w mgłę, albo w chmurach, jedynie tylko na podstawie odczytywania instrumentów. Tę „ślepa pracę” może wykonać również instrument. Elektryczny wiatr lub zmiana ciśnienia wpłynie na zmianę kierunku samolotu, tyle razy automatyczny pilot „naciśka” odpowiedni ster i równowaga zostaje przywrócona.

Oczywiście, automatyczny pilot jest bezmyślny. Jeżeli się go nastawi na pewną wysokość, wówczas wpadnie na każdą przeszkodę, która na jego drodze stanie. Choćby niewiem jaka burza mu groziła, będzie leciał dalej, ślepo posłuszny swemu panu. Zdać też Post nie mógł w zupełności polegać na swym współpracowniku i odczuje spokojnie w objęcia Morfeusza. Niemniej automatyczny pilot odciążał Posta, wpływając na zmniejszenie jego zmęczenia.

ODPOWIEDZ SZOPENA.

Szopen, jako 16-letni młodzienc, przebywał około 1830 roku w Berlinie. Gdy jego znajomi Prusacy oburzali się, że Warszawa stawia pomnik Miłokajowi Kopernikowi i twierdził, że nasz genialny astronom powinien być uważany za Niemca, ponieważ urodził się w Toruniu, odpowiedział: — Według naszego rozumowania Jezus Chrystus, rodzic się w Judei, powinien być uważany za Turka.

Czytajcie Dziennik Chicagoski

“Pod Twoją Obronę”.



„Pod Twoją Obronę,” wspinał film polski obecnie wyświetlany w teatrze Congress, będzie powtórzony po raz ostatni dzisiaj, w sobotę. Obraz ten będzie wyświetlany w żadnym innym teatrze w Chicago. Ktokolwiek nie widział tego wspaniałego obrazu niech pospiesz się dziś do teatru Congress, Milwaukee i Rockwell.

Kasa otwarta od godz. 11-ej rano. Ostatnie przedstawienie o 11:15 wieczorem. Przyjdźcie wszyscy, aby zobaczyć film, który dotąd nigdy nie był tak zrealizowany, jak „Pod Twoją Obronę,” z najlepszym zespołem artystów, i przy pomocy najnowszych urządzeń technicznych. Dzisiaj, po raz ostatni, w teatrze Congress.

Co Słychać Na Polonji

Dziś wieczorem w pięknej sali Ionian Ballroom, znajdującej się w budynku Logan Square, przy Kedzie i Logan bulwarze, odbędzie się od dłuższego czasu zapowiadana zabawa tak zwana „Spring Frolic”, którą urządza Stow. pracowników społecznych pn. „The Futurists.” Na zabawę tę wybierają się młodzież niemal ze wszystkich parafji polskich w Chicago. Reprezentowane będą kluby dziewcząt „Scatter Joy” z Kantowa; „Sunshine Girls” z Ciego; Klub Dziewcząt Dobrej Rady z Młodziankowa i inne. Do komitetu zabawy wchodzi: Franciszek J. Kruppa, Stefan Palasz, Jan Solak, Marcin Wójcik, Franciszek Lystarczyk, Władysław Pabis, Kazimierz Malec, Erwin Kowalski, Stanisław Madura, Jan Solak, Ryszard Olszewski, Piotr Thomas, Edward Wijas, Teodor Sobania, Stanisław Wasikowski i Jan Smolka.

Dziś, o godzinie piątej po południu w kościele Najśw. Serca Jezusa, na kobiercu słubnym staną panna Bronisława Wondrocz z panem Józefem Such. Gody weselne mają miejsce w sali Ochronki Anioła Stróża.

Dziś po południu o godzinie wpół do szóstej, w kościele św. Bonifacego na kobiercu słubnym stanie p. Franciszek Jurczak, znany w klubach piłkarskich jako Fritz, z panną Marią Domalecką, córką pp. A. Domaleckich. Gody weselne w sali Stefaniaka.

Dotychczas, z Tow. Matki Boskiej Zwycięskiej, która rego celem jest niesienie pomocy chłostworowi Siostr Franciszkanek, pod opieką Blog. Kune-gundy, przygotowuje się do „wycieczki” jaką w tym roku zamierza urządzić w miesiącu sierpniu do klasztoru Matki

Boskiej Zwycięskiej w Lemont, Illinois.

Pan Stanisław Wasikowski, piastujący intratną posadę w biurze skarbnika powiatowego, a syn pp. Franciszka i Elżbiety Wasikowskich, zam. pnr. 2873 Elston ave., wstępuje do stanu małżeńskiego, w sobotę, dnia 26go maja. Ślub odbędzie się w kościele św. Trójcy. Jego obłubienicą jest panna Józefina Wiech, córka pani N. Wiech, zam. pnr. 2000 Webster ave.

W poniedziałek, dnia 7go maja, w sali Parkview, pnr. 1045 ul. N. Mozart, odbędzie się zabawa tak zwana „Bingo” dla niewiast, którą urządza Klub Demokratyczny Pań z 31ej wadry.

Przygotowania do obchodu 10cio lecia założenia Klubu Polsko Amerykańskich Obywateli w Chicago, są już na ukończeniu. Obchód odbędzie się w niedzielę, dnia 27go maja.

Członkowie Polsko Amerykańskiego Demokratycznego Klubu 31ej wadry, którego prezesem jest p. Franciszek J. Kruppa, mają się zebrać jutro wieczór o godzinie wpół do siódmej w kwatery pnr. 2659 Augusta bulwar skąd udadzą się na bal, jaki w sali Mirror, przy Western ave. i Haddon urządzi Klub Czarna powiatu Repezyce.

Jutro w sali szkolnej, pnr. 2548 ul. Cortez i Rockwell, odbędzie się pierwszy wiosenny bal Klubu „Nowa Era.”

Dobrze się zapowiada wycieczka Podhalan, gdyż co raz to więcej osób się wybiera, zamawiając karty okrętowe w popularnym biurze R. Matuszczaka, pnr. 959 Milwaukee ave.

Kto pojedzie z tą wycieczką napewno nie pożałuje, bo wesoło będzie jechać z Pochalanami. Orkiestra góralska przegrywać będzie na okęcie skoczne polki i obertasy, a dla amatorów smętne walczyki.

Kto więc nie zamówił jeszcze karty okrętowej, a ma zamiar jechać do Poski, niech jedzie z wycieczką Podhalan, okrętem „Kościuszkę”, dnia 17go maja i zamówi kartę okrętową w biurze R. Matuszczaka i Company, pnr. 959 Milwaukee ave.

W biurze tym możecie otrzymać gotówkę na kupony procentowe Pocztowej Kasy Oszczędności, jak również bondów polskich.

W przeszłym roku podczas wyścigów na bicyklach w Nowym Yorku, uczestnicy we wyścigach ujechali przeszło 2,500 mil.

Najczulsza waga. Najdokładniejsza waga, zbudowana do celów naukowych określa nawet ciężar drobnego proszku. Gdy na jej szalkach położy się dwie o równej wadze kartki tektury, i na jednej narysuje się atramentem małą kreskę — szalka z tą kartką przeważa.

Drużyna atletyczna z E. G. Budd Co. w Filadelfii, zaprzęga się do nowego pociągu aluminiowego, pędzonego silnikiem Diesla, zbudowanego przez kolej Burlington i rusza pociąg z miejsca. W próbnych jazdach, nociąg robił 100 mil na godzinę.

Dillinger dostał 1 głos na konstabl.

St. Paul, Minn. — John Dillinger, nieuchwytny złoczyńca, dostał jeden głos w tutejszych wyborach miejskich. Któryś z obywateli napisał jego nazwisko na balocie jako kandydata na „konstabl at-large”.

„Bary” dozwolone w N. Yorku.

Albany, N. Y. — Senat stanowy przeprowadził bil o stałej kontroli trunkowej, pozwalający pić przy bufetach (bars).

PRACA

BIURO Pracy Potrzeba niewiast, 50 doświadczonych kucharzy, 18—22 letnie (wielkość sukien 16 do 18); 20 „pantry” dziewcząt, doświadczonych, 18 do 25 letnich; 15 „short order” kucharzy doświadczonych; 4 doświadczonych Food checkers. Zgłoszenia w poniedziałek o godzinie 9tej rano. Pani A. Rutkowska, 1062 W. Chicago Ave. 30

Obecnie Tworzą Sie Nowe Klasy Naucecie się szycia sukien \$25, kroju, szycia na parowych maszynach. Zapisać się. BACZNOŚĆ. Przyjeżdżcie do ośrodku o otrzymanie \$5 zniżki. Oferta ta ważna do 14 maja tylko. CHICAGO SCHOOL 216 W. JACKSON BLVD. TELEFON STATE 6567

POTRZEBA doświadczonych „hand colter” do „close spring” pracy. Musi mieć własny „set-up”. Nie zgłaszajcie się jeżeli nie macie doświadczenia. Dobra zapłata. Stała praca. Telefon Seeley 5728. 30

JESZCZE potrzebujemy 25 doświadczonych operatorów do pracy przy pralniczych sukniach. Niech się tylko doświadczonych zgłoszą. Mel-Tex. — PRZEDTEM A. MELTZER, 532 S. Thoop ul. 28

POTRZEBA sprzedawczyń koszuł. Doświadczenie niepotrzebne. 2515 So. Halsted ul. 8

POTRZEBA kobiety do domowej roboty na stałe; zgłosz się, 1831 Evergreen Ave., bezmetn. 28

POTRZEBA 50 operatorów. Muszą być zupełnie doświadczone przy pralniczych sukniach. Inne niech się nie zgłaszają. Irving Sobel and Co., 2300 Armitage ave. 28

POSZUKUJE się samodzielnych i doświadczonych polskich Kiprów dla wyrabiania win owocowych i warzenia miodów na sposób polski. P. H. W. 1480 Lakeside Ave., Cleveland, Ohio. 28

POTRZEBA sprzedawczyń likierów. Wyjątkowo dzielnych dla odpowiedzialnych mężczyzn. Dobre likiery. Przystępne ceny. Pisać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul. pod litera S-2. 28

POTRZEBA „stakers” do „Slocumb” maszyn. \$20.00 do \$22.00 tygodniowo. Hoffman Pederson Tanning Co. 2817 N. Oakley Ave. 28

POTRZEBA kobiet do przebiegania szmat, muszą być doświadczone. 1801 N. Leavitt ulica. 28

POTRZEBA sprzedawczyń likierów. Pomoćna dzielnych, do sprzedawania dobrych likierów. 10% komissowa. 2455 N. Clark ulica. 28

POTRZEBA doświadczonych sprzedawczyń do piekarni. Zgłosz się od 7 do 9 wieczorem. 814 Maxwell ul. 28

POTRZEBA 25 dziewcząt do „ball room” tańcowania. Wieczorami tylko. Zgłoszenia od 8ej do 9ej wieczorem. 1210 N. Clark ul. Plaza Dancing School. 30

POTRZEBA piekarni na drugą reke, nocna praca, 3005 W. Cermak Road. 28

BIURO Pracy. Potrzeba mężczyzn. 15 doświadczonych „short order” kucharzy”. 20 do mycia naczyń. 15 „Bus Boys”. 15 „porters”. 4 „Food checkers”. 2 „Boat carvers”. 2 „stern table”. Zgłoszenia w poniedziałek o 9tej rano. Pani A. Rutkowska, 1062 W. Chicago Ave., 2gie piętro. 30

POTRZEBA starszej lub młodszej dziewczyny do domowej pracy, musi mieć rekomendację. 2431 N. Kedzie Blvd. Telefon Belmont 8440. 28

POTRZEBA dziewczyny do pracy domowej. Musi mówić po angielsku. Zgłoszenia cały dzień, dziś lub jutro. S. Bunie, 1049 N. Rockwell ulica. 28

POTRZEBA robotnika do pracy na farmie. 1349 W. Huron ulica. 28

POTRZEBA operatorów przy meskich palniskach, kieszonkarskich, „head” operatorów, „sleeve” wyrabiających, „off pressers” oraz wykończarek. „Open shop”. Stała praca. 515 S. Franklin ulica. 28

POTRZEBA dziewczyny do pracy domowej. Niema prania. Dobry dom. Jestem wdową. 227 S. Paulina ul. 28

POTRZEBA kobiet na noc do budynków i piekarni. Dziewcząt i kobiet do domowej roboty, cooks, laundry i kelnerek. Doświadczonych tylko. Biuro Pracy, 303 S. Halsted ul. Monre 5459, w sobotę do 9tej wieczorem. 28

MAMY kilka posad dla kucharzy w restauracji, nielaw w kuchni, dla „amantów” dziewcząt do pracy w pralniach i operatorów w fabrykach czyszczenia obuwia. Briely Hotel Employment Service, 184 W. Washington ul. 30

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty. \$5.00 tygodniowo. — 3005 W. Cermak Road. 28

POTRZEBA operatorów przy pralniczych sukniach. Muszą być doświadczone i predkie. Inne niech się nie zgłaszają. J. Welss, 3729 Belmont Ave. 28

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej domowej pracy, niema prania, mała rodzina. Jackson— 3219 Diversey Ave. 28

POTRZEBA chłopaka do pomocy w piekarni, doświadczonego. Zgłosz się po południu. 4355 Milwaukee Ave. 28

POTRZEBA piekarni na pierwszą reke. Zgłosz się 1463 N. Leavitt ul., 2gie piętro. 28

POTRZEBA młodej dziewczyny do domowej roboty. H. Levine, 4814 Irving Ave. Tel. Mansfield 0181. 28

POTRZEBA doświadczonych dziewczyn do domowej pracy, wieczory wolne. Juniper 9482. 28

POTRZEBA kobiety, dziewczyny do domowej pracy. 5301 Fletcher ul. lub 5310 Belmont Ave. 28

Z Irving Park.

Z PARAFII NIEPOKALANE-
GO SERCA MARJI.

Klub parafjalny im. Mikołaja Kopernika odbędzie posiedzenie miesięczne jutro, w niedzielę, dnia 29-go kwietnia, w sali parafjalnej, o godzinie 3ej po południu. Przyjdą pod obrady ważne sprawy wymagające obecności wszystkich członków. Po posiedzeniu nastąpi miła i godziwa pogawędka towarzyska.

Niestrudzone w pracy kluby parafjalne im. Mikołaja Kopernika i Pań Elizy Orzeszkowej urządzają wspólną zabawę kółkową i karcianą „bunco and card party” w niedzielę, dnia 6-go maja, w sali parafjalnej. Wszelki dochód z tej imprezy przeznaczony na korzyść parafji. Będzie to zabawa urozmaicona miłymi niespodziankami i zajmującymi atrakcjami.

Posiedzenie Klubu Pań Elizy Orzeszkowej odbędzie się we wtorek, dnia 1-go maja, w sali zwykłych zebrań, o godzinie 8ej wieczorem. Omawiane będą ważne i niecierpiące zwłoki sprawy a między innymi sprawa zabawy karciano-kółkowej do której odpowiedni komitet czyni energiczne przygotowania.

Koncert miejscowych Chórów Parafjalnych pod umiętnym kierownictwem p. Stanisława Mrozińskiego zapowiada się pod każdym względem pomyślnie. Praca przygotowawcza pęsnęła żwawo naprzód, bilety są w obiegu wśród członków i członkin drużyny śpiewaczej; słowem, wszystkie zabiegi odnoszące się do koncertu zdają się być w jak najlepszej harmonii, zapewniającej sukces na całej linii.

Pod egidą Osady 71 Zjednoczenia PRK., odbędzie się zabawa towarzyska w poniedziałek, dnia 30-go kwietnia, w sali parafjalnej, począwszy o 7:30 wieczorem. Atrakcją będą niespodzianki, a co najważniejsze — zapowiadane jest jakieś przyjęcie, które wśród delegatów i delegatek Osady budzi wielkie zainteresowanie. Cały dochód z tej imprezy przeznaczony na skauting Zjednoczenia. Prezeską Osady jest pani Walerja Górńska, dyrektorka Zjednoczenia.

WIECZÓR ŚMIECHU NA JADWIGOWIE.

Kto czuje się przygnębionym z powodu trosk i kłopotach codziennych, niech przyjdzie jutro wieczorem o 8ej, do sali parafjalnej św. Jadwigi, przy Hamilton i Lyndale ave., a na pewno namiętnie się do woli i zapomni o swych kłopotach. — Owszem spędzi wieczór godziwie, przyjemnie i wesoło. Kółko Dramatyczne, którego kapelanem jest ks. Stanisław Świerczek, C. R., urządzi Wieczór Śmiechu, na program którego wejdą trzy pełne home-rycznego śmiechu komedje, ze śpiewami i tańcami. Kółko Dramatyczne nigdy nie zawiódło publiczności i kiedykolwiek coś dało, to bez przesady, warte było spędzenia kilku godzin i wydania grosza na bilet. I jutro będzie warto pójść na Wieczór Śmiechu, na Jadwigowie! Wieczór Śmiechu rozpocznie się według nowego czasu „Day-light Saving Time”.

Jutro Koncert „Nowego Życia”

Prawdziwa uczta duchowa dla wszystkich miłośników muzyki i śpiewu w niedzielę, dnia 29-go kwietnia, w sali Zjednoczenia PRK., przy Milwaukee Ave. i Augusta ulicy. Po koncercie zabawa taneczna. Po- czątek o 7:30 wieczorem. Wstęp 50c. Bilety na Kon- certy do nabycia w klubie „Nowe Życie”.

“Tych oczu zwieść nie można!”



EDDIE CANTOR . . . Najlepszy komik amerykański . . . Gwiazda radio i ekranu.



© P. Lorillard Co., Inc.

“CO robisz, Edek?”, pyta zawsze ciekawe dziewczę. “Urządzasz sobie Konkurs Piękności tytoniu?”

“Zgadłś, Siostrze,” odpowiedział. “Badałem zawartość wewnętrzną papierosów przednich gatunków.”

“Zauważ tylko te długie, jedwabne pasma tytoniu w Old Gold i ich czysty, bogaty, złoty kolor. Nie miałem nawet jednego wstępu na Południu

abym się czegoś nie nauczył. Liście Old Gold są specjalnie wybierane.

“Jimmy Schnozzola może myśleć, że jego nos wie wszystko—u mnie zaś ‘oczy ważą.’ Ja widzę w Old Gold lepszy gatunek, czy ty także?”

(Podpisano) EDDIE CANTOR

Nie ma lepszego tytoniu nad ten używany do OLD GOLDS. A są one CZYSTE. (Bez sztucznych zaprawek).

Nastawcie radio w każdą środę wieczór na sensacyjną Orkiestrę Hollywood TED FIO-RITO-A—na sieci Columbia

Najtańgodniejszy W AMERYCE PAPIEROS

W SZPITALU POWIATOWYM.

W poniedziałek ubiegły o godzinie 8ej wieczorem, odbył się wieczorek w szpitalu powiatowym urządzony staraniem panny Izabeli Adesko, nauczycielki gry na fortepianie. Program dawany często dla chorych w szpitalu ażeby uprzyjemnić i rozweselić chwilę pełne cierpień i bólów. Wieczorek ten był wielce urozmaicony nie tylko grą na fortepianie lecz i śpiewami, tańcami i innymi atrakcjami.

Na fortepianie popisywali się: Helena Kozicka, Ryszard Butkiewicz, Marjan Dubeck, Vivian Mamiński i Dorota Hart, którzy odegrali utwory Beethovena, Mozarta i innych kompozytorów, solo na skrzypcach odegrali W. Boiko, Irena Makarow, Kazimierz Kozicki i Lorraine Nowicka, przy akomp. F. Kojak, uczniowie szkoły pana Jana Orłowskiego.

Dalej panna Marja Kołodziej odśpiewała dwie piosenki przy akomp. panny F. Samelak. Panna Rozalia Budzbanowska, która już często słyszeliśmy w szpitalu była nadzwyczaj przy dobrym głosie. Edmund Rybakowski wystąpił dwa razy z grą na saksofonie a później zaśpiewał.

Także przyczynili się do upiększenia programu uczniowie panny Urbańskiej, która prowadzi szkołę tańca na Kazimierzowie; R. Dulski, A. Osinska, Lillian i Anna Growler, D. Skarbecka, E. Czerwinski, S. Willard, G. Urban, V. Sonkoup, G. Krans i Rose Marie Schaffer, przy akomp. H. Bierangel.

Panna Adesko podziękowała chorym i wszystkim gościom, których nadzwyczaj wielką ilość przybyła. A ks. J. Bimański, który od kilkunastu lat jest kapłanem szpitala i który również obchodził swoją 30-tą rocznicę kapłaństwa urządził wszystkich cukierkami.

W mieście Chicago jest około 400,000 aut normalnie.

Co Słysać Na Polonji.

Zapowiadane przedstawienie specjalnie sprowadzonej z Polski wspaniałej sztuki p. t. „Cio-cia z Warszawy,” odbędzie się w niedzielę, dnia 13 maja, w auditorjum św. Trójcy, o godz. 7:30 wieczorem.

Kółko Lit. Dram. im. Kaz. Pułaskiego, Nr. 29, urządzi pierwszy bal w sobotę, dnia 28 kwietnia, w sali Walsh'a, 1401 ul. Emma. Początek o godzinie 7ej wieczorem.

Na zakończenie roku wykładowego wygłosi w Polskim Uniwersytecie Ludowym, w niedzielę, dnia 29-go b. m. major L. Bułowski, na temat niebezpiecznych punktów przyszłej wojny. Temat odczytu, jak i osoba prelegenta, jako byłego oficera sztabu generalnego

wojska polskiego, powinny sprowadzić liczne grono słuchaczy. Odczyt jak zwykle odbędzie się w Domu Społecznym Lairda, 1838 W. Division ul., w jutrzejszą niedzielę, o godz. 3ej po południu. Wstęp wolny.

Bacność Chór Dudziarz

Jutro, o godzinie 2-jej po poł., wszyscy koledzy chóru mają się stawić do kol. Stefanika, przy Noble i Superior ul., na próbę. Po próbie wyruszymy na uroczystość Gminy 2-jej, Z. N. P., do sali Pułaskiego, — J. Bolsiewicz, sekr.

Wystarczy słowo.

Tomek: Kobiety nie interesują mnie zupełnie. Przekładam nad nie kolegów.

Nana: Powiedz mój drogi, że nie masz pieniędzy a uwolnisz się od wszelkich kłamstw.

KOŁO KATOLICKIE (Catholic Circle)

W poniedziałek, dnia 30-go kwietnia, w hotelu La Salle, przy ulicach La Salle i Madison, w sali Roosevelta, o godz. 6:30 wieczorem, odbędzie się posiedzenie Koła Katolickiego (Catholic Circle). Przyjdą na ten posiedzenie pod obrady sprawy ważne, wymagające obecności wszystkich członków. Między innymi będzie głosowanie nad pewnymi paragrafami konstytucji. Moderatorem Koła Katolickiego jest X. pralat Tomasz P. Bona; prezesem p. Jan Nering; a sekretarzem p. Juliusz F. Szakowski.

Biały Dom otrzymuje z trzystu tysięcy telefonów a daje ze sto tysięcy odpowiedzi rocznie.

Z Cragin.

Legion Pań, Oddział 7my przy Posterunku Cragin i Hanson Park, bierze udział w balu Placówki, nr. 39ej Weteranów Armji Polskiej, dzisiaj, w sobotę, dnia 28-go kwietnia, w sali ob. Koneckiego, przy ulicach Lorel i Grand ave. Zbiórka o godzinie 8ej wieczorem, w sali wyżej wymienionej. Prezeską jest pani K. Grygierzczak a korespondentką M. Tobiaszka.

Z Jadwigowa.

Tow. św. Wojciecha B. i M. odbędzie swoje posiedzenie jutro o godzinie 2ej po południu, w sali zwykłych posiedzeń. Posiedzenie to było odłożone z powodu Misji św. Wszyscy członkowie proszeni są o przybycie. Józef Gasikowski, prezes; Ant. Szymkowski, sekr.

Dezercja jest to ucieczka zwłaszcza z wojska.

WIELKI I JEDYNY BAL TEGO SEZONU W HOTELU ALLERTON.

NA CZĘŚĆ P. JÓZEFA MOŚ-
CICKIEGO ORAZ JEGO
MAŁŻONKI.

Gala bal Federacji Polskich Studentów odbędzie się w niedzielę wieczorem, dnia 6-go maja. W pięknych salach hotelu Allerton, młodzież tutejsza będzie miała zaszczyt przyjmować wybitnego gościa z Washingtonu, syna Prezydenta R. P. p. Józefa Mościckiego, wraz z jego uroczą małżonką.

Gościnną Federacją młodzieży zaprasza staropolskim zwyczajem jak najliczniejszych przyjaciół i zwolenników ruchu młodzieżowego w Chicago i zainicjuje tego rodzaju podczas obecnego sezonu wiosennego, gromadząc cały szereg wybitnych osobistości jak: Dr. Tytusa Zbyszewskiego, Konsula R. P., pp. Konsulstwo J. Szygowskich, Dr. E. Kulikowski, p. de Higersberger, prof. St. Gałazkę i innych.

Kwiat młodzieży z Chicago i Milwaukee wybiera się licznie na ten bal, który się będzie mienić tęczą wiosennych sukien i promiennych uśmiechów. Uroczę przedstawicielki pięknej rozprzeczawiać będą bukietki kwiatów i papierosy. Komitet balu uzyskał przyrzeczenie, iż poloneza poprowadzi p. Konsul Generalny Dr. T. Zbyszewski z p. Józefową Mościcką. Jesteśmy pewni, że gdy ten polonez przewijać się będzie długim węzłem po pięknych salach, spotkają się tam wszyscy przedstawiciele naszej elity towarzyskiej.

Bilety nabywać będzie można w restauracji Lenarda, lub w sam dzień balu przy kasie w hotelu Allerton, 701 N. Michigan ave.

Ptylajina jest to ferment zawarty w ślinie, który działa na pokarmy roślinne, przemieniając nierozpuszczalny krochmal w glukozę (cukier), wskutek czego ma wielkie znaczenie w procesie trawienia.

Koncert i Bal

urządzony przez
Wyższą klasę
ILLINOIS COLLEGE of
MUSIC and DRAMATIC ART
w Humboldt Pk. Commandery Temple
przy Tullieton, blisko górnej kolei
Logan Square
W PONIEDZIAŁEK, 30-go KWIETNIA
o 7:30 wieczorem.
Muzyka przez „Illinois Collegians”

Z Przyjęcia Kolegów Klubu Studenckiego Pi Delta Sigma.

W ub. środę w sali nad restauracją „Warszawa”, pnr. 820 N. Ashland ave., studenci wydziału dentystyki na uniwersytecie Loyola, grupujący się w klubie Pi Delta Sigma, podejmowali kolację swych starszych kolegów, względnie skończonych i praktykujących już dentystów polskich, to znaczy alumnów wyżej wspomnianego zrzeszenia.

Tą prawdziwą uczcą studentką otworzył p. Czesław Brombosz, a dr. Bolesław Góbczyński przewodniczył; przemawiali: dr. Jan Svoboda, dr. Czesław Frankiewicz, prezes klubu alumnów, i p. Henryk Mroczynski, prezes klubu Pi Delta Sigma, do którego należy 45-ciu studentów Polaków, względnie pochodzenia polskiego.

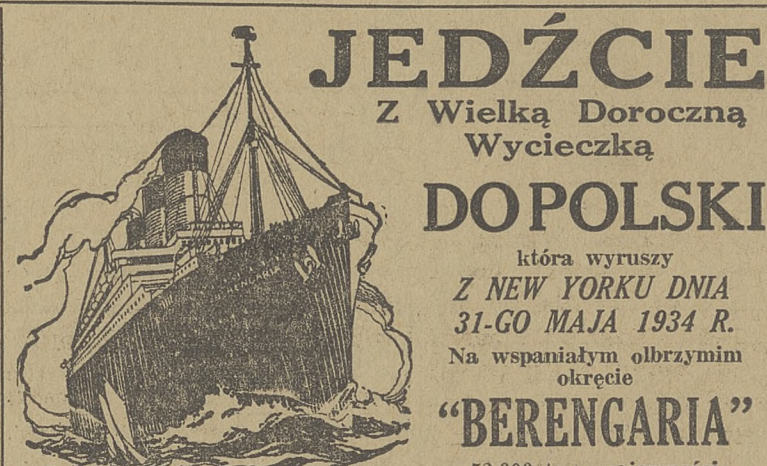
Zarząd wspomnianego klubu stanowią: Henryk Mroczynski, prezes; Czesław Brombosz, wiceprezes; Bolesław, sekr.; H. Stasiński, skarbnik; J. Dziubski, mistrz ceremonii i Smen-tek, marszałek.

Na miejscu będzie nadmienić że głównym celem klubu alumnów Pi Delta Sigma jest dopomagać studentom uczęszczającym na dentystykę w uniwersytecie Loyola, jak i starać się podtrzymać współzycie i kontakt z przyszłymi kolegami.

Na balu.

On: To dziwne, ile razy tańczę z panią, taniec wydaje mi się tak krótki!

Ona: To dlatego, że dyrygentem orkiestry jest mój narzeczony.



Korzystajcie z ładnej pory i przedkroju przejazdu.

W 5 1/2 dniach będziecie we Francji.
W 9-ym dniu w Warszawie lub Krakowie.

POLSKIE PASZPORTY I WIZY DARMO
Wszelkie niezbędne dokumenty podróży z całą pewnością i bez żadnych dla Was idopłatowych wyrobów:

POLSKIE BIURO ZAGRANICZNE
K. DAMSZ, właściciel.

1124 N. Damen Ave. Chicago, Illinois
Telefon Humboldt 1265.

Zapamiętajcie sobie datę i jedźcie do Polski
w dniu 31-go maja r. b. okrętem

**“BERENGARIA”
CUNARD LINE**

POLSKIE BIURO ZAGRANICZNE
K. DAMSZ
1124 N. DAMEN AVE.
Tel. Humboldt 1265. Chicago, Ill.

WYSYŁKA pieniędzy do Polski w dolarach i złotych. SPRAWY starożytności i notarialne. WYMAGANA KUPNOBOWA POLSKICH. KARTY okrętowe na wszystkie linie.

**Zespół Polskiego TEATRU
RADJOWEGO** Wystawia 3 Akty
PEŁNE HUMORU, ŚPIEWÓW I TAŃCÓW

W NIEDZIELĘ,
29-go
Kwietnia

W
AUDYTORJUM
ŚW. TRÓJCY

REŻYSER K. MAJEWSKI.
“Kto był na ‘PAPU-REBU’ TEN BĘDZIE NA KOMEDJI ‘WARSZAWA W NOCY’”

Dwa Przedstawienia: 2:30 po pol. i 8:15 wieczorem.
CENA BILETÓW: Na popoł. 50c i 1.00. GALERIA 35c —
WIECZOREM 75c REZERWOWANE — 50c i 35c.
Bilety rezerwowane nabyć można w restauracji Lenarda.

Historia Młodej Dziewczyny—Robotnicy
Fabrycznej. Chwila Romantyczna, Która
Stała Się Zaczątkiem Tragedji Jej Życia

WYROK ŻYCIA

100%
Mówiony
Dramatyczny
Film
Polski
Dla
Dorośłych
Tylko
(Nakaz
Censury)



Sędzią młoda dziewczyna, bo rzekomo zabiła dziecko—
Sędzia zawyrokował karę śmierci—Ale wyrok życia
był innym!! Zachwyceni będziecie tym filmem!!!

NADPROGRAMOWO:

**CZĘSTOCHOWA—Z Okazji 550-Lecia Obrazu
Matki Boskiej Częstochowskiej Setki
Scen z Uroczystości**

Codziennie od 12 w Niedziele
od 10 w Tygodniu

Na Ekranie
TEATRU CHOPIN
RÓG ULIC DIVISION I MILWAUKEE

“Wkrótce, wkrótce was
porzucę,
Nie zol mi was będzie, nie!
Bo jo do swyk gór porzucę,
Bo mi sie tam serce ruie!”

Jeszcze możecie przyłączyć
się do Wycieczki

PODHALAN

Wyjazd z New Yorku

17-go Maja

Okrętem “KOŚCIUSZKO”

Polskie Paszporty i Wizy Bezpłatne

Po informację i rezerwację Kabin
zgłaszajcie się do biura

R. Matuszczak & Co.

959 Milwaukee Ave. Tel. BRUN. 6407

Wyplacamy Kupony Procentowe Książeczek P. K. O.
i Bondów Polskich. Przesyłamy pieniądze do Polski i
innych krajów. Zajmujemy się asekuracjami, repre-
zentujemy najlepsze firmy. Biuro otwarte wieczorami.